

PROGRAM BEZPOŚREDNICH PRZELOTÓW CZARTEROWYCH
DO POLSKI NA SEZON 1992
NOWOCZESNYMI SAMOLOTAMI BOEING 767
POLSKICH LINI LOTNICZYCH LOT



Presented by



Exclusive Wholesaler



POLSKIE LINIE LOTNICZE POLISH AIRLINES

TORONTO-WARSAW	Round trip rates	
	Adult	Child (2-11)
MAY 3, 6, 10	899	599
MAY 13, 16, 17, 20, 23, 24, 27, 30, 31	949	639
JUN 3, 6, 7, 10, 13, 14	999	699
JUN 17, 20, 21, 24, 27, 28	1099	799
JUL 1, 4, 5, 8, 11, 12	1099	799
JUL 15, 18, 19, 22	1099	749
JUL 25, 26, 29	1039	699
AUG 1, 2, 5, 8, 9, 12, 15, 16	999	699
AUG 19, 22, 23, 26, 29, 30	969	639
SEP 2, 5, 6, 9, 12, 13, 16, 20, 23, 27, 30	899	599
OCT 4, 7, 11, 14, 18, 21, 25, 28	869	599
NOV 1, 8, 11, 15, 22, 25, 29	849	569
DEC 2	899	629
DEC 6, 9, 13	969	679
DEC 16, 20, 23	1039	739
JAN 3, 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27	829	579

WARSAW-TORONTO (Flexible Returns)

MAY	3, 6, 10, 13, 16, 17, 20, 23, 24, 27, 30, 31
JUN	3, 6, 7, 10, 13, 14, 17, 20, 21, 24, 27, 28
JUL	1, 4, 5, 8, 11, 12, 15, 18, 19, 22, 25, 26, 29
AUG	1, 2, 5, 8, 9, 12, 15, 16, 19, 22, 23, 26, 29, 30
SEP	2, 5, 6, 9, 12, 13, 16, 20, 23, 27, 30
OCT	4, 7, 11, 14, 18, 21, 25, 28
NOV	1, 8, 11, 15, 22, 25, 29
DEC	2, 6, 9, 13, 16, 20, 23
JAN	3, 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27, 31

UWAGA! Prosimy pamiętać, że dzieci poniżej 6 lat mogą podróżować tylko w towarzystwie osoby dorosłej.

Dziecko poniżej 2 lat (INF) podróżujące z jednym z rodziców nie podlega żadnej opłacie. Nie może jednak zajmować osobnego miejsca i mieć bagaż.

UWAGA! Ważny paszport i wiza są wymagane do przekroczenia granicy. Osoby podróżujące na paszportach innych niż kanadyjskie muszą posiadać dokumenty pozwalające na wjazd z powrotem do Kanady.

Dodatkowe Koszty
Podatek lotniskowy \$40.00
Ubezpieczenie biletu \$30.00



Pekao Travel

1610 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 1A7
Tel: (416) 588-1988
287 Roncesvalles Ave. Totonyo, Ont. M6R 2M3
Tel: (416) 588-2982
35 King St. E. #15, Miss., Ont. L5A 4E2
Tel: (416) 279-4331

Pekao Travel już dzisiaj czeka na Twoją rezerwację.

WARUKI DOKONANIA REZERWACJI: Zadatek w wysokości \$100.00 plus koszty ubezpieczenia biletu na wypadek choroby musi wpłynąć do Pekao przed upływem 7 dni od zrobienia rezerwacji. Pozostała należność musi wpłynąć do Pekao nie później niż na 21 dni przed datą odlotu.

Prosimy zwrócić uwagę, że zarówno zadatek jak i pozostała należność jest niezwracalna.
Dozwolona ilość bagażu: 64 kilogramy (DWIE SZTUKI) PLUS PODRĘCZNY.

In accordance to NTA and Government approval
Lic. No. 2486503

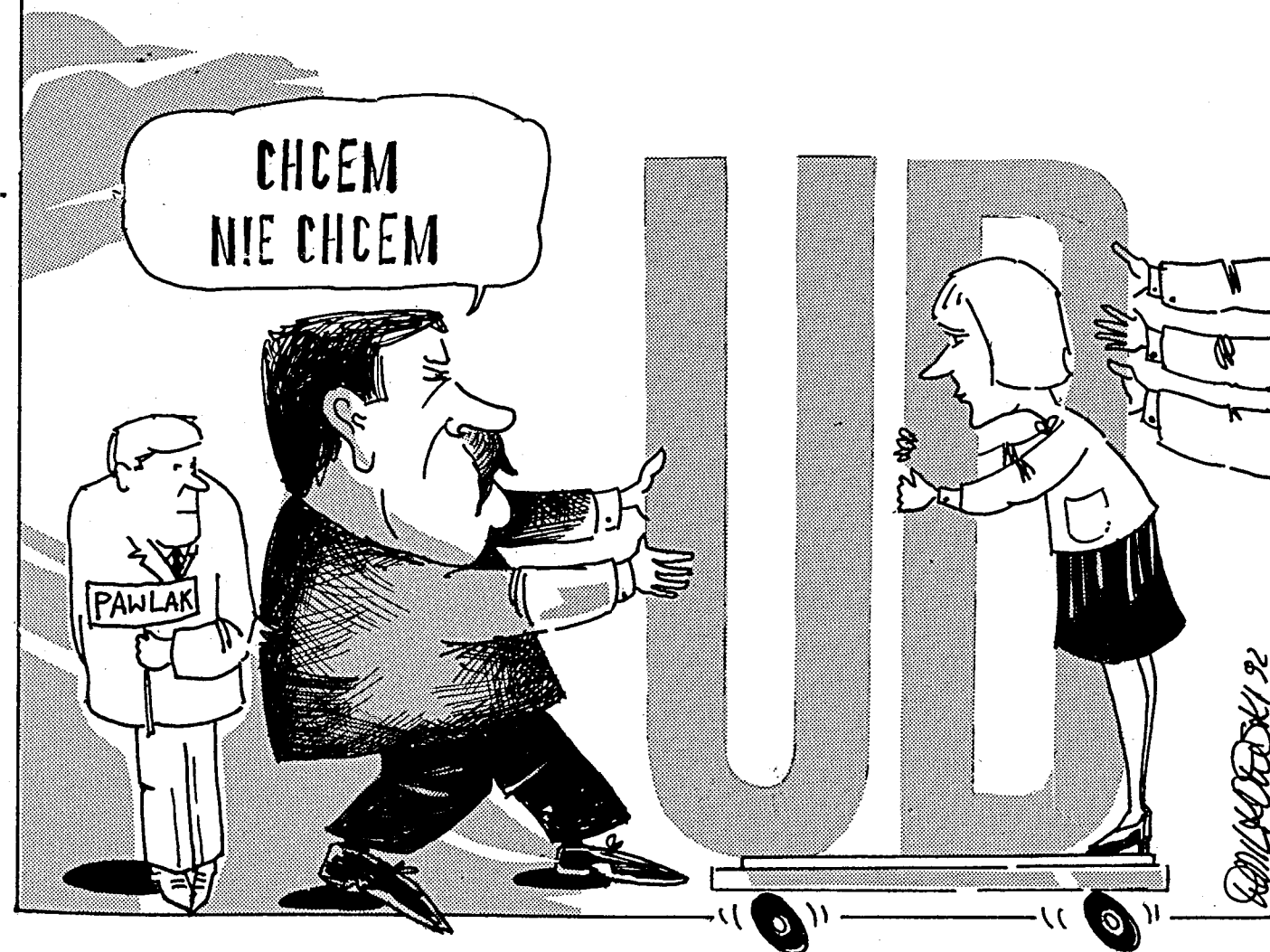
Poleć z nami i skorzystaj z wysokiej klasy serwisu pokładowego.

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

NO. 238 • TORONTO, JULY 8, 1992 • \$ 1.64 + TAX

W OBLICZU DYKTATURY WAŁĘSY DUŻA KOALICJA PROPONUJE :
ZAMIAST PAWLAKA - SUCHOCKA
POZNANIANKA, KATOLICZKA Z UD, BYŁA POSŁANKA SD, WYKŁADOWCA KUL



DIRECTLY TO WARSAW - QUICK DELIVERY AT LOW PRICES

CARGO TO POLAND. NOW A LOT EASIER.



POLISH AIRLINES

LOT

**TORONTO-WARSAW
MONTREAL-WARSAW**

LOT POLISH AIRLINES
c/o VCC CARGO SERVICES
6500 SILVER DART DR.
MISSISSAUGA, ONT.
TEL.: (416) 676-5903

LOT POLISH AIRLINES
2000 PEEL, SUITE 680
MONTREAL, QUE.
TEL.: (514) 844-8221

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCA

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Leszek Szaruga
Stanisław Siekanowicz
Tadeusz Pruss
Karolina Jankowska
Hania Sokolska
dr Lidia Dobosz
Ryszard Bieryło
Marek Kawka
Janusz Pietrus
Danuta Kukulka

- Po mojemu
- Kulisy światowej sceny
- Faxem z Vancouver
- Lektury nieobojętne
- Imigracja
- Zdrowie
- Pieniądz robi
pieniądz
- Film
- Angielski dla ambitnych

WSPÓLPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Ryszard Łada (Polska),
Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Za-
wirska, Waclaw Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław
Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski,
Iwona Majewska, A.Nike-Mineyko, Wojciech Wojna-
rowicz, Krzysztof Ostrowski, Jerzy Zieleniewski (WNP),
Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Europa
Zachodnia), Kazimierz Wodziński (Bliski Wschód),
Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek
Janik (RPA, Afryka)

Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz

Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż

Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer za-
mknięty jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się
w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na
pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek.
Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej
winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia
prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje -
maszyną. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

ADRES

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

POCZTOWY:

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

ADVERTISEMENTS:

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch.
\$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00.
Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250.00

GST

R120882998

SUBSCRIPTION

PRENUMERATA:

Add 7% GST to all prices.

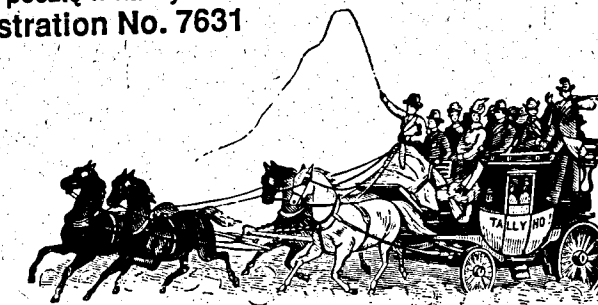
Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92,

dla nowo przybytych bezpłatnych 12 numerów.

Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej.

Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.

Publications Mail Registration No. 7631



NOWO PRZYBYLI!

BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE
DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymywały
bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz
z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

ROZSĄDNY PRZYJACIEL

Zdaniem Jana Nowaka-Jeziorańskiego prezydent Bush jest wśród prezydentów amerykańskich jednym z dwóch-trzech największych przyjaciół Polski. Można zauważyć jednak, że nie jest to przyjaciel ślepy. Jest to przyjaciel rozsądny. Potwierdziła to ponownie przed kilkoma dniami obecność Busha w Warszawie. Prezydent USA nie szastał pieniędzmi na lewo i prawo. Wręcz przeciwnie z różnych powodów miał węża w kieszeni. Dał wyraźnie do zrozumienia, że jako bankier najbogatszego państwa na świecie oczekuje właściwego i lepszego wykorzystania kredytów już przyznanych. Nie omieszkał także podkreślić, że od samych kredytów ważniejszy jest sprzyjający klimat inwestycyjny, który ściąganie do Polski poważny kapitał zagraniczny. Ale z drugiej strony skierowane do Polaków słowa pokrzepienia, pomocy oraz wiary w ich dokonania reformatorskie nie pozostawił bez finansowego wsparcia. 10 mln dol. przekazał na potrzeby polskiego budownictwa mieszkaniowego (sumą tą zarządzać będzie Bank Światowy i Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju). Zaproponował także by 1 miliard dol. przyznany Polsce pod koniec 1989 roku na potrzeby stabilizacji złotówki - i nienaruszony, gdyż wymiennalność złotówki zapewniono bez konieczności sięgania do funduszu - wykorzystać na potrzeby polskiej gospodarki. Obiecał przy tym, że na szczycie szóstej w Monachium przekona do tego pomysłu pozostałe państwa G-7, które zaangażowały się w fundusz stabilizacyjny (USA dały na fundusz 200 mln dol., Niemcy 250 mln dol., Japonia - 146 mln dol., Francja i W. Brytania po 100 mln dol., pozostałe 200 mln dol. dołożyło 13 innych państw, w tym Kanada -

25 mln dol.). Obietnicę spełnił. Szósta postanowiła, że fundusz stabilizacyjny może być spożyty na promowanie eksportu i tworzenie nowych przedsięwzięć. Tyle, że znowu prezydent Bush nie okazał się dobrym z Ameryki. Pieniądże z funduszu będą, ale Polska musi powrócić do realizacji programu

gospodarczego ustalonego z Międzynarodowym Funduszem Walutowym. Tylko to zapewni Polsce integrację z gospodarką światową, a bez takiej integracji Polska nigdy nie wykopie się z dolki gospodarczego, w którym tkwi.

Ryszard Łada

UCIEC Z OBRZEŻY

Leżymy w Europie Środkowej, ale pod wieloma istotnymi w nowoczesnej cywilizacji zachodniej względami stanowimy obrzeże Europy. Zaakceptowanie przez Sejm stowarzyszenia Polski z EWG stwarza szansę, aby stać się kiedyś częścią zjednoczonej Europy. Nie będzie to łatwe, co pokazało głosowanie w Sejmie, gdzie aż 78 posłów było przeciw (większość ZChN i KPN), a 20 wstrzymało się. Jest więc w narodzie taka siła, której wcale to, a wcale na tym nie zależy. Tymczasem całkowitą rację mają ci posłowie - 238, którzy za stowarzyszeniem głosowali. Oczywiście, że można rozważać cenę, ryzyko i korzyści stowarzyszenia. Ale na dłuższą metę trzeba sobie zdać sprawę, że samowystarczalnej gospodarki Polska w żadnym razie - jeśli w ogóle jakiegokolwiek państwo - nie jest w stanie prowadzić. We współczesnym świecie nastąpiła daleko posunięta globalizacja stosunków gospodarczych. Mamy już Amerykę Północną z USA i Kanadą, a wkrótce pewnie i z Meksykiem, mamy

Azję Południowo-Wschodnią i EWG. Minęły już dawno czasy, gdy niektóre państwa były w stanie prowadzić całkowicie suwerenną politykę gospodarczą. Teraz nawet USA i Japonia względną niezależność uzyskują poprzez zapewnienie sobie odpowiedniej obecności w międzynarodowym podziale pracy. Cóż dopiero mówić o zacofanej gospodarczo i peryferyjnej technologicznie Polsce! Jedyną szansą na zbudowanie w naszym kraju odpowiedniej gospodarki, rolnictwa, nowoczesnego systemu finansowego i systemu ubezpieczeń oraz wielu innych sfer jest przystosowanie się do gospodarczych, bankowych i prawnych wymogów Europy Zachodniej. W cywilizacji zachodnioeuropejskiej nie będzie miejsca dla kraju, który nie dopracuje się ustroju opartego o swobodę przepływu kapitału, dóbr i usług oraz ludzi.

Krystyna
Niepokólczycka-Weber

BAŁKAŃSKA RZEŻ

Czy to w ogóle można nazwać wojną? Czy działaniom Serbów można przypisać jakiegokolwiek strategiczny cel? Na przykład opanowanie na nowo Chorwacji i Bośni-Hercegowiny. Nie, bałkańska jatka od początku swego wybuchu, czyli już od kilkunastu miesięcy, nie polega na jakichś strategicznych działaniach militarnych. To po prostu ślepe niszczenie wszystkiego, co chorwackie lub bośniackie. To strzelanie do jakichkolwiek żywych ludzi, idących do pracy czy stojących w kolejce za chlebem.

Koniec dwudziestego wieku, środek cywilizowanej Europy. Belgrad -

ostatnia komunistyczna władza na kontynencie. Reżim, uchodzący kiedyś za najbardziej cywilizowany w komunistycznym świecie, uparł się, że musi jeszcze mordować i niszczyć, kogo i co się da, zanim odejdzie na śmietnik historii. Artyleryjska destrukcja poszczególnych kwadratów ulic pięknego Sarajewa, a wcześniej zabytkowego Vukovaru czy XI-wiecznej "perły Adriatyku" - Dubrownika, jako żywo przypomina systematyczne rozwalanie całych sektorów Warszawy przez hitlerowców po upadku powstania.

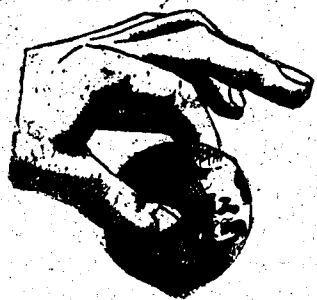
Dla Chorwatów Dubrownik był tym, czym dla nas jest Kraków. Celem było miasto było historią 9 wieków cywil-

izacji. Leży w gruzach, na oczach świata, od kilkunastu miesięcy debatuje o embargo, protestach i odwołaniu dwóch czy trzech konsulów. Gdy chodziło o ropę, w kilka dni można było przetrzasnąć kilkaset tysięcy "marines" na drugą półkulę. Gdy chodzi o rzeź dziesiątków tysięcy cywili, w tym kobiet i dzieci, dyskusja o otwarciu lotniska w Sarajewie zajęła tym samym twórcom "nowego porządku świata" wiele miesięcy...

Ostatni reżim komunistyczny w Europie mógł, jak widzimy, liczyć spokojnie na bezkarność "wspólnoty światowej" (modne słowo) i zachowywać się nie inaczej jak hitlerowcy w Warszawie. Tylko, że tamtych czekała w końcu Norymberga. A jak zostaną potraktowani oprawcy z Belgradu, twórcy bałkańskiej rzezi? Obawiam się, że nowymi kredytami.

St.S.





SZCZYT SIĘDMIU NAJBOGATSZYCH W MONACHIUM

Szczyt siedmiu najbogatszych państw świata - USA, Kanady, Niemiec, W. Brytanii, Francji, Włoch i Japonii odbywa się w Monachium.

Podczas monachijskiego "szczytu" mają być omawiane przede wszystkim kwestie stabilizacji w światowej gospodarce. Zdaniem bońskiego rządu będzie to także "punkt wyjściowy do szerokiego partnerstwa Słódemki z Rosją i całym dawnym blokiem wschodnim". Mówić się będzie m.in. o preferencjach celnych mających wspierać handel biednego Wschodu z bogatym Zachodem, m.in. w dziedzinie nauki i technologii. Słódemka rozważy także możliwość pomocy Rosji w rozwiązaniu katastrofalnej sytuacji gospodarczej tego kraju. Jako gość do Monachium zaproszony zresztą został prezydent Borys Jelcyn. George Bush zaproponował nawet, żeby Rosję przyjąć do grona wiodących gospodarczo państw świata. Pozostali uczestnicy "szczytu" są jednak temu przeciwni.

Słódemka przyjmie także wspólne stanowisko w sprawie Jugosławii.

Ze specjalnym posłaniem do szefów państw USA, Francji, Wielkiej Brytanii, Japonii, Niemiec, Włoch i Kanady zwrócili się przedstawiciele Kościoła katolickiego i ewangelickiego w Niemczech. Oświadczyli oni, że pomoc wschodniej Europie nie może się odbywać kosztem państw rozwijających się i zaapelowali, by Słódemka zatroszczyła się o "światową politykę socjalną". W państwach rozwijających się nie idzie o standard życia, lecz o przeżycie.

NOWE PAŃSTWO CHORWATÓW

"Niezależna Społeczność Narodowa Bośni i Hercegowiny" - tak nazywa się nowe państwo utworzone przez zamieszkujących w Bośni i Hercegowinie Chorwatów. Proklamację ogłoszono w mieście Gruda, położonym 30 km od Dubrownika, z inicjatywy Mate Dokana, przywódcy Chorwackiego Demokratycznego Związku Bośni i Hercegowiny. Nowe państwo ma powołać własne władze, utworzyć własne środki masowego przekazu, w tym także telewizję.

Chorwaci, którzy stanowią 13 procent społeczności w Bośni i Hercegowinie, są już zresztą grupą ludności, proklamującą własną państwowość. W kwietniu, w dzień po uznaniu Bośni i Hercegowiny przez EWG, mniejszość serbska powołała Republikę Serbską w Bośni i Hercegowinie.

Tymczasem w Sarajewie, mimo wznowionego ostrzału miasta bez większych przeszkód lądują samoloty z pomocą humanitarną. W sobotę do stolicy Bośni i Hercegowiny dotarło 9 samolotów, w tym jeden polski. Wielu mieszkańców Sarajewa uważa, że napływająca pomoc jest niewystarczająca. Dostawy żywności nie wygasily walk na przedmieściach Sarajewa. Do centrum miasta napływały nowe grupy uciekinierów z dzielnic objętych ostrzałem. Dowódca sił ONZ generał Lewis MacKenzie oskarżył obie strony o zerwanie rozejmu.

NADDNIESTRZE NADAL W OGNIU

Mimo podpisanego przez prezydentów Rosji i Moldawii, Borysa Jelcyna i Mirceę Nuegura porozumienia o zawieszeniu broni w rejonie Naddniestrza nadal toczą się walki.

Jak poinformowało moldawskie ministerstwo obrony, w wielu punktach frontu ponownie doszło do poważnych starć między siłami Moldawii a naddniestrzańską gwardią. Armia moldawska po raz kolejny użyła broni rakietowej. Celem ostrzału było m.in. miasto Bendery.

Tymczasem dowódca 14 armii rosyjskiej stacjonującej w Moldawii generał Lebed w rozkolportowanym w podległych mu jednostkach oświadczeniu, stwierdził m.in., iż "na granicy Moldawii i Naddniestrzańskiej Republiki Moldawskiej mają miejsce akty ludobójstwa". Generał odmawia uznania prezydenta Moldawii za głowę państwa, zaś rząd tego kraju określa mianem "faszystowskiej klikki". Lebed wezwał prezydenta Jelcyna do "zaprzestania politycznych gadek, wzięcia się do roboty i pilnowania mocarstwa".

Borys Jelcyn w trakcie spotkania z dziennikarzami, kategorycznie wykluczył możliwość rozwiązania problemu Naddniestrza drogą militarną.

Rumuńskie ministerstwo obrony zaprzeczyło oświadczeniu generała Lebeda, iż rumuńscy żołnierze uczestniczą w walkach w Moldawii. Za całkowicie bezpodstawną uznano rewelację Lebeda, który stwierdził, iż ma dowody na udział 32 rumuńskich lotników w działaniach wojennych.

Przewodniczący Frontu Ludowo-Chrześcijańsko-Demokratycznego Moldawii Mirces Druc wezwał do jak najszybszego zjednoczenia Moldawii z Rumunią.

MANDELA PRZESTAŁ WIERZYĆ W DE KLERKA

Przywódca Afrykańskiego Kongresu Narodowego Nelson Mandela oświadczył, iż nie wierzy już w to, że prezydent Frederik de Klerk "naprawdę chciał stworzenia wielorakowej demokracji w RPA. Jeszcze po wyjściu z więzienia dwa lata temu w to wierzyłem" - stwierdził, podkreślając, iż czynnie popierał de Klerka. - "De Klerk nie potrzebował propagandy, robiłem mu ją za niego" - oświadczył Mandela. Przywódca ANC powiedział także, iż domaga się wprowadzenia w RPA rządów tych, którzy są w większości, czyli w praktyce rządów czarnoskórych. Afrykański Kongres Narodowy wycofał się z wszystkich rozmów politycznych, by zaprotestować przeciw masakrze w Bolpatong z 17 czerwca, w wyniku

której zginęło 40 osób, teraz chce wznowienia rozmów. W negocjacjach białej społeczności RPA pragnie pomóc Wspólnota Brytyjska.

HAWEL NIE PRZESZEDŁ, ALE WALCZY

Parlament Czecho-Słowacji nie wybrał Vaclava Havla na prezydenta państwa, choć po wycofaniu się Juraja Czopa, był jedynym kandydatem na to stanowisko. Klęskę poniósł on w obu turach głosowania. Przeciwko kandydaturze Havla głosowali przedstawiciele Ruchu na Rzecz Demokratycznej Słowacji oraz lewica. Ponowna elekcja nastąpi 16 lipca. Havel nie wykluczył, że będzie się jeszcze ubiegał o ponowny wybór.

PARADA ŻAGLOWCÓW

Mistrzostwa świata w jedzeniu hot-dogów, koncerty muzyczne po największą w historii paradę żaglowców - tak Ameryka, skapana w pokazach zimnych ogni, świętowała 500-lecie podróży Krzysztofa Kolumba do Nowego Świata i Dzień Niepodległości.

18-kilometrowa parada 270 żaglowców z 27 państw przebiegała się przez nowojorską mgłę wzdłuż Man-

hattanu aż do rzeki Hudson. Kolumnę otwierał amerykański żaglowiec "Eagle". Wśród największych flagowców znalazły się też trzy polskie statki. Jako dwudziesta wpłynęła "Iskra", później "Dar Młodzieży" - jeden z 4 najdłuższych żaglowców uczestniczących w paradzie, wymieniany przez dziennik "New York Times" jako "jeden z najbardziej dystyngowanych flagowców, które dobiły do Nowego Jorku" i wreszcie jako dwudziesty dziewiąty pojawił się "Fryderyk Chopin", zaledwie rok temu oddany do użytku przez stocznnię w Gdyni.

Pięcogodzinna parada wspomaganą kolorowymi fontannami ze statków gaśniczych, pływającymi barkami restauracjami z orkiestrą, dziesiątkami turystycznych parowców i małych, nawet włoskich łódek - niewątpliwie była głównym punktem obchodów amerykańskiego święta 4 lipca.

WOJNA DOMOWA W AFGANISTANIE

Walki w Kabulu spowodowały śmierć ponad stu osób, a trzysta zostało poważnie rannych. Miasto jest obiektem rakietowych ataków ugrupowania Hezb-e-Islami. Ugru-

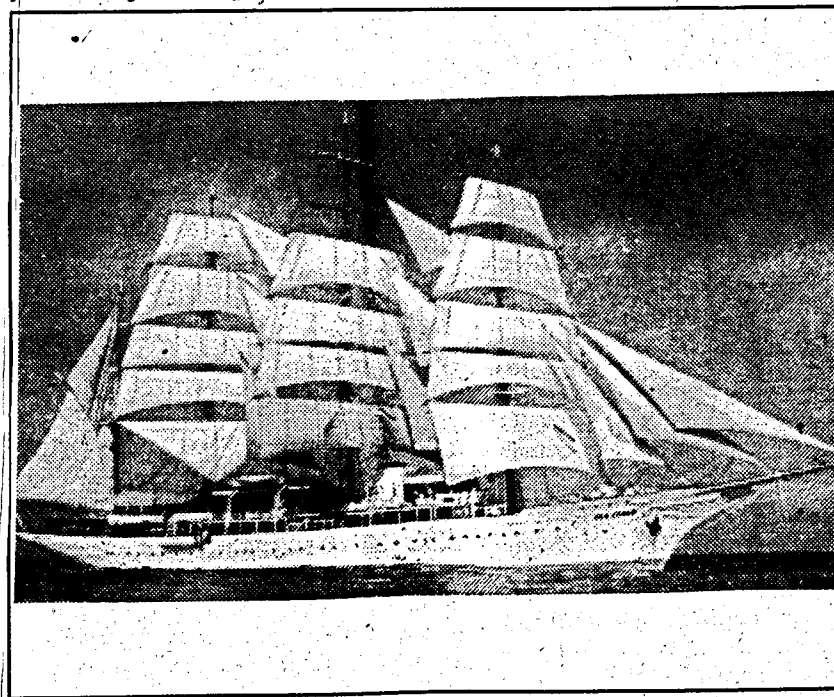
powanie to odmówiło podporządkowania się nakazom nowego prezydenta żądającego zdania przez wszystkie ugrupowania broni i przekazanania troski o spokój i bezpieczeństwo miasta oddziałom specjalnie do tego celu powołanej policji. W mieście panuje nadal polityczny i militarny chaos.

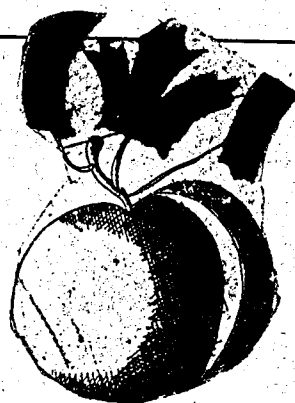
HONECKER: BRAKOWAŁO TYLKO BANANÓW

Były przywódca byłej NRD, Erich Honecker zamierza dobrowolnie opuścić moskiewską ambasadę w Chile, w której się ukrywa przed wymiarem sprawiedliwości. Nie chce jednak wracać do Niemiec, gdzie czeka go proces. Honecker dowodzi, że oskarżenia wobec niego są "preparowane", życie w byłej NRD było lepsze i bardziej bezpieczne niż obecnie w zjednoczonych Niemczech. Czasami tylko - przyznaje - brakowało bananów.

FRANCJA POD KOŁAMI CIĘŻARÓWEK

Kierowcy francuscy - zwłaszcza wielkich ciężarówek - sparaliżowali w wielu prowincjach Francji ruch drogowy. Czerwoną płachtą dla zmotoryzowanego byka jest rządowy projekt zwiększenia bezpieczeństwa na drodze poprzez wprowadzenie prawa jazdy na punkty, "uciekające" w miarę popełnianych wykroczeń. Rząd dyskutował na ten temat z przedstawicielami związków zawodowych kierowców i przyrzekł, że w praktyce policja zastosuje wobec nich "taryfę ulgową" - nikt więc nie przewidział, że akcja protestacyjna rozwinie się na taką skalę. Trzeba przyznać, że demonstracja udała się doskonale. Francuzi i ich sąsiedzi odracają wakacyjne wyjazdy, a fabryki stają z powodu technicznego bezrobocia. W wyniku drogowych strajków okupacyjnych, Lyon, Toulouse i Lille są miastami oblężonymi. "Chcieliśmy udowodnić, że kierowcy samochodów ciężarowych mogą położyć na łopatki ekonomię tego kraju" - stwierdza Jean Claude Pachin, przewod. Związku Kierowców Transportu Drogowego.





SPRAWY INDIAŃSKIE BLOKUJĄ

Ministrowie odpowiedzialni za wdrożenie konstytucji nie dogadali się w poniedziałek w sprawie samorządu indiańskiego, mimo że dyskusja nad tą sprawą trwała aż 10 godzin. We wtorek spotkali się ponownie tuż przed spotkaniem premierów prowincji. Tymczasem czas ucieka. 15 lipca sprawa konstytucji powinna stanąć w parlamencie Kanady. Ministrowie zgodzili się, że samorząd indiański na terenie Kanady będzie utrzymywany przez różne szczeble władzy. Sprawa może się przeciągnąć na lata. Samorząd może zacząć działać nie za 3, lecz za 5 lat. Ministrowie i premierzy prowincji powinni zgodnie z planem przejść do dyskusji nad podziałem władzy pomiędzy Ottawą i prowincjami oraz wypracowaniem jedności konstytucyjnej. Wciąż otwarta jest jeszcze sprawa reform Senatu. Tymczasem prawa autochtonów wysunęły się na plan pierwszy i dopóki nie zostaną załatwione nie można kontynuować negocjacji.

KANADA NA SZCZYCIE

Premier Brian Mulroney pojechał do Monachium na szczyt gospodarczy. Głównym celem spotkania najbogatszych krajów świata (USA, Niemcy, Japonia, Wielka Brytania, Francja, Kanada, Włochy) było ustalenie wspólnej polityki interwencji na Bałkanach. Brian Mulroney domaga się większego i bardziej agresywnego udziału sił zbrojnych krajów europejskich w osłonie kanadyjskich oddziałów pokojowych. Francois Mitterrand również domaga się bardziej zdecydowanych kroków i

zastąpienie pasywnych oddziałów pokojowych ONZ jednostkami wojskowymi krajów Siódemki. Tymczasem USA szczególnie zależy, by odpowiedzialność za operacje wojskowe na Bałkanach spoczywała nadal w rękach ONZ i opierają się użyciu jednostek bojowych dla zakończenia konfliktu.

Brian Mulroney przytomnie zauważył, że zabieg Rosji, by znaleźć się jako ósmy członek na spotkaniu najbogatszych są przedwczesne. Rosja, powiedział, nie spełnia standardów gospodarczych ani instytucjonalnych. Obok Mulroneya wejściu Rosji opierał się premier Wielkiej Brytanii J. Major i kanclerz Kohl. Osoba, która nalega, by włączyć Rosję do ekskluzywnego klubu jest Bush. Jelcyn jest gościem spotkania. Zapewnił on sobie dobre wejście na spotkanie Siódemki. Międzynarodowy Fundusz Walutowy zgodził się na przyznanie Rosji pomocy w wysokości 1 miliarda dolarów. Otwiera to przed Rosją realne

szanse wyciągnięcia dodatkowej sumy z krajów Siódemki. Mulroney stoi na stanowisku, że Rosja będzie musiała na taką pomoc zapracować politycznymi i gospodarczymi reformami. Mulroney zaleca ostrożność wrzucaniu pieniędzy w Rosję dopóki reformy te nie nastąpią.

Sprawa bałkańska i prośby Jelcyna odsuwają na dalszy plan problemy narodu między państwami Siódemki.

ZEROJNI INDIANIE - DOBRZY INDIANIE

Pamiętny bunt Indian w Ocie w 1990 roku miał swój epilog na sali sądowej w Montrealu. 34 Indian oskarżonych o zbrojny opór przeciw bezczeszczeniu ich świętego gaju zostało przez Sąd Najwyższy uznanych za niewinnych. Sprawę rozważało i wyrok wydało jury wyselekcjonowane spośród 2500 Kandydatów.

Z wyroku nie jest zadowolony oskarżyciel publiczny Jean Pierre



Kanadyjskie siły pokojowe w sile 800 ludzi opanowały lotnisko w Sarajewie odpierając pojedyncze ataki sił serbskich. Stacjonowanie Kanadyjczyków na terenie lotniska umożliwia lądowanie kilkudziesięciu już samolotów transportowych z żywnością i lekarstwami. W ub. tygodniu zraniony został lekko jeden kanadyjski żołnierz. Na terenie Bośni po ogłoszeniu niepodległości zginęło już ponad 2.500 osób, w tym w Sarajewie blisko 1400. 27 tysięcy zostało rannych.

Boyer, który ostrzega, że otwiera ona drogę kolejnym zbrojnym wystąpieniom Indian w spornych sprawach. Zapowiedział apelację.

Przyczyną zamieszek w Ocie była próba umieszczenia pola golfowego na terenie rezerwatu Kahnawake. Indianie zablokowali most i publiczną drogę na ważnej trasie do Montrealu. Uzbrojeni Indianie zostali wówczas rozpedzeni przez wojsko.

LEWE KARTY

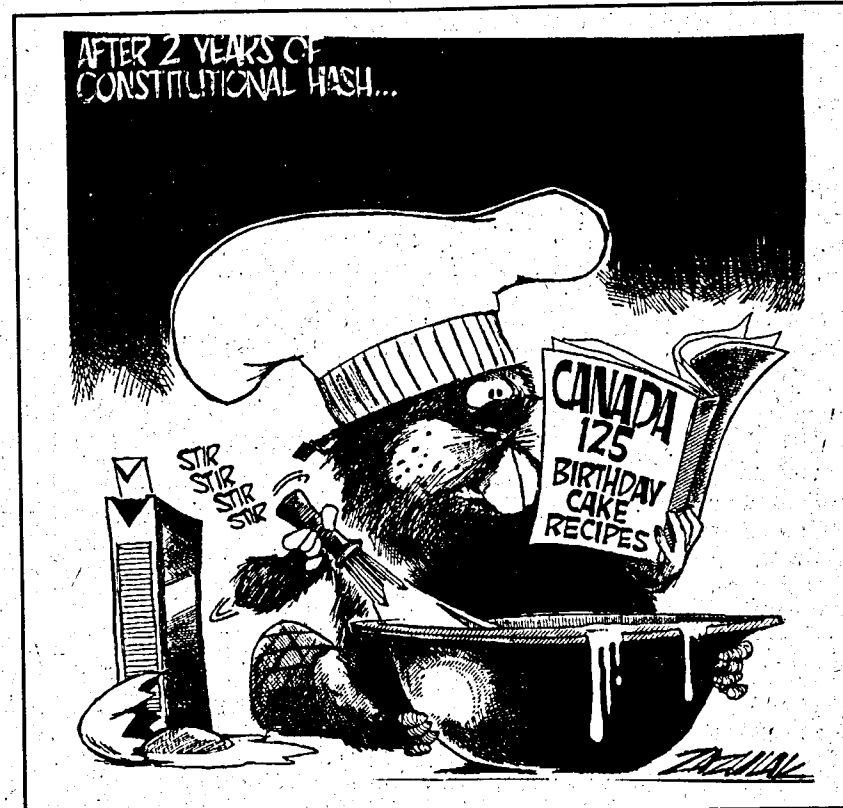
Jak podaje korespondent Financial Times w Kanadzie od 2 lat operuje azjatycki gang, który zdołał skraść za pomocą podrobionych kart kredytowych około 1 miliona dolarów miesięcznie. Oszuści używają numerów i nazwisk właścicieli kart, którzy nieopacznie na moment zostawili je w ich rękach. Karty są bardzo trudne do rozpoznania. Mają identyczny kształt, kolor i strukturę hologramu i magnetyczny pasek. Gustują zwłaszcza w złotych i platynowych. Mając numer karty i nazwisko oszuści nie mają kłopotu z podrobieniem. Zakupują błyskawicznie drogi towar za 200 do 10 tysięcy dol. i znikają. Najwięcej złodziej działał w Toronto, Vancouver i w Montrealu. Ostatnio odnotowano pierwsze wypadki na preriach i w prowincjach atlantyckich.

Zdarza się, że sprzedawca kooperuje ze złodziejem dzieląc się zyskiem ze sprzedanego na fałszywą kartę produktu. Fałszywe karty używane są w innych krajach, gdzie nie sposób dociec oszustwa. Zdarza się, że ta sama karta jest "prasowana" wielokrotnie, by zmieniać na inne dane.

Obecne prawo kanadyjskie nie przewiduje paragrafu dotyczącego fałszerstwa kart kredytowych.

NA OPRZYTOMNIENIE

Być może Ontario nie wprowadzi nowego prawa pracy zabraniającego firmom zatrudniania podczas strajków. Zarówno konserwatyści, jak i liberalowie są zdecydowanie temu przeciwni. Przywódca ontaryjskich



W ubiegłym tygodniu okładkę ECHA zdołał tort z okazji 125-lecia Kanady. Jaki jest przepis na tort kanadyjski mówi niesłychanie dowcipny rysunek Zazulaka z "Toronto Star". Po 2 latach konstytucyjnej szamotaniny, przepis na ciasto mówi: "Mieszać, mieszać, mieszać". Jest nadzieja, że termin ostatecznego projektu konstytucyjnego 15 lipca będzie jednak wbrew mieszaniną dotrzymany.

konserwatystów Mikeharris powiedział, że badania Ernsta i Younga wskazują na to, że brak kontynuacji produkcji może doprowadzić do upadku wiele firm, co spowoduje utratę blisko 300 tysięcy miejsc pracy. Szefowa liberalów Lyn McLeod domaga się wstrzymania dyskusji nad prawem i powołania zespołu badawczego przy biurze premiera dla zbadania konsekwencji gospodarczych takiego prawa.

TORONTO DO TYLU

Narzekamy na recesję i brak pieniędzy. A tu miasto Toronto po raz pierwszy nie ma na pensje dla swoich pracowników i musi pożyczyć na to z banku. Burmistrz miasta pani June Rowlands stwierdziła, że pod koniec

roku zabraknie miastu środków finansowych. Główny powód braku pieniędzy to nie zapłacone podatki. Właściciele domów spóźniają się z płatnościami. Wiele domów straciło właścicieli, którzy ogłosili bankructwo. 16.000 firm zalega z płatnościami. Suma sumarum mieszkańcy miasta i firmy zalegają Toronto 80 milionów dolarów nie licząc odsetek. Ciężką sytuację miasta potwierdza Tom Jakobek - odpowiedzialny za kasę. Budżet miejski wynosi 588 milionów dolarów rocznie. Nie udało się ograniczyć wydatków dla pracowników, gdyż zaprotestowały związki zawodowe. W tak ciężkiej sytuacji było miasto podczas Wielkiej Depresji w latach 30.

BRAWO STAN KRAWCZYK

W "Globe and Mail", a także w cytowanym "Toronto Star" ukazały się listy Polaka Stana Krawczyka protestujące przeciw uparcie lansowanemu w prasie kanadyjskiej stereotypowi Polaka współmordercy Żydów.

Warto zwrócić uwagę, że również w "Toronto Star" ukazała się na ostatniej stronie niewielka notatka, mówiąca o tym, że w ub. środe władze Rosji zwróciły Polakom archiwalne świadectwa zgonu z Oświęcimia, sporządzone w latach 1941 do 1943.

Poles suffered under occupation

The June 3 article, *Demjanjuk trial is turning into embarrassment for many Israelis, distorts memory and refuses to acknowledge the broader picture in whose hands the Sobibor death camp existed during the Holocaust.*

It's wrong to say the camps were in Poland. Rather, they were in German-occupied Poland. The distinction is important. They were not Polish camps but Nazi German camps. They were built and operated by Germans, with no Polish participation whatsoever — unless you construe the use of Polish and Jewish slave labor to amount to complicity

— and until the end of 1941, the vast majority of the inmates were Poles.

Poles suffered terribly under the German occupation. Apart from the Jewish losses, which were enormous, one in eight Poles — about 3 million in total — also perished in the on-slaughter.

It's also worth remembering, as an official of the Canadian Jewish Congress has been quoted as saying, that "Poland was one of the few European countries whose government officials refused to collaborate with the Nazis."

STAN KRAWCZYK
Scarborough

Komisarze sowieccy zabrali je podczas wyzwolenia obozu w 1945 i ukryli w archiwach KGB. Największym zaskoczeniem jest, że obejmują one około 68 tysięcy ofiar obozów w Oświęcimiu i Brzezince. Dotychczas

uważano, że ich liczba za ten okres mogła być kilkanaście razy większa, co stanowiło podstawę do obliczenia liczby ofiar Holocaustu na terenie okupowanej przez nazistów Polski.

TROCHE MIEJSC PRACY

Może to kogoś interesuje, kto szuka legalnej pracy na farmie w Ontario. Minister rolnictwa prowincji Elmer Buchanan przeznaczył 286 000 dolarów dla farmerów na pensje dla sezonowych robotników. Program "Summer Experience" pozwala na zatrudnienie w rolnictwie 800 ludzi.

DZIECI MATCE

Sąd w Vancouverze przyznał matce czworga dzieci prawo do opieki. Nie byłoby w tym nic ciekawego, gdyby nie fakt, że kobieta ta żyła w związku lesbijskim. Sąd jednak uznał, że dla dzieci będzie lepiej, jeśli

pozostaną z matką niż ze znącającym się nad nią mężem. Sąd uznał, że większą szkodę wyrządza dzieciom bycie świadkiem przemocy, niż związku dwóch kobiet. Wyrok uważa się za precedensowy.

BĘDĄ SZCZEPIC

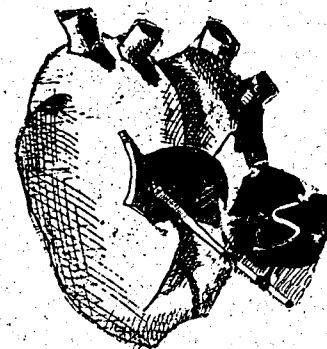
Od 1 września w Ontario dostępna będzie szczepionka dla dzieci przeciw Meningitis (zapaleniu opon mózgowych). Program szczepień obejmie niemowlęta do 1,5 roku życia. Również szczepienia będą prowadzone w Nowej Szkocji, gdzie stwierdzono w tym roku 27 przypadków zachorowań. Zapalenie opon mózgowych jest niebezpieczną chorobą. 5% chorych umiera. Choroba pozostawia poważne komplikacje.

CARAWAN ODJECHAŁ

Po zakończeniu torontońskiego festiwalu folklorystycznego Carawan warto wspomnieć o Polakach i Polkach, którzy pracowali przy przygotowaniu i obsłudze polskiego pawilonu "Kraków". Pawilon jest wizytówką polskiej kultury i folkloru i wysiłek ochotników zasługuje na szacunek. W tym roku w ciągu 9 dni w pawilonie "Kraków" pracowało aż 100 ochotników, z czego większość to była jednak młodzież. A oto niektóre z osób, które przyczyniły się do sukcesu polskiego pawilonu na festiwalu.

Wojtek Kwiatkowski - kierownik pawilonu
Danuta Figiel - zastępca
Krzysztof Czulo - zastępca
Ania Głab - miss pawilonu
Edward Zieliński - burmistrz
Piotr Staslerowski - bar
Stenia Szychowska - kierownik restauracji
Hela Figiel - bufet
Irena Staslerowska - księgarnia
Maria Dobrzańska - kasa główna

W "Krakowie", jak co roku, wystąpiła znakomita grupa folklorystyczna "Lechovia Dance Company", której artyści - amatorzy nie pobierają również honorariów. Pieniądze zarobione na festiwalu grupa przeznacza na rozwój zespołu.



POLITYKA

DAMA Z "SIÓDEMKA"

Po załamaniu się negocjacji pomiędzy małą koalicją (UD, KLD, PPG) a premierem Pawlakiem i po oddaniu się premiera Pawlaka (po ogłoszonym expose w Sejmie, ale bez podania składu rządu) do dyspozycji prezydenta koalicja sił solidarnościowych - piątka (ZChN, PL, SLCh, PChD, PC) oraz mała koalicja - podjęła wysiłek powołania rządu większościowego. Po rozmowach toczonych pod patronatem "Solidarności" (Jan Rulewski i Bogdan Borusewicz) partie te postanowiły przedstawić Lechowi Wałęsie kandydaturę Hanny Suchockiej z UD na stanowisko premiera. Wstępnie kandydatura ta nie wzbudziła zastrzeżeń prezydenta. Andrzej Drzycimski, rzecznik prezydenta, poinformował, że Lech Wałęsa zgodził się spotkać z kandydatką koalicji na premiera dopiero wtedy, gdy będzie ustalony cały skład gabinetu, jego program oraz będzie gwarancja, że gabinet ma zapewnioną większość w Sejmie. Drzycimski stwierdził także, że prezydent nie przewiduje zmian personalnych w MON i MSW - czyli uważa, że resortami tymi powinni nadal kierować Janusz Onyszkiewicz i Andrzej Milczanowski. Drzycimski podkreślił, że takie są uprawnienia konstytucyjne prezydenta i prezydent z nich nie zrezygnuje. Według źródeł w Belwederze obecna obsada MSZ (Krzysztof Skubiszewski) nie jest

tak nienaruszalna. 7 lipca po południu Hanna Suchocka - premier in spe - zatelefonowała do prezydenta Wałęsy prosząc go o spotkanie. Wiadomo już, że z koalicji solidarnościowej po trudnych negocjacjach wycofało się Porozumienie Centrum. Jarosław Kaczyński powiedział, że Suchocka nie chciała zaakceptować kandydatury Adama Głapińskiego na stanowisko ministra współpracy gospodarczej z zagranicą (pełnił on także tę funkcję w rządzie Olszewskiego), a następnie odrzuciła także zaproponowane przez PC rozwiązanie kompromisowe w myśl którego Głapiński objąłby w rządzie Su-

chockiej tekę jednego z dwóch wicepremierów, a jego tekę ministerialną objąłby inny poseł PC - S. Siwek. Kaczyński podkreślił także, że PC nie zgodziło się również, aby o obsadzie ministra w MSW decydował prezydent. Zdaniem Kaczyńskiego po odrzuceniu przez Suchocką zaproponowanego kompromisu PC nie pozostało nic innego jak przejście do opozycji. Cała sprawa zresztą - podkreślił lider PC - wyglądała na z góry ukartowaną pod naciskami doradców Suchockiej z UD w celu pozbycia się PC. Poseł "Solidarności" Jan Rulewski krytycznie ocenił dotychczasową działalność premiera Pawlaka i

HANNA SUCHOCKA

Hanna Suchocka urodziła się 3 kwietnia 1946 r. w Pleszewie. W roku 1968 skończyła Wydział Prawa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, śledem lat później uzyskała tytuł doktora nauk prawnych. W roku 1975 obroniła pracę doktorską z zakresu prawa konstytucyjnego. Pracując na UAM ukończyła kurs prawa amerykańskiego, zorganizowany w Leyden przez Columbia University. W roku 1982 nawiązała współpracę jako wykładowca z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Obecnie jest zatrudniona w Instytucie nauk Prawnych PAN - oddział w Poznaniu w Centrum Praw Człowieka. Należy do Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Konstytucyjnego. Jest autorką licznych publikacji z tej dziedziny. Ma też za sobą aplikację radcowską, ale specjalizuje się przede wszystkim w problematyce praworządności, systemie organizacji państwa i kwestiach związanych z prawami człowieka. Zna biegle angielski, niemiecki i francuski. To zawodowe przygotowanie zapoczątkowało funkcję wiceprzewodniczącej Komisji Prac Ustawodawczych Sejmu RP.

Hanna Suchocka przewodniczy też delegacji polskiego parlamentu do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, a podczas inauguracyjnego udziału w nim polskich

parlamentarzystów została wybrana wiceprzewodniczącą Zgromadzenia.

W roku 1980 zapisała się do Solidarności. W latach 1980-85 była posłem do Sejmu z ramienia SD. Za głosowanie przeciwko ustawie zatwierdzającej stan wojenny SD zawiesiło ją w prawach członka. Z SD wystąpiła w 1984 r.

4 czerwca 1989 r. zdobyła mandat poselski z listy Komitetu Obywatelskiego. W listopadzie 1991 roku została członkiem UD. Jako jedna z siedmiorga posłów Unii podpisała się pod projektem ustawy antyaborcyjnej w wersji ZChN.

Niezamężna, nie ma dzieci.



zaapelował do niego o ustąpienie. Nie wykluczył jednak możliwości wejścia PSL do nowej koalicji. Suchocka wyraziła nadzieję, że pomimo tego, iż z ósemki zrobiła się siódemka nadal uda się jej powołać stabilny, większościowy rząd. "Jestem optymistką - podkreśliła - uważam, że pierwszej kobiecie premierowi musi się ta sprawa udać". Dodała, że liczy bardzo na to, iż przedstawi prezydentowi skład gabinetu najpóźniej we środę - 8 lipca przed jego wyjazdem na KBWE do Helsinek. Rzecznik prezydenta A. Drzycimski poinformował, że prezydent ze względu na skomplikowaną sytuację w kraju może być w Helsinkach krócej niż zaplanowane trzy dni.

Premier u prezydenta

Biuro Prasowe Prezydenta podało, że 7 lipca w późnych godzinach wieczornych prezydent przyjął premiera Pawłaka i wyraził zaniepokojenie z powodu niespokojnej sytuacji w kraju, zwłaszcza w kontekście blokad dróg przez rolniczą "Samoobronę". Prezydent wezwał Pawłaka do podjęcia odpowiednich kroków. Premier przedstawił swoją koncepcję funkcjonowania rządu, podkreślając, że aktualna walka polityczna nie powinna przesłaniać konieczności administrowania krajem. Przypomnijmy, że wcześniej w liście skierowanym do premiera Pawłaka prezydent napisał, że w związku z przedłużającym się przesileniem rządowym premier - aby kraj był rządzony - powinien "rozważyć możliwość natychmiastowego powołania kierowników neutralnych dla funkcjonowania państwa resortów". Poseł Jan Rulewski powiedział we wtorek późnym wieczorem, że jest pewien, iż koalicji siedmiu uda się przedstawić prezydentowi skład gabinetu Suchockiej jeszcze 7 lipca, chociaż w grę wchodzi już tylko późna noc (tak się jednak nie stało). Rulewski dodał, że siódemka postanowiła nie poszerzać swej koalicji o PSL. Premier Pawlak powiedział, że zobaczymy czy Suchockiej uda się stworzyć koalicję większościową. Stwierdził, że jeśli jej to się uda, on sam będzie czuł się dobrze.

Zespół porządkowych

Na polecenie prezydenta Lecha Wałęsy przy Biurze Bezpieczeństwa Narodowego powołano **Zespół Porządku Publicznego**. Szefem zespołu został Jerzy Milewski. W pierwszym posiedzeniu zespołu udział wzięli m.in. szef MON J. Onyszkiewicz, szef MSW A. Milczanowski oraz sekretarz stanu M. Wachowski.

LUSTRACJA

Sprawozdanie na zamówienie

W piątek późnym wieczorem Nadzwyczajna Komisja sejmowa do zbadania wykonania uchwały lustracyjnej skończyła prace. 16-stronowe sprawozdanie, **wbrew wcześniejszym informacjom nie zawiera wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności b. premiera Jana Olszewskiego i b. ministra spraw wewnętrznych Antoniego Macierewicza przed Trybunałem Stanu, a jedynie sugestie**, że: "sprawy te powinny znaleźć swój dalszy bieg w Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, która jest władna rozpatrzyć wnioski o postawienie ich w stan oskarżenia. Swoje votum separatum wobec orzeczenia komisji zgłosiło pięciu posłów. Są to: Maciej Zalewski (PC), Stefan Pastuszewski (PChD), Alojzy Pietrzyk ("Solidarność"), Lech Kaczyński (PC), oraz Lech Pruchno-Wróblewski z UPP.

Alojzy Pietrzyk powiedział: "Intryga była od samego początku ze strony Ciemnińskiego". Poseł "Solidarności" bardzo krytycznie odniósł się do końcowych ustaleń stwierdzając, że **dokument jest tendencyjny i jednostronny, napisany przez przewodniczącego komisji, od samego początku nieprzychylny wobec lustracji**. Odnosząc się do sposobu w jaki komisja pracowała Pietrzyk powiedział, że jej działania "przypominają lata 50, kiedy mówiło się: Dajcie mi człowieka, a paragraf się znajdzie". Jednocześnie zapowiedział, że podczas wystąpienia w imieniu Klubu NSZZ "Solidarność" ujawni trzyletni mechanizm wiążący się m.in. z afe-

rami gospodarczymi, ponieważ "jest próbą stłamszenia wszystkiego". Zdaniem Pietrzyka ludzie z aparatu władzy, którzy weszli w posiadanie teczek sami są szantażowani, także spoza kraju.

Lech Pruchno-Wróblewski pierwszy opuścił salę posiedzeń, mówiąc, że to szopka. Jego zdaniem sprawozdanie komisji Ciemnińskiego nie zawiera żadnych dowodów na formułowane zarzuty o prowokacji politycznej, jaką miało być wykonanie uchwały przez Macierewicza. **Jak powiedział, zapoznał się osobiście w MSW z aktami 21 osób z listy doręczonej Konwentowi Seniorów i nie ma najmniejszej wątpliwości, że wszystkie one współpracowały z SB lub UB. W każdym z tych przypadków w udostępnionych mi przez pracowników MSW zasobach archiwalnych odnalazłem własnoręcznie napisane i podpisane zobowiązania podjęcia współpracy w charakterze tajnego współpracownika, odnalazłem zapisane i własnoręcznie podpisane raporty, sporządzone przez te osoby, a także w wielu przypadkach, podpisane pokwitowania odbioru pieniędzy albo prezentów w naturze...**

Dodał, że w trakcie prac komisji **bezszykownie domagał się by każdy z jej członków złożył oświadczenie oceniające akta, które zbadał. Jak ujawnił tak jemu, jak kilku innym posłom Jerzy Ciemniński uniemożliwił wgląd w akta AGENTA o kryptonimie BOLEK**. Poseł UPR powiedział, że na komisję wywierane były naciski m.in. ze strony Belwederu. Jako przykład podał list prezydenta dostarczony członkom komisji 22 czerwca, który jego zdaniem utrzymany był w tonie "wyjątkowo napastliwym". Wyjaśnił, że list ten próbowano mu odebrać z obawy przed udostępnieniem jego treści prasie.

Noc długich rozliczeń

Sejm po przeszło 9-godzinnej debacie zakończonej o 3 rano w niedzielę odłożył ze względu na późną porę sprawę przyjęcia sprawozdania

Komisji Nadzwyczajnej badającej sposób wykonania uchwały lustracyjnej.

UD, SLD, PSL, PPG, SP popierali stanowisko Komisji, która w konkluzji stwierdziła, że "działania ministra Macierewicza i szefa UOP Piotra Naimskiego mogły doprowadzić do destabilizacji najwyższych organów państwa" i że były to "działania celowe". Odpowiedzialnością za tą sytuację obciążono również byłego premiera Jana Olszewskiego. Zdaniem komisji "istnieją podstawy do rozpatrzenia kwestii odpowiedzialności konstytucyjnej" tych osób.

Na tej sali są agenci

Ostro skrytykował dokument Komisji Ciemnińskiego m.in. Jacek Mazłarski (PC), który zarzucił mu stronniczość i zaplanowane od początku dążenie do wykazania winy Olszewskiego i Macierewicza. Jak stwierdził, na szefa Komisji wybrano posła, od początku przeciwnego akcji lustracyjnej, który po przyjęciu uchwały demonstracyjnie ogłosił (nie zrealizowaną) decyzję o rezygnacji z prac Sejmu. Akcentując konieczność przeglądu akt Jacek Mazłarski stwierdził, iż bez względu na pomyłki na listach Macierewicza, nie ulega wątpliwości, że "na tej sali są agenci SB i UB, którzy będą decydować o losie Macierewicza". "Czy któryś z tych panów zabrał swoje pałto i wyszedł?" - zapytał.

Poseł Alojzy Pietrzyk występujący w imieniu klubu "Solidarność" szczególną uwagę zwrócił na to, że lustracja nie może się odbyć bez pociągnięcia do odpowiedzialności oprawców. Wyrzucił żal, że w składzie komisji znalazł się były I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, która korzystała z usług bezpieki. Jak powiedział, na listach Macierewicza są ludzie zasługujący na szczególne potępienie.

Pod ścisłą kontrolą KGB

Alojzy Pietrzyk powiedział: "Panie Lityński, ja też oglądałem te dokumenty. I dobrze by było, żeby tę sprawę i każdą osobę, bez wyjątku,

objęła ustawa lustracyjna. Prawo w naszym kraju musi być w końcu jednakowe dla wszystkich. Bez wyjątku!". Dodał też, że po zapoznaniu się z dokumentami MSW, ma wrażenie, że proces zmian ustrojowych w Polsce jest pod ścisłą kontrolą KGB. "Byłem przy "okrągłym stole". Bardzo dużo było tam płacone. I dobrze by było, żeby wreszcie przestać płacić. Bo to ojczyzna za to płaci" - powiedział.

Macierewicz za niemieckim modelem lustracji

"Każdy obywatel powinien mieć prawo wglądu do swojej teczek i tylko do swojej - powiedział A. Macierewicz. Oprócz tego specjalna ustawa dekomunizacyjna powinna zabronić na 5 lat pełnienia funkcji publicznych osobom z byłej PZPR, UB i SB".

Omawiając wykonanie ustawy lustracyjnej A. Macierewicz powiedział: "Lista tajnych współpracowników SB i UB, którą przedstawiłem w Sejmie, jest to trzeci tego typu dokument w ciągu ostatnich 3 lat w Polsce. Pierwszą miał gen. Czesław Kiszczak, ale została zniszczona i nawet wiem przez kogo. Drugą miał Andrzej Milczanowski w czasie rządów Jana K. Bieleckiego i była ona zgodna z moją w 90 proc. Milczanowski umieścił na swoim spisie ludzi z adnotacją: "kandydaci na tajnego współpracownika", podczas gdy ja ograniczyłem się do podania "tajnych współpracowników". Nie miał on dostępu do archiwum zarządu wywiadu, a mnie udało się to przenieść" - wyjaśnił A. Macierewicz.

Ustawa lustracyjna według KPN

Dla obywateli RP warunkiem pełnienia lub ubiegania się o funkcję m.in. w organach administracji państwowej, wojsku, policji, kancelariach: Prezydenta, Sejmu i Senatu, NBP, NIK, RTV byłoby to, że od 22.07.1944 r. do końca 1990 r. nie pracowali w UB, SB bądź informacji wojskowej oraz nie współpracowali z tymi służbami działającymi na szkodę państwa lub jego obywateli. Taki zapis

zamieścił klub KPN w zgłoszonym projekcie ustawy lustracyjnej.

Wymagania te dotyczyłyby także wykonywania zawodów sędziego, prokuratora, adwokata i notariusza. Osoby ubiegające się o wybór na stanowisko prezydenta, posła, senatora i radnego musiałyby przedstawiać komisjom wyborczym stosowne zaświadczenia wydane przez MSW.

Kiedy można rozwiązać parlament?

Coraz więcej ugrupowań mówi o konieczności rozpisania nowych wyborów parlamentarnych w Polsce. Przedłuża się kryzys władzy wykonawczej związany z trudnością wyłonienia stabilnej i trwałej koalicji rządowej.

Prezydent coraz częściej wyraża niezadowolony z niedostatków polskiej demokracji i nie odżegnuje się już od myśli o rozpisaniu nowych wyborów.

Zgodnie z konstytucją Sejm może rozwiązać się sam "na mocy uchwały powziętej większością dwu trzecich głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów". Takie prawo przysługuje także prezydentowi jeśli:

- "Sejm przez trzy miesiące nie powołuje rządu" (konstytucja nie określa jasno daty rozpoczęcia tego 3-miesięcznego okresu).

- Sejm "nie uchwała przez trzy miesiące ustawy budżetowej" (budżet państwa na 1992 r. został już przez Sejm uchwalony).

- Sejm "uchwali ustawę lub podejmie uchwałę uniemożliwiającą prezydentowi wykonywanie jego konstytucyjnych uprawnień".

Sejm akceptuje stowarzyszenie Polski z EWG

238 głosami przeciwko 78, przy 20 wstrzymujących się Sejm uchwalił 4 lipca ustawę, która zezwala na ratyfikację Układu Europejskiego, ustanawiającego stowarzyszenie Polski z państwami EWG. Jednocześnie Sejm podjął uchwałę, dzięki której będzie możliwy nadzór nad

realizacją postanowień układu.

Za przyjęciem ustawy o stowarzyszeniu Polski z Europejską Wspólnotą Gospodarczą głosowali członkowie klubów UD, SLD, KLD, PC, Ruchu dla Rzeczypospolitej, SP i UPR. Pozostałe kluby były podzielone: większość ZChN i KPN głosowała przeciwko ustawie, większość PSL, PL i SLCh za przyjęciem układu.

"Samoobrona" u rogatek stolicy

"Samoobrona" zorganizowała marsz gwiazdzisty na Warszawę.

Andrzej Lepper, szef rolniczej "Samoobrony" powiedział, że - czy się to komuś podoba, czy nie - kolumny pojazdów rolniczych wjadą do Warszawy. Zygmunta Smolarek, Komendant Główny Policji stwierdził natomiast, że w razie konieczności policja jest przygotowana na usuwanie blokad przy użyciu siły. Lepper zapowiedział, że w wypadku użycia siły przez policję wobec chłopów będzie się domagał ujawnienia kto wydał

taki rozkaz. Policja zatrzymała kolumny rolników w okolicach Lomianek, Michałówka i pod Zakrocymiem. W wyniku rozmów pomiędzy Lepperem a Simolarkiem droga pod Michałówkiem została odblokowana.

Rolnicy przejechali w asyście policji kilkanaście kilometrów i zatrzymali się około 100 metrów przed tablicą oznaczającą granicę Warszawy. Pojazdy stoją na poboczu nie utrudniając ruchu. W pobliżu parkują wozy policyjne.

Jak powiedział dziennikarzom Lepper "Samoobrona" nie zamierza okupować budynków żadnych instytucji. Związek planuje jedynie demonstracje przed Sejmem, Belwederem i Urzędem Rady Ministrów. Lepper stwierdził też, że żądania "Samoobrony" pozostają niezmiennymi - chodzi m.in. o natychmiastowe wstrzymanie egzekucji zadłużeń oraz 12 proc. kredyty dla rolnictwa. Dodał też, że nadal oczekuje na spotkanie z premierem.

W międzyczasie przyjął Leppera minister rolnictwa Gabriel Janow-

ski. Po spotkaniu Janowski powiedział, że "Samoobronie" głównie chodzi o robienie rozgłosu i burzy. Marsz "Samoobrony" nazwał "provokacją wobec społeczeństwa".

Górnicy "S '80" okupują

Trwa okupacja siedziby Państwowej Agencji Węgla Kamiennego w Katowicach, którą rozpoczęli wczoraj związkowcy z "Solidarności '80". Górnicy protestują przeciw ograniczeniu wydobycia węgla i skracaniu czasu pracy. Jest to jak twierdzą protestujący "konsekwencją celowych działań rządu".

Poparcie dla okupujących wyraziło przydytium K.K. "S '80", które debatowało na temat sytuacji w przemyśle wydobywczym. "Obecny wzrost napięcia społecznego, spowodowany m.in. pogłębiającym się zubożeniem coraz większej części obywateli naszego kraju wymaga natychmiastowych działań zmierzających do oddłużenia przedsiębiorstw i likwidacji popłwku" - stwierdziło przydytium w komunikacie.

Strajk w "Pstrowskim"

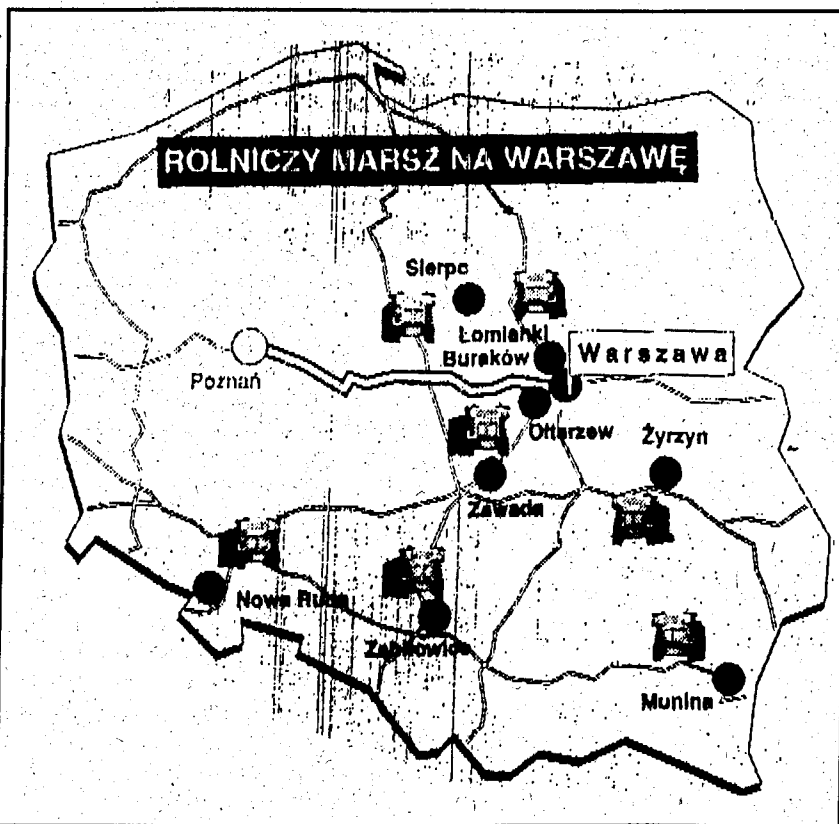
Górnicy z kopalni "Pstrowski" w Zabrze przeprowadzili spontaniczny 24-godzinny strajk. Zażądali podwyżki w wysokości 1 mln zł miesięcznie oraz ustąpienia dyrektora naczelnego. Dyrekcja zgodziła się. Postulaty mają być zrealizowane od 1 sierpnia. Do tego czasu strajk został zawieszony. Zadłużenie kopalni wynosi prawie 100 mld zł.

POLONIA I EMIGRACJA

Pierwsza msza w polskim kościele w Moskwie

Po raz pierwszy od roku 1937 polski kościół w Moskwie pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny przyjął pod swój dach wiernych.

Od roku 1991 przy Małej Gruzijńskiej (nieдалеко polskiej ambasady) niedzielne msze odprawiano pod gołym niebem. Po uprzątnięciu po-



mieszkań zajmowanych przez firmę remontowo-budowlaną, umieszczono w kościele prowizoryczny ołtarz. Parkowe ławki dla wiernych poustawiano między obrabiarkami, których nie zdołano usunąć.

12 bm. mszę w odzyskanym kościele odprawił abp Tadeusz Kondrusiewicz, administrator apostolski europejskiej części Rosji.

Kościół zbudowano ze składek Polaków w 1911 roku.

Tragedia w Hiszpanii

W miasteczku Mostoles pod Madrytem 7 lipca wybuchł pożar, w którym śmierć poniosło co najmniej 12 osób, w tym pewna liczba Polaków (niektóre źródła podały wstępnie, że osiem, w tym troje dzieci). Rannych zostało co najmniej 10 ludzi, w tym dwóch Polaków. Przebywają oni w szpitalu w Mostoles, ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Przedstawiciel ambasady polskiej w Madrycie powiedział, że na sprawdzone dane co do narodowości osób, które poniosły śmierć trzeba będzie poczekać, gdyż identyfikacja potrwa z powodu spopłnienia zwłok i niemożności ustalenia linii papilarnych. W Mostoles mieszka spora grupa polonijna. Polacy przybyli tutaj głównie w końcu lat 80. Według wstępnych ustaleń do pożaru doszło po wyrzuceniu niedopałka papierosa na gumowy materac leżący na balkonie. Od materaca zapaliła się zewnętrzna plastikowa obudowa budynku, wydzielając gazy trujące. Najwięcej osób zginęło na I piętrze.

GOSPODARKA

Denominacja od nowego roku?

Coraz więcej szczegółów na temat przygotowywanej przez Narodowy Bank Polski denominacji złotego podaje prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Walt. W wypowiedzi dla radia "Zet" stwierdziła ona, że najlepszym terminem wprowadzenia do obiegu nowych banknotów byłby 1 stycznia

1993 r. Jej zdaniem "stare" pieniądze powinny funkcjonować obok nowych w okresie od pół roku do dwóch lat.

Projekt ustawy denominacyjnej opracowany w NBP przewiduje osiem nowych nominalów banknotów: 1, 2, 5, 10, 30, 50, 100 i 200 zł. Do użytku powrócić mają również grosze.

Cukrownicze kłopoty

Na 78 polskich cukrowni ok. 30 jest na skraju bankructwa - twierdzi Tadeusz Dąbrowski, kierujący spółką "Cukropol".

- W najgorszej sytuacji jest cukrownia w Sokolowie Podlaskim, która nie ma pieniędzy na zakup m.in. węgla, worków oraz chemikaliów i prawdopodobnie w ogóle nie będzie przerabiała buraków w tym roku - oświadczył prezes Dąbrowski.

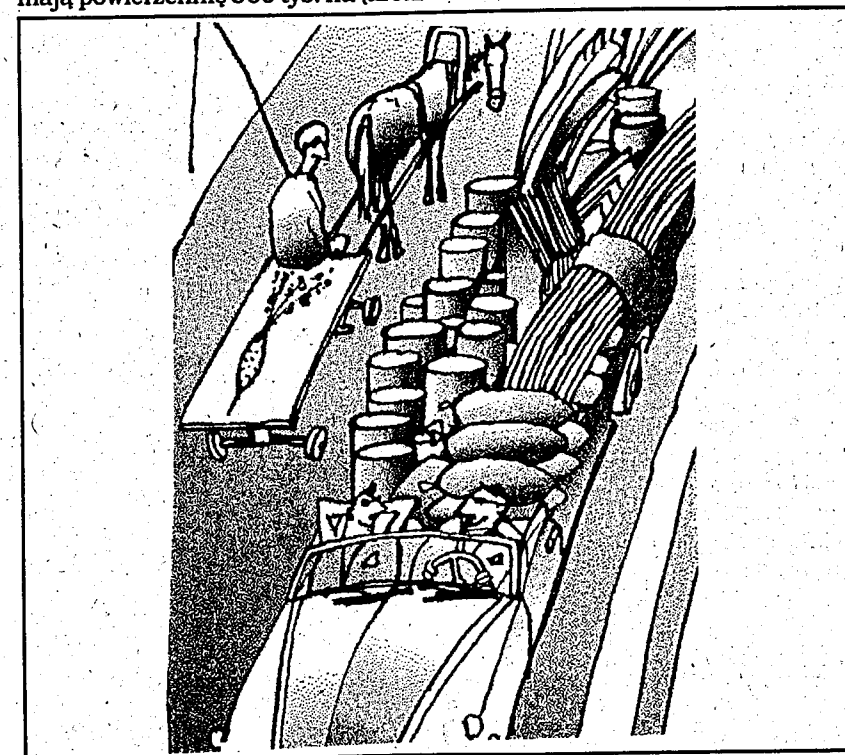
- Obawiamy się, że wiele cukrowni będzie płacić plantatorom za buraki nie jesienią (natychmiast po dostawie), ale dopiero po czterech, pięciu miesiącach, gdy cukrownie sprzedadzą cukier - twierdzi Dąbrowski.

Plantacje buraków cukrowych mają powierzchnię 360 tys. ha (areal

o 20 tys. ha większy niż przed rokiem). W tym sezonie zapowiadają się nieźle plony, bo susza nie wyrządziła na plantacjach buraków wielkich szkód.

Energetyczne dylematy

Polska zużywa głównie węgiel, natomiast stosunkowo niewiele paliw szlachetniejszych: gazu ziemnego i produktów naftowych. Powoduje to niższą efektywność ekonomiczną całej gospodarki. Jej energochłonność jest dwu i trzykrotnie wyższa niż w innych krajach rozwiniętych. W polskim bilansie energetycznym brak jest trwałego zrównoważenia podaży i popytu. W latach ubiegłych występowały niedobory paliw, szczególnie dotkliwe dla odbiorców komunalnych i wiejskich. Pogłębiający się od 2 lat kryzys ekonomiczny kraju, a także łagodne zimy spowodowały znaczną nadwyżkę paliw. Z prognoz Ministerstwa Przemysłu i Handlu wynika jednak, że pod koniec lat 90 mogą wystąpić trudności z pokryciem pełnego zapotrzebowania na energię elektryczną, jeśli nie zostaną wybudowane nowe elektrownie szczytowe.



PRAWO I ŻYCIE

Chcą mieszkać

Samowola budowlana przybiera coraz większe rozmiary. Resort budownictwa przeprowadził ostatnio wyrównkowe kontrole z których wynika, że w niektórych gminach 60-70 proc. budów prowadzonych jest bez pozwolenia. Inwestorzy zgłaszają gotowe już budynki i placą symboliczne grzywny. Rejestrują zakończone obiekty głównie dlatego, że zakłady energetyczne coraz częściej nie chcą podłączać prądu do budynków, które oficjalnie nie istnieją. Nakazy rozbiórki - wydawane wtedy, kiedy budynek powstał wbrew ustaleniom planu zagospodarowania terenu albo np. zagraża bezpieczeństwu ludzi - z zasady nie są wykonywane, ponieważ gminy nie mają pieniędzy na ich sfinansowanie. Posłowie, którzy pracują obecnie nad projektem nowego prawa budowlanego, domagają się radykalnego zwiększenia kar za samowolę.

Siedmiu niewspaniałych

Siedmiu funkcjonariuszy MO zostało oskarżonych o zamordowanie górników z Lubina. Prokurator obwinia oficerów o kierowanie zabójstwem i niedopełnienie obowiązków służbowych, a szeregowych zomowców - o bezzasadne otwarcie ognia.

Prokuratura Wojewódzka w Legnicy skierowała do sądu wojewódzkiego akt oskarżenia przeciwko sprawcom zabójstw uczestników manifestacji w dniu 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie. Aktem oskarżenia objęto siedmiu byłych funkcjonariuszy milicji.

Do tragedii lubińskiej doszło w drugą rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych. Przeciwko uczestnikom kilkudziesięcym pokojowej manifestacji protestującej przeciw wprowadzeniu stanu wojennego władze skierowały oddziały milicji i ZOMO, które oprócz pałek, gazów łzawiących, świec dymnych i petard użyły ostrej amunicji strzelającej wprost do ludzi. Od ran postrzałowych zginęło wówczas trzech młodych

robotników z Lubina: 28-letni Michał Adamowicz, 25-letni Mieczysław Poźniak i 32-letni Andrzej Trajkowski. Kilka innych osób zostało ciężko rannych. Ogień został otwarty już po rozpędzeniu manifestacji, w sytuacji, w której funkcjonariusze nie byli w żaden sposób zagrożeni. Do rozproszonych grup demonstrantów strzelano m.in. z szarżującej po mieście milicyjnej "Nyski".

Tejkowski ignoruje

Sąd Wojewódzki w Warszawie utrzymał w mocy postanowienie o aresztowaniu lidera Polskiej Wspólnoty Narodowej. Tejkowski przebywał wciąż jednak na wolności. Oskarża się go m.in. o publiczne poniżanie naczelników organów RP (prezydenta, rządu i parlamentu) oraz nawoływanie do waśni na tle narodowościowym. Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu wydano już kilka tygodni temu, kiedy przywódca PWN nie zgłaszał na wyznaczone przez biegłych psychiatrów terminy badań.

Grabieże w legnickim

Stan podwyższonej gotowości organów porządkowych w całym województwie ogłosił wojewoda legnicki wraz z Wojewódzkim Komitetem Obrony. Przyczyną tej decyzji są nasilające się grabieże mienia skarbu państwa, użytkowanego czasowo przez wojska Federacji Rosyjskiej.

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Oto nazwiska niektórych proponowanych członków rządu Suchockiej. Lista ta może jeszcze ulec zmianie.

- wicepremier ds. politycznych - Paweł Łączkowski (PChD)
- wicepremier ds. gospodarczych - Henryk Goryszewski (ZChN)
- MSW - A. Milczanowski (Belweder)
- MON - Janusz Onyszkiewicz (UD)
- MSZ - K. Skubiszewski (Belweder)
- minister finansów - Jerzy Osiatyński
- minister pracy - Jacek Kuroń (UD)

Ciastoń i Płatek nadal w areszcie

Sąd odrzucił wniosek obrony o uchylenie tymczasowego aresztowania zastosowanego wobec oskarżonych o kierowanie zabójstwem ks. Popiełuszki, generałów Władysława Ciastoń i Zenona Płatka.

Na czas wakacji akta wrócą do prokuratury, gdzie toczy się śledztwo w sprawie wyjaśnienia wszystkich okoliczności zabójstwa. Zdanem prokuratury, na ławie oskarżonych, poza Ciastoń i Płatkem, powinni zasiadać jeszcze inne osoby.

Po wakacyjnej przerwie, która potrwa do 10 września, staną przed sądem w charakterze świadków m.in. Grzegorz Piotrowski, Leszek Pękala i najprawdopodobniej Czesław Kiszcak.

Tama tamie

Komenda Rejonowa w Nowym Targu prowadzi pod nadzorem Prokuratury Rejonowej śledztwo w sprawie zejść na terenie zapory. Dwoje uczestników akcji "Tama tamie", blokujących drogi zostało potrąconych przez samochód ciężarowy. 17-letnią Katarzynę Makiewicz ze Swinoujścia i lidera ruchu "Wolność i Pokój" Adama Borysławskiego z Krakowa przewieziono do szpitala. Przeszedł on skomplikowaną operację i nie ma pewności, czy odzyska sprawność ruchową.

- minister ds. kontaktów z EWG - Jan Krzysztof Bielecki (KLD)
- minister przekształceń własnościowych - Lewandowski
- minister przemysłu - Andrzej Wojtyła
- minister łączności - Killan
- minister sprawiedliwości - Zbigniew Dyka (ZChN)
- minister rolnictwa - Gabriel Janowski (PL)
- minister kultury - Jan Bleszyński
- kontakt z biznesem - Paweł Eyssmont
- szef Urzędu Rady Ministrów - Jan M. Rokita (UD)

Prezydent Bush w Warszawie: Ameryka jest z Wami

Prezydent Bush przyleciał do Warszawy 5 lipca przed południem i po krótkim powitaniu przez przedstawicieli prezydenta RP i rządu pojechał na Zamek Królewski. Tam też odbyła się oficjalna uroczystość powitania przez prezydenta Lecha Wałęsę.

Obaj prezydenci aż 55 minut - ponad dwa razy dłużej niż planowano - rozmawiali "w cztery oczy" w zamkowym Pokoju Towarzystwa Księcia Stanisława. Tematami rozmów - jak zresztą zapowiedzieli to dziennikarzom - były sprawy bezpieczeństwa, a także współpracy gospodarczej. Po spotkaniu Lech Wałęsa powiedział, że najważniejszą kwestią dla Polski jest wykorzystanie tego, co już dostaliśmy - nie zaś prośbienie o nowe wsparcie. Zachód mówi: dajemy wam, wy nie wykorzystujecie, a chcecie więcej - powiedział prezydent. Wg rzecznika prasowego Białego Domu, Marlina Fitzwata, rozmowy Bush - Wałęsa były "harmonijne", z jednym wyjątkiem - koncesji handlowych Polski wobec EWG.

Na bardzo krótko, wobec przedłużonego spotkania z Lechem Wałęsą, spotkał się prezydent Bush z premierem Waldemarem Pawlakiem. Obecni byli szefowie dyplomacji obu krajów. Odbyło się też oddzielne spotkanie Krzysztofa Skubiszewskiego i Jamesa Bakera. Małżonki prezydentów wysłuchały natomiast koncertu fortepianowego i zwiedziły wystawę malarstwa.

Spotkanie na Zamku zakończyło się o 12.50, na dziesięć minut przed uroczystym nabożeństwem żałobnym za spokój duszy Ignacego Jana Pa-

derewskiego w archikatedrze warszawskiej św. Jana Chrzciciela. Trumna z prochami Paderewskiego, znajdująca się od soboty w kościele św. Krzyża, przewieziona została wśród bicia dzwonów do archikatedry na lawecie armatniej.

Liturgię eucharystyczną w archikatedrze prowadził Prymas Polski ks. kard. Józef Glemp. W słowie pasterskim nad trumną wielkiego Polaka podkreślił on, iż o niezwykłości ceremonii przesądza nie tylko przestrzeń czasu i przestrzeń geograficzna - od śmierci Paderewskiego w USA, 51 lat temu - ale również niezwykła miłość i przyjaźń, cnoty jakie spoiły polskiego pianistę i polityka.

Po mszy, kiedy trumna z prochami Paderewskiego umieszczona została w archikatedralnej krypcie Zashużonych Polaków, obaj prezydenci złożyli w zakrytych archikatedry kurtuazyjną wizytę kardynałowi Glemptowi, a potem udali się na plac Zamkowy, tak jak przedtem stamtąd przybyli, mianowicie na plechotę, co bardzo podobało się zgromadzonym na Starym Mieście ludziom, ale wywołało widoczne zaniepokojenie w pracownikach służb ochrony, zwłaszcza amerykańskiej. Z 15-minutowym opóźnieniem rozpoczęło się spotkanie z mieszkańcami Warszawy. Obaj prezydenci wygłosili przemówienia.

Lech Wałęsa, który przemawiał jako pierwszy, nawiązał do rozpoczynającego się w Monachium spotkania najbardziej rozwiniętych państw świata, a także do zbliżającej się konferencji przywódców państw KBWE w Helsinkach. - Obecność

prezydenta USA w Warszawie w przedmiocie tych wydarzeń - powiedział Wałęsa - jest znacząca. Ma ona świadczyć o zainteresowaniu polskimi reformami, stanowić dowód amerykańskiego zaangażowania na rzecz ich powodzenia.

Polski prezydent stwierdził, iż nie może wyobrazić sobie Europy bez amerykańskiej w niej obecności. Wałęsa zarysował też, bez podania szczegółów, które mogłyby nadać konkretności tej propozycji, koncepcję zwołania międzynarodowej konferencji na temat "bezpieczeństwa gospodarczego" w Europie Wschodniej i utworzenia "funduszu stabilizacji" dla tego regionu. Tych, którzy zwykli z uwagą wsłuchiwać się w sformułowania jego publicznych wypowiedzi, nagrodził Wałęsa kończąc przemówienie próbą zdania po angielsku: "God bless America and president Bush" - powiedział.

George Bush mówił o zasługach Paderewskiego dla obu naszych narodów, o swojej fascynacji Polską, o tym, iż "śmiało polskie reformy gospodarcze zyskały podziw i poparcie świata". Prezydent USA zapewnił Polaków, że realizowane w ich kraju reformy sprawdzają się i dodał, iż przeżywane przez Polskę trudności gospodarcze nie są bynajmniej efektem wejścia na drogę gospodarki rynkowej, ale stanowią następstwo ponad czterdziestu lat złych rządów komunistycznych.

- Ameryka jest z wami - powiedział Bush polskim słuchaczom. USA pragną, aby Polska była wolna, teraz i zawsze. Stany Zjednoczone - stwierdził amerykański prezydent - są zawsze gotowe pomóc Polsce.

Świadectwem tego dążenia ma być przedstawiona przez Busha na placu Zamkowym propozycja wykorzystania międzynarodowego funduszu stabilizacji zlotówki - wynoszącego miliard dolarów - na pomoc dla polskiego sektora prywatnego i na rozwój polskiego eksportu. Bush oświadczył, że w Monachium, dokąd udaje się z Warszawy, będzie zabiegał o poparcie innych członków G-7, czyli siedmiu najsilniejszych gospodarczo państw, dla tej koncepcji.

Prezydent USA uściślał wiele wy-
ciągniętych ku niemu rąk warszaw-
wiaków, zanim wraz z żoną Barbarą,
polskimi gospodarzami, członkami
obu delegacji przedostał się na dzie-
dziniec Zamku Królewskiego, gdzie o
godz. 15.15 odbyło się uroczyste
pożegnanie amerykańskich gości,
którzy odjechali na warszawskie lotni-
sko Okęcie, skąd odlecieli do Mon-
nachium.

Liczbę zgromadzonych ocenia się
na 20-30 tys. osób. Podjęte były ścis-
łe środki bezpieczeństwa: na ogra-
dzonej barierkami plac wpuszczano
dopiero po dokładnej kontroli i prze-
jęciu przez "bramkę" wykrywającą me-
tale. W samej kolejce do "bramki"
trzeba było stać kilkanaście minut.
Obu prezydentom odśpiewano "sto
lat", a przemówienia przerywane były
częstymi oklaskami.

Podczas gdy George Bush i Lech
Wałęsa prowadzili rozmowy, w Sali
Rady toczyły się także dyskusje po-
między delegacjami. Ze strony ame-
rykańskiej uczestniczyli w nich:
James Baker - sekretarz stanu, Ni-
cholas Brady - sekretarz skarbu i
Brent Scowcroft, doradca prezydenta
ds. bezpieczeństwa; ze strony pol-
skiej - Krzysztof Skubiszewski -
minister spraw zagranicznych, Ja-
nusz Ziłkowski - minister stanu,
szef Kancelarii Prezydenta, Andrzej
Olechowski - doradca ekonomiczny
prezydenta, ministrowie stanu
M. Wachowski oraz J. Milewski.

Tematem rozmów były sprawy
współpracy dwustronnej. Polska
wyraziła zainteresowanie gwaran-
cjami kredytowymi na sumę 1 mld
dolarów na rozwój budownictwa
mieszkaninowego. Do tej kwestii -
uznano - obie strony wrócą po ame-
rykańskich wyborach prezyden-
ckich. Strona polska pozytywnie
oceniła rolę USA w tworzeniu fun-
duszu stabilizacyjnego i uznała, że w
tym momencie spełnił on już swoje
zadanie. Zaprezentowano jednak
pogląd, że obecnie środki z tego fun-
duszu mogą zostać przeznaczone na
rozwój działalności eksportowo-im-
portowej oraz bankowości.

Strona polska poruszyła sprawę
połowów na Morzu Beringa. Roz-

mawiano na temat zachowania
ochrony ekologicznej wód tego morza.

W trakcie spotkania oceniono
również rolę, jaką winna spełniać po-
szczycie w Helsinkach Konferencja
Bezpieczeństwa i Współpracy w
Europie. W szczególności mówiono o
sprawie zapobiegania i powstrzyma-
nia konfliktów zbrojnych na na-
szym kontynencie. Poruszono także
kwestię tzw. koszyka ekonomiczno-
go KBWE oraz zwrócono uwagę na
konieczność przestrzegania odpo-
wiednich zobowiązań przez b. re-
publikę ZSSR.

Amerykanie ze swojej strony in-
teresowali się porozumieniami Polski
i Rosji w sprawie wycofania wojsk
rosyjskich z Polski. Strona polska
zwróciła się sugestią, aby przekazać
część sum z międzynarodowej po-
mocy dla Rosji na budowę mieszkań
dla oficerów b. Armii Sowieckiej,
którzy opuszczają nasz kraj. To sa-
mo zagadnienie interesuje również
państwa nadbałtyckie.

Strona amerykańska interesowała
się polskim układem stowarzysze-
niowym ze Wspólnotą Europejską.
Szczególnie zaś kwestią cel.

DR. WITOLDOWI POPLAWSKIEMU

najserdeczniejsze wyrazy współczucia
z powodu tragicznej śmierci Żony
ULI

s k ł a d a j ą

Koledzy i Przyjaciele
z Kongresu Polonii Kanadyjskiej

Wiceprezesowi Kongresu Polonii Kanadyjskiej PANI TERESIE KOTT

najserdeczniejsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Matki

s k ł a d a j ą

Koledzy i Przyjaciele
z Kongresu Polonii Kanadyjskiej

SPRAWA MONIKI KERN

Porwanie marszałkówny?

**Mała marszałkówna nie wie w czyich rękach znalazła się jej sprawa. Prasa
trąbi. Marszałek pewnie będzie się podawać do dymisji. Niewygodny marszałek
z PC poleci według najlepszych zachodnich wzorów. Z takiego marszałka pan
prezydent nie ma już pożytku.**

Cała Polska żyje sprawą Moniki
Kern, córki wicemarszałka Sejmu
Andrzeja Kerna. Monika Kern, która
w czerwcu uciekła ze swym uko-
chany Maciejem M. (zna go od
grudnia ub.r.) nie chce wrócić do
domu i ukrywa się. Rodzice Moniki
uważają, że została porwana. Uwa-
żają, że mają prawo wychowywać
swe niepełnoletnie dziecko (Monika
20 czerwca ukończyła siedemnaście
lat) i domagają się jej powrotu do
domu. Sama Monika napisała list do
przedstawicieli najwyższych władz w
państwie, w którym wyjaśniła, że
kochając Macieja M. i oskarżyła rodzi-
ców o to, że nie godzą się z niskich
pobudek na jej związek z ukochanym.
List Moniki Kern jest pełen żalu
i oskarżeń pod adresem ojca. Monika
pisze, że zarzuty stawiane Maciejowi
M. i jego opiekunom są bezpodstaw-
ne, a zaangażowane w tę sprawę
instytucje państwowe łamią prawo.
Twierdzi, że ma już dość ukrywania
się. Poniżej przedstawiamy kilka
stanowisk w sprawie panny mar-
szalkówny:

Ojciec Andrzej Kern: rodzice mają prawo wychowywać dziecko

Za złą wolą przedstawia się zresz-
tą cały przebieg znajomości dzieci.
Był najpierw okres, kiedy żona pró-
bowała wpływać, by wszystkie ich
kontakty przebiegały w granicach
norm. Wcale się to jednak nie uda-
wało. Ta znajomość fatalnie odbijała
się na wynikach w nauce, kontak-
tach z otoczeniem i rodziną. Mimo
wszystko staraliśmy się zachowywać
z umiarem. Kiedy przy okazji imienin
Maćka, w czasie przygotowywania
posiłku żona żartobliwie acz z życz-
liwością powiedziała, składając życze-
nia: mam nadzieję, że twoje aspiracje
życiowe będą sięgać dalej niż

pieczenie naleśników - nawet to
zostało potraktowane wbrew intencji
jako obraza.

Córka przebywała u państwa G.
przez 10 dni i nikt nie reagował na
nasze błaganie, by wróciła do domu.
Nocą z czwartku na piątek rozmawia-
łem z dyrektorem szkoły, a rano z
dyrektorem pogotowia, by umożli-
wiono mi odzyskanie dziecka. Pogo-
towie było potrzebne, bo obawiałem
się, że córka może być w stanie szoku.
Nie zamierzałem jej jednak
umieszczać w szpitalu psychiatrycz-
nym. W klinice jest Ośrodek Młodzie-
żowy dla osób powyżej 15 roku
życia. Tam miała porozmawiać z psy-
chologiem i wrócić do domu. Ze szpi-
tala córka zatelefonowała do matki
Maćka. Gdy wychodziliśmy z kliniki,
pani G. stała przed wejściem i krzy-
czała: odbierzcie tym ludziom dziec-
ko.

Monika skończyła 20 czerwca 17
lat. Mamy prawo decydować o jej
losie. §108 kk mówi o uprowadzeniu
i z tego paragrafu odpowiedzialni za
przestępstwo powinni ponieść karę.
Ja nigdy nie mówiłem o porwaniu. W
tej sprawie nie chodzi przecież tylko
o wolność małoletniego, ale także
prawo rodziców do wychowania dziec-
ka, prawo do władzy rodzicielskiej.

Dlatego krytycznej nocy pojecha-
łem z prokuratorem w miejsce dom-
niemanego przetrzymywania córki.
Policjanci nie mieli przy tym długiej
bronii. Nie wiem nawet, czy w ogóle
byli uzbrojeni. W mojej obecności
zachowywali się kulturalnie. To już
nie te czasy, kiedy milicji wolno było
wszystko. W mieszkaniu państwa G.,
kiedy już wiedzieliśmy, że Monika
została uprowadzona białym fiatem
(taki samochód posiadali rodzice
Maćka), usiłowano ustalić, gdzie
przebywają dzieci i samochód. Ojciec
Maćka odpowiedział tylko, że martwi

się o syna i że nie ma z tym wszystkim
nic wspólnego. Doprowadzony na ko-
mendę nie chciał składać wyjaśnień.

Mówiono mi, że w Polsce jest mało
spraw o uprowadzenie. Na ogół lu-
dzie załatwiają to sami, przy pomocy
siły własnych mięśni. Ja jestem ina-
czej wychowany i chciałbym, by
działało prawo".

Rodzice Maćka M:

Jan G.: Ten związek zacieśniał
się. Spotykali się teraz częściej. Spę-
dzali ze sobą dużo czasu. Nagle
państwo Kern zabronili im się wi-
dywać. Twierdzili, że Monika opu-
ściła się w nauce. Z relacji Moniki
wiemy, że jej rodzice uważają nasze-
go syna za zbyt biednego dla niej.
Twierdzą, że nie jest "dobrą partią".
15 maja Monika po raz pierwszy
uciekła z domu. Przyszła do nas
kompletnie załamana. Płakała. And-
rzej Kern przyjechał do nas tego dnia
i próbował siłą zmusić córkę do pow-
rotu. Poprosiłem, żeby porozmawia-
li na osobności i wyjaśnili sobie
spokojnie wszystkie problemy. Roz-
mawiali ok. 20 min. Potem Kern prze-
prosił nas, pożegnał się i wyszedł.

Po jakimś czasie przyjechała mat-
ka Moniki, ale nie weszła do naszego
domu. Przesłała po córkę dwóch fa-
cetów. Wyszędłem do niej i popro-
siłem, żeby zechciała osobiście po-
rozmawiać z dzieckiem, ale była pod
wpływem alkoholu i nie była w stanie
przyjść na rozmowę. Długo przeko-
nywaliśmy obie strony do ustępstw.
Wreszcie doszło do porozumienia.
Monika wróciła do domu. Nadal
spotykała się z Maćkiem. Po kilku
dniach znowu uciekła. Zamieszkali z
Maćkiem na naszej działce.

- Jak zareagowali na to państwo
Kern?

Izabela M. - G.: - Przez ten czas,
gdy mieszkała u nas, normalnie cho-
dziła do szkoły. Któregoś dnia pod
szkołą przyjechała karetka pogoto-
wia. Sanitariusz, lekarz i pan Kern.
Dyrektorka przyprowadziła dzie-
czynę. Zawieziono ją do szpitala
psychiatrycznego na Czechosłowac-
kiej. Tam podobno miało się wyjaś-
nić, dlaczego Monika zachowuje się
tak, a nie inaczej.

- Państwo również pojawili się w

szpitalu. Doszło tam podobno do przykrego incydentu.

Jan G.: - Monika zadzwoniła do nas ze szpitala za zgodą lekarza, pani dr Cimitrowicz. Prosiła nas o pomoc. Była przerażona, bała się, że ojciec umieści ją na oddziale zamkniętym dla umysłowo chorych. Czekaliśmy przed szpitalem, chcieliśmy dowiedzieć się, co z nią zrobią.

Izabela M.-G.: - Sledziłam na murku niedaleko wejścia do szpitala. Nagle wybiegła zapłakana Monika. Krzyczała. Chciała podejść do mnie. Pan Kern zagroził jej drogę, dobiegła do mnie pani Kern. Biła, szarpała, podrapała mnie do krwi, okładała torbą po głowie.

Kern nas rozdzielił. Pchnął mnie z całej siły na ścianę. Monika krzyczała: "Nie bijcie jej". Ze szpitala wybiegły pielęgniarzki, zabrały dziewczynę do pokoju lekarskiego, żeby ją uspokoić.

Jan G.: - Żona była strasznie zakrwawiona. Pojechaliśmy dokonać obdukcji i zgłosić zajście na komendzie. Komisarz dyżurny nakłonił nas, żeby nie zgłaszać, bo pan Kern na pewno przeprosi.

- Co było dalej z Moniką?

Jan G.: - Rodzice jej pilnowali. Nie chodziła nawet do szkoły. Nie było już mowy o widywaniu się z Maćką. Pan Kern zabrał córkę na kilka dni do Warszawy. Tam mieszkała w hotelu poselskim. Maciek w tym czasie usiłował otruć się. Kilka dni był w szpitalu. Wypisaliśmy go na własną prośbę. Monikę rodzice wywieźli do babci na wieś, jakoś udało się jej zadzwonić do Maćka. Był jeszcze bardzo słaby. Poprosił kolegę, żeby z nim gdzieś pojechał. Kolega nie wiedział, że jadą po Monikę. Potem odwiózł ich na dworzec. Nie powiedzieli mu dokąd pojadą.

Jeszcze tego samego dnia na naszą działkę przyjechało ok. 10 policjantów z bronią długą. Zrobili rewizję. Byłem na działce sam. Zabrali mnie na przesłuchanie. Trwało całą noc. Później wrzucili do celi.

- Czego tak starannie szukano w waszym domu? Dwie dorosłe osoby - chłopak i dziewczyna to nie igły.

Jan G.: - Szukali narkotyków. Dla

mnie sprawa jest prosta. Jak się nie udało panu wicemarszałkowi udowodnić, że córka jest psychicznie chora, to szukał innego wytłumaczenia jej postępowania. Może wymyślił, że jesteście narkomanami i ją uzależniliśmy.

- Czy próbowali państwo porozmawiać z Moniką, by wyjaśnić motyw jej postępowania wobec rodziców?

Jan G.: - Skarzyła się, że jest traktowana jako dodatkowy mebel w mieszkaniu, że jej się nie zauważa, nie traktuje poważnie - po partnersku. Mówiła, że tatuś robi karierę, a mamusia, która nie ma nic do roboty, pogłębia własne stesy, a najłatwiej pogłębiać stesy przez alkohol.

Izabela M.-G.: - Niechęć do rodziców wzmagało to, że chcieli umieścić ją w zakładzie psychiatrycznym. Matka cały czas wmawiała jej, że jest psychicznie chora, że musi brać jakieś leki. Powtarzała ciągle, że nas wszystkich wsadzą do więzienia. Matka dobijała ją psychicznie. Dokuczała jej na różne sposoby. Dałam kiedyś Monice - jak była u nas - spodnie, bluzkę i adidasy. Matka kazała jej to zwrócić - oprócz butów, "bo należy jej się coś za obiady, które Maciek jadł u babci Moniki". Mogłabym przytoczyć szereg takich przykładów.

- Czy domyślają się państwo, gdzie są dzieci, jak sobie radzą?

Jan G.: - Nie wiemy, gdzie mogą być. Był pewien trop, który wskazywał na to, że są w Warszawie, ale nie sprawdził się. Maciek wziął ze sobą wszystkie swoje oszczędności - ok. 15 mln. Nie wystarczy im na długo. Mam tylko nadzieję, że nie zrobią niczego głupiego, że nie zechcą zabawić się w Romeo i Julię.

Informacja w "Gazecie Wyborczej" z 3 lipca

W czwartek przed południem została zwolniona z aresztu Izabela M., matka Macieja, z którym uciekła 17-letnia córka wicemarszałka Sejmu Andrzeja Kerna.

We wtorek prokuratura w Łodzi zatrzymała Izabelę M., a następnego dnia zarzuciła Maciejowi M. i jego rodzicom uprowadzenie nieletniej (art. 108 kk mówi, że popełnia przestępstwo ten, kto bez zgody rodziców przetrzymuje nieletnią).

Izabela M. została zwolniona na polecenie prokuratora Grzegorza Fronczaka z wydziału nadzoru nad postępowaniem przygotowawczym w Ministerstwie Sprawiedliwości.

- Ocena prawna czynu nie jest oczywista - powiedział prokurator Fronczak. - Z tego, co wiem, istnieją podstawy do wszczęcia postępowania. Uprowadzenie jest przestępstwem nawet w przypadku zgody osoby uprowadzonej.

Poproszony o prawną ocenę zasadności aresztowania matki Macieja M., prokurator z Ministerstwa Sprawiedliwości odpowiedział, że polecenie zwolnienia z aresztu, które wydał, jest jednoznaczne z oceną.

Jacek Hugo-Bader

Prezydent do Moniki

Prezydent napisał do Moniki Kern, że do momentu otrzymania listu sympatyzował z jej miłością i był gotów pomóc. Teraz stawia warunki:

"Szacunek nakazuje, że Ojcu w żadnym przypadku nie wolno ubliżać. Nie można z Nim walczyć mieszając miłość z polityką. Nie wolno żądać zemsty na Ojcu. Powinnaś jak najszybciej za to wszystko Go przeprosić. Musisz wiedzieć, że w świetle prawa nie jesteś pełnoletnią i za Twoje postępowanie odpowiedzialni są rodzice. Postaraj się widzieć także i ich racje. Oni przecież Cię kochają i chcą Twój dobro, nawet jeśli popełniają błędy. Nie traktuj rodziców jak wrogów, spróbuj ich zrozumieć. Może i oni zrozumieją Ciebie.

Chcę Ci uświadomić, że listu skierowanego do Prezydenta nie ogłasza się publicznie. Jest to co najmniej niegrzeczne" - napisał m.in. prezydent.

APEL DO MONIKI KERN

Poseł na Sejm, Dariusz Kołodziejczyk wystosował apel do Moniki Kern i jej chłopaka - Maćka. "Zgadzam się na Waszą prośbę pełnić rolę mediatora pomiędzy Wami a ojcem Moniki" - napisał poseł. - "Obiecuję Wam, że zrobię wszystko, aby uratować i obronić waszą miłość". Poseł Kołodziejczyk prosi Monikę i Maćka o jak najszybszy kontakt listowny bądź telefoniczny, zapewniając, że rozmawiał z marszałkiem Kernem i gwarantując bezpieczeństwo proponując spotkanie na neutralnym gruncie.

Opr. J. Dowbór

NASZYM ZDANIEM

PRZENICOWANIE EKIPY

O co w tej Polsce chodzi? - dziwią się obserwatorzy obrotowej sceny politycznej. Jeszcze przed miesiącem jedynym człowiekiem zdolnym do zrobienia rządu miał być Pawlak. I co? I nic. A tymczasem bez małej konstytucji miłościwie nam panujący Lech Wałęsa złapał 3 kluczowe ministerstwa i zamknął w nich na "durch" teczkę i trzyma. Skompletowanie do takiego trzonka rządu premiera do bicia okazało się zadaniem trudnym i niewykonalnym dla młodocianego geniuszka. A moc prezydencka ani myśli truchleć.

Dziś wygląda na to, że nie udało się forteli na ukrócenie tej upartej władzy. Na próżno Jan Rulewski, nasz ulubiony rąkacz, a czasem autor, dwolił się i trol, żeby to towarzystwo zgonić i zastąpić Pawlaka kimś mocniejszym. Wałęsa nie dał się złapać na optymalną mieszankę w pojedynczej osobie pani Suchockiej (UD, ale na prawo i katolicyzm). Sama Suchocka nie wyszła. A Pawlak w pojedynkę już był dobry. I nie wystarczyło wentalne jej poparcie w Sejmie. Peczka nie chodzi i mocny rząd, a "wadze". Niechże ta Suchocka pokaże kogo ma w zanadru. Kobięcina nie doszła do wrót Belwedera, a już wysypały się z kieszeni co lepsze posacie gwarantujące troszkę choć niezależności. PC pękły nerwy i nie dostalnic, mimo że miał być wicepremier. To spraw politycznych i rzecz jasna MSW. Obrazili się? A niech idą. Co niech kapnie na otarcie lez ZCh i innym mniejszym chadekom, ważne że najważniejsze ministerstwa w rękach fachowców ze starej ekipy. Pani Suchocka przy najszlachetniejszych nawet intencjach już nie zablokuje dyktatorskich zapędów Wałęsy. Jeśli nawet wydrukowawsy gazetę obudzimy się z pierwszą kobietą premierem,

badźmy pewni - znów zatkało w Polsce na krótko czarńią dziurę. A jak wiadomo, w czarnej dziurze ginie wszystko, autorytety polityczne i moralne także. Po innych wybitnych politykach zginie i pani Suchocka. Sprawa wyborów natomiast przesunie się o kilka miesięcy. Opadną nastroje i chęci. Popłynie rzeka błota.

A tymczasem Stan Tymiński też ogłosił swój skład rządu. Wiadomo



po co. Albo, by podnieść swą popularność, albo by pogrążyć tych ludzi. W gabinecie cieni Tymińskiego (bez ich zgody i wiedzy) znaleźli się: Szremietiew, Olszewski, Gwiazda, Staniszkis. Całkiem przyzwoite towarzystwo. Pytanie czy im z panem Stanisławem po drodze?. Chyba nie.

NACZELNA

Z OSTATNIEJ CHWILI WAŁĘSA AKCEPTUJE SUCHOCKĄ

Sroda 8 lipca 1992
Prezydent Lech Wałęsa po półtoragodzinnej rozmowie z p. Suchocką przychylił się do stanowiska koalicji solidarnościowej i zaakceptował jej kandydaturę na premiera, próbując także przedstawić przez nią skład gabinetu. Prezydent podziękował premierowi Pawlakowi za poprowadzenie rządu. Anna Suchocka powiedziała po opuszczeniu Belwedera, że jako kobieta ma szansę, w obliczu ważnych politycznych zderzających państwo, na stworzenie rządu zgody narodowej.



LESZEK SZARUGA

KICZ CZY KABARET?

Od chwili przyjazdu na sejmową Noc Walpurgii, czyli inaczej rzecz określając, polski sabat czarownic, nieustannie uczestniczę w czymś, co przypomina najbardziej kiczowatą powieść polityczną z jednej, zaś kabaret z drugiej strony. Oto minister spraw wewnętrznych Antoni Macierewicz oświadczył, że był w swoim własnym ministerstwie śledzony, a wie o tym na pewno, gdyż kazał swemu agentowi śledzić tego agenta. czy to był agent (ten, który śledził Macierewicza) nie jest jeszcze jasne, ale z pewnością i tego z czasem się dowiemy. Dziś, gdy piszę te słowa, a więc w Boże Ciało, w kinie "Bajka" (proszę zwrócić uwagę na sympatyczną nazwę) spotkały się zgromadzone wokół byłego premiera partie i stowarzyszenia polityczne, których ostatnio przybywa w takim tempie, iż doliczyć się ich już nie sposób, ogłoszły, iż celem ich sojuszu jest doprowadzenie do obalenia prezydentury Wałęsy. Pomysł może i nie należący do najbardziej głupich na świecie, jednakże w obecnej sytuacji Polski raczej trudny do realizacji. Występują z nim ludzie, którzy Wałęsę do prezydentury wynieśli przekonując wszystkich wokół, iż jest to jedyny sposób odrodzenia ojczyzny. Jeśli o mnie chodzi, każdy może sprawdzić, że byłem temu gruntownie i stanowczo przeciwny.

W tej sytuacji trudno mi wierzyć w specjalne zdolności polityczne ludzi, którzy teraz się od tego swego świętego idola odwracają. Dziś zgodnym chórem nie tylko próbują obalić umocowanego przez siebie prezydenta, lecz nadto nie przejawiają najmniejszych skłonności do uzna-

nia i wytłumaczenia swej ewidentnej pomyłki, przyznania się do popełnionego politycznego błędu. Niestety - z takimi "politykami" ja się w żadnym wypadku solidaryzować nie będę. Ludzie pozbawieni wyobraźni, myślący jedynie w kategoriach doraźnego interesu, nie interesują mnie jako przywódcy. Mogłbym powiedzieć, uśmiechając się przy tym złośliwie: "Samiście tego, panie i panowie, sobie życzyli".

Obok tego wszystkiego obserwuję kąpiel w szambie, czyli "afere teczek". Okazuje się oto, że pan premier Olszewski od lat wiedział jakoby - od swego do niedawna wielkiego przyjaciela marszałka Sejmu Chrzanowskiego - iż ten prominentny działacz ZChN w latach czterdziestych coś na UB podpisał. Potwierdza tę rewelację publicznie nie widząc w tym żadnej sprzeczności ani z podejmowanymi przez samego siebie jeszcze wczoraj sojuszami z rzekomym agentem, ani nie wstydząc się okazywanych mu do niedawna względów. (...)

Krzywdy wyrządzonej panu Chrzanowskiemu - i prawdopodobnie dziesiątkom innych osób - nic już nie naprawi. Okazuje się, że raczej mieli zwalczani przez naszych bohaterów komunistów, którzy przy każdej okazji nie omieszkali powtarzać, że gdzie drwa rąba, tam wióry leżą. I oto znów się okazuje, że w polityce - tym razem uprawianej przez wierzących oraz praktykujących synów Kościoła - osoba ludzka jest właśnie takim wiórem. To ja bardzo za taką lekcję chrześcijaństwa dziękuję. Na szczęście Kościół jest trwalszy od swoich wyznawców. No cóż - w koń-

cu potrafił się uporać nawet z "błędami i wypaczeniami!" Świder Inkwizycji! Nasi inkwizytorzy id śledmiu-bolesci, po rozpoczęciu swych polowań na czarownice, niebawem sami zaczną padać ofiarami rozpoczętej nagonki.

"Na teczki znajdują się teczki", jak miał swego czasu powiedzieć miłościwie nam panujący zaszprawa inkwizytorów Pan Prezydent. Nie wiem czy rzeczywiście tak powiedział - wiem jednak, że te słowa pełne są straszliwej prawdy. Zaczęły się już zresztą zabawy w agentów. Jedni wyciągają Bolka, drudzy Zapalniczkę. Nie wiadomo czy śmiać się, czy płakać. Jedno nie ulega wątpliwości - agenci będą nam się w najbliższym czasie mnożyć przez pączowanie, zaś przyszli - a może i współcześni - powieściopisarze będą mieli niewątpliwie czym się zająć. Jak na razie jednak, jest to raczej materiał na dość smutny kabaret; podstarzałymi aktorkami w roli dziwki, z syplącymi się suflerami potykającymi się o własne nogi baletmistrzami, a wszystko to przy akompaniamencie rozbawione do łez i ryczącej ze śmiechu Czerwonej Kapeli byłych ubeków, którzy w najśmieszniejszych smach nie mogli wyśnić przyjemniejszej dla siebie sytuacji.

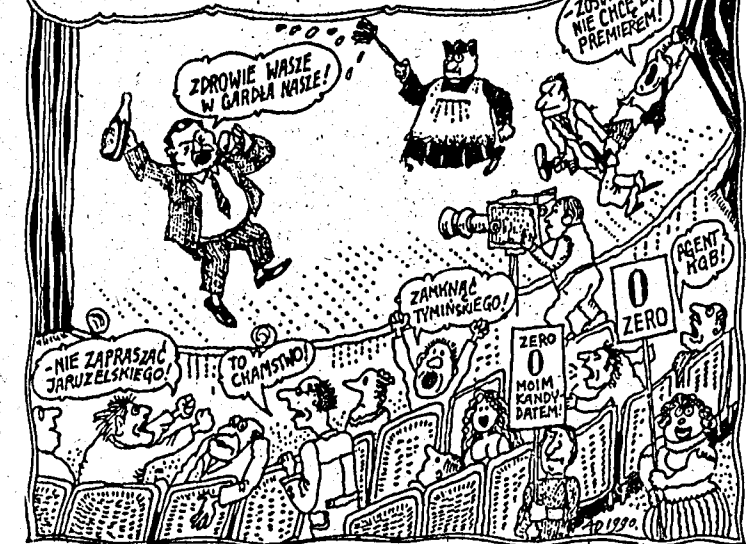
Oczywiście - pojawiają się pytania o to, kto na tym zamieszaniu najbardziej skorzysta. Obawiam się, że nikt i to jest najbardziej może smutny morał tej całej farsy. Wiadomo natomiast już, że na pewno straci: Polska i społeczeństwo. To, co się u nas rozgrywa w oczywisty sposób obniża autorytet państwa, jest jednocześnie kolejnym argumentem

na rzecz tych w kraju, którzy do znudzenia powtarzają o tym, że cała ta polityka po Okrągłym Stole to nic innego niż walka o stolki. Tak prawdę powiedziawszy, każda polityka w jakimś wymiarze jest walką o stolki i nie ma w tym nic specjalnie zaskakującego. Lecz na ogół odbywa się ona w imię realizacji jakichś programów społecznych. Tymczasem w Polsce jak na razie o takich programach raczej głucho, natomiast styl, w jakim się owa gra odbywa przypomina pewną pokazową walkę, która panowała jakiś czas na ringach amerykańskich, a nazywała się bodaj "bij jak potrafisz" - jedyną jej regułą było dążenie do pokonania przeciwnika w dowolny sposób.

To, co się wyprawia, stanowi, rzecz jasna, przedmiot "długich nocnych Polaków rozmów", w trakcie których leje się obficie alkohol i powtarzają przyrzeczenia, że do następnych wyborów nikt już nie pójdzie. Nie brak, oczywiście, pomnażanych przez niejasności i celowe przecieki plotek o tym, kto agentem był, kto jest, a kto dopiero ma zostać. Sprawia to wszystkim wiele uciechy, okazuje się bowiem, że wszyscy ci nasi niedawni bohaterowie wcale takimi moralnymi czystoszkami nie są i że nie ma się co przejmować tym, iż za komuny nie brało się udziału w opozycji, gdyż, jak się okazuje, można się było przy tym nieźle upaprać. A teraz człowiek może sobie przynajmniej o tych wszystkich dętych frajerach zdrowo poplotkować, co jest rozrywką taną, łatwą i przyjemną. Toteż nic dziwnego, że kraj od plotek się trzęsie.

Niebawem zatrzęsie się jeszcze bardziej. Obawiam się bowiem, że nawet gdyby rząd był skonstruowany przez chyba jednego człowieka, który ma tu jakieś szanse (jeśli Kościół protestować przeciw tej kandydaturze nie będzie), a mianowicie Jacka Kuronia w roli premiera, także nie będzie miał długiego żywota i cała ta zabawa skończy się nowymi wyborami. A te wybory - poza absurdalnie niską frekwencją wyborczą - będą się odznaczać z pewnością jednym: brutalnością kampanii przedwybor-

NOWOROCZNA PRAPREMIERA -
W DOŚĆ WULGARNEJ ATMOSFERZE
ZACZYNAMY ZNÓW OD ZERA
I MARZYMY O PREMIERZE.



ARCHIWUM NIESTETY
Rysunek Dziatlika, Polska

czej, w trakcie której wyłoni się już nie dziesiątki teczek, lecz może i setki tysięcy. W obecnej sytuacji nie ma mowy o żadnych innych programach politycznych. Treścią ewentualnej kampanii staną się pomówienia, niedwuznaczne aluzje i morze fałszywych oskarżeń o agenturalność. Obym był złym prorokiem. Niestety - wszystkie moje dotychczasowe przewidywania, nawet te najmniej prawdopodobne, lecz za to raczej czarne, spełniają się co do joty. Jeśli ktoś myśli, że mnie to specjalnie bawi, jest w błędzie. Chciałbym raz wreszcie dożyć takiego momentu, w którym rzeczywistość całkowicie zaprzeczy mojemu czarnowidztwu.

Polska w ciągu ostatnich dwustu lat ciągle oczekiwala na cud i na ogół w końcu te cuda następowały, łącznie z cudem nad Wisłą i obaleniem komunizmu. Jednakże nie tak łatwo

określić, na czym miałby polegać cud kolejny, który doprowadziłby do zmiany obecnej sytuacji. Osobiście uważam, że winna nim się stać likwidacja głupoty, lecz na to się jakby nie zanosz. I znów, za poetą, będziemy sobie powtarzali sympatyczną rymowaną o tym, iż "nowe przysłówie Polak sobie kupi, że i przed szkoda i po szkodzi głupi". Pocięcha ze stwierdzenia tego faktu żadna. Mądrości od tego nie przybędzie. Pieniędzy też nie. Szkoda sobie tym wszystkim strzeplić język. Mam nadzieję, że w polskim bajorze nie zakotłuje się w ciągu tygodnia tak bardzo, iż będę się nadal musiał zajmować komentarzem do spraw politycznych. Chciałbym bowiem napisać za tydzień o czymś przyjemniejszym i chyba jakoś ważniejszym: o odbywającym się w Krakowie - do którego się jutro wybieram - miesiącu kultury europejskiej.

WIMBLEDON DLA GRAF I AGASSIEGO

22-letni Andre Agassi, rozstawiony z nr 12, nieoczekiwanie - nawet dla samego siebie - zwyciężył w grze pojedynczej najstarszego i najbardziej prestiżowego turnieju tenisowego na świecie, Wimbledonie. Amerykanin z Las Vegas pokonał innego nowicjusza na tak wysokim szczeblu rozgrywek, Chorwata Gorana Ivanisevica po zażartej, pięciosetowej walce 6:7, 6:4, 6:4, 1:6, 6:4. Mecz stał na wysokim poziomie. Agassi przeciwstawił dokładne returny i nieco większą odporność nerwową. Zanim Amerykanin odebrał nagrodę - zdrowo sobie popłakał ze szczęścia.

Finałowy pojedynek był wspaniałym widowiskiem. Półgodzinne opóźnienie, spowodowane deszczem, podgrzewało atmosferę. Ale już pierwszy set rozwiał wątpliwości. Ivanisevic wygrał go po dramatycznym tie breaku. Agassi grał jednak coraz pewniej, szczególnie z głębi kortu. W pierwszym gemie następnego seta przelamał serwis rywala. Uskrzyd-

lony sukcesem wygrywa drugiego i trzeciego seta. Wydaje się, że mecz już się kończy. Ivanisevic jednak rzuca się do ataku. Gra niemal cały czas przy siatce. Wylapuje piłki Agassiego i kończy je smeczami lub wolejami, doprowadzając do wyrównania.

W decydującym secie, w siódmym gemie Chorwat omal nie przelamał serwisu Agassiego. W dziesiątym gemie Ivanisevic, który zaszerwował w turnieju 206 asów, popełnił aż dwa podwójne błędy. Amerykanin po piłce meczowej padł na kort i długo leżał na trawie nie mogąc uwierzyć, że został mistrzem Wimbledonu.

Agassiemu poca się oczy. Jest mistrzem Wimbledonu. Ivanisevic czeka na płaczącego mistrza. Objemuje go, poklepuje, coś mówi.

Pytanie z konferencji prasowej: "Goran, co mu powiedziałeś na koniec?". Odpowiedź: "Powiedziałem mu: 'Słuchaj człowieku, zasłużyłeś na to. Grałeś wspaniale, grałeś wspaniale przez te całe dwa tygodnie. Tyle,

to wszystko. On naprawdę zasłużył na to".

Przed finałem John McEnroe, którego Agassi wyeliminował w półfinale (Ivanisevic wygrał w półfinale z Sampresem) powiedział:

"Jedynym facetem zdolnym odebrać serwis Ivanisevica na trawie, jest Agassi". Na najszybsze w świecie podania - Agassi odpowiedział najszybszymi w świecie returnami.

A jednak Graf

Monica Seles znów nie wygrała na londyńskiej trawie, a więc znów straciła szansę na wielkoszlemową koronę. Uległa swej najgroźniejszej rywalce Niemce Steffi Graf w dwóch krótkich setach 2:6, 1:6. Sam wynik nie jest niespodzianką, jego rozmiary - tak. Praktycznie ani przez moment Steffi Graf nie była zagrożona. Łatwo wygrywała własne podania, natomiast Seles musiała toczyć straszne boje przy własnym serwisie o każdy punkt. Rezultat był zatem przesądzony niemal od pierwszych wymian. Wyrok został odłożony tylko dzięki opadom deszczu. W przeciętnym wypadku byłby to jeden z najkrótszych wimbledońskich finałów.

Monica Seles nie wyglądała ani na wierzącą w swój sukces, ani na szczególnie zrozpaczoną po porażce. Rozdawała uśmiechy, serdecznie wyściskała rywalkę. Pokazała, że z klasą umie nie tylko zwyciężać, lecz także przegrać.

94,74 m

w rzucie oszczepem

Znakomita technika Jana Żeleznego i nowoczesna technologia zastosowana przez Mikłosa Nemetha, twórcę oszczepu, który poszybował na odległość 94,74 m - złożyły się na imponujący wynik uzyskany przez młotacza z Czecho-Słowacji podczas mityngu na stadionie w Oslo. Żelazny był autorem pięćdziesiątego rekordu świata, jaki uzyskano na tym obiekcie.

Jan Żelazny już raz przed dwoma laty, ustanowił podczas Bislett Games rekord świata uzyskując rezultat 89,66 m. Wynik ten jednak, podobnie

jak rekordowe osiągnięcia Fina Seppo Reaty'ego i Brytyjczyka Steve Backleya z lat 1990 i 1991, nie został zatwierdzony przez IAAF, która zakwestionowała konstrukcję oszczepu pomysłu Mikłosa Nemetha.

Tym razem oszczep użyty przez Żeleznego odpowiadał wszelkim wymogom międzynarodowej federacji, choć, jak na ironię, nie będzie mógł być stosowany w Barcelonie. Sam konstruktor przyznał bowiem, że jest zbyt mało czasu, by Komisja Techniczna IAAF mogła dopuścić ten sprzęt do Igrzysk Olimpijskich. Były rekordzista świata - Steve Backey - stwierdził zatem, że już wynik w granicach 90 metrów może zapewnić w Barcelonie złoty medal. Sam Żelazny powiedział po zawodach, że *rekordowy rzut* był idealny pod względem technicznym: "Zamierzam jednak nadal pracować nad techniką rzutu, nie każdy jest na razie tak udany. Przed igrzyskami nie planuję już żadnych startów. Chcę w spokoju przygotowywać się do olimpiady kładąc nacisk właśnie na trening techniczny".

Egzekucje 2 x po 20 minut

Zgodnie z przewidywaniami koszykarze USA bez porażki wygrali turniej kwalifikacyjny do igrzysk olimpijskich rozegrany w Portland. Awans obok Amerykanów wywalczyli także koszykarze Wenezueli, Brazylii i Porto Rico. Kanada przegrała nieznacznie z Wenezuelą mecz, który decydował o tym, która drużyna zagra w Barcelonie.

"To, co zawodowcy z NBA pokazali w Portland podczas turnieju kwalifikacyjnego do olimpiady, przechodzi wszelkie wyobrażenia. Na dzień dobry wręcz ośmieszyli Kubańczyków, którzy mimo wielkich starań ponieśli sromotną klęskę. W drugim swoim meczu pokonali Kanadyjczyków różnicą 44 punktów.

Wygranymi mogli być tylko Amerykanie. Te mecze już na początku zakrawały nie na grę w koszykówkę, ale na egzekucje trwające dwa razy po 20 minut.

Gwiazdy NBA mają pełną świadomość swojej przewagi nad rywalami. Z jednej strony są przygotowani na

wysokie wygrane, z drugiej zaś tak łatwe zwycięstwa nie dają im satysfakcji. - *Nie musimy wszystkich po kolei mordować* - powiedział po zwycięstwie nad Kanadą Charles Barkley. Zanim FIBA zarządziła głosowanie na temat dopuszczenia profesjonalistów, środowisko amerykańskie basketu zawodowego było prawie pewne, że gracze z NBA będą mogli wystąpić w Barcelonie. Trener Golden State Warriors Den Nelson twierdził wówczas: "Nie wierzę, że znajdzie się jakkolwiek inna drużyna na świecie, która wywalczy złoto olimpijskie. Gdyby stało się inaczej, zakrawałoby to na kpinę".

208 sportowców "barcelończyków"

Polski Komitet Olimpijski ogłosił ostateczny skład ekipy na letnie igrzyska w Barcelonie. Stroje olimpijskie może przymierzać 208 zawodniczek i zawodników. W programie igrzysk znajduje się 257 konkurencji sportowych, w 139 z nich wystąpią Polacy. Weźmiemy udział w zawodach w 21 dyscyplinach sportu. Najliczniejsze ekipy wystąpią na stadionie lekkoatletycznym (25 osób) oraz w piłce nożnej (23). Wyniki uzyskane w tych właśnie dwóch dyscyplinach w największym też stopniu będą rzutowały na ocenę startu naszej reprezentacji. Wysłanie jednego zawodnika do Hiszpanii kosztuje ok. 20 milionów złotych. Koszty pobytu ekipy w wiosce olimpijskiej pokrywają organizatorzy.

Prezes PKOl Szalewicz stwierdził, że reprezentanci Polski mają w Barcelonie 32 szanse medalowe. Jego zdaniem - jeśli z trzech szans zawodnicy wykorzystają jedną, powinni przywieźć co najmniej 10-12 medali.

MIESZANKA AGENCYJNA:

Znajdująca się w separacji z Bjoernem Borgiem jego żona Loredana Berte, zażądała od tenisisty miesięcznych alimentów w wysokości 30 tys. dol. - Informacje tej treści ukazały się w szwedzkich gazetach. Adwokat Borga stwierdził, że nic nie wie na ten temat.

Przebywający w Sztokholmie Borg

dąży do rozwodu z włoską piosenkarką po trzech latach małżeństwa. Adwokat Berte uzasadnił żądania swojej klientki koniecznością wynagrodzenia strat, jakie poniosła ona w swej pracy artystycznej w czasie trwania związku z tenisistą.

Nigel Mansell po raz szósty wygrał w tym roku Grand Prix. Tym razem wyścig we Francji na torze w Magny Cours. Jest to 27 zwycięstwo Mansella. Wyrównał on tym wynikiem rekord Jackie Stewarta. Dziewiąta eliminacja mistrzostw świata kierowców Formuły 1 odbędzie się w W. Brytanii na torze Silverstone i tam żelaznym faworytem jest oczywiście Mansell, który pewnie zmierza do tytułu samochodowego mistrza świata, mając po 8 wyścigach aż 66 pkt i wyprzedzając drugiego R. Patrese o 32 pkt.

Francja będzie gospodarzem XVI Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej - zdecydowała FIFA. - Wygraliśmy pięcioma głosami. Naszą kandydaturę poparło 12 osób. Szwajcaria, która również ubiegała się o organizację mistrzostw, nie otrzymała ani jednego głosu.

W chwili po ogłoszeniu decyzji FIFA selekcjoner narodowy reprezentacji Francji Michel Platini zrezygnował z pracy z kadra. Był on krytykowany za występ Francuzów w mistrzostwach Europy w Szwecji.

W wieku 56 lat zmarł eksmistrz świata w szachach, jeden z najwybitniejszych arcymistrzów w historii królewskiej gry Michail Tal. Urodzony w Rydze zawsze podkreślał swoje łotewskie pochodzenie. W latach 1960-61 był mistrzem świata, który to tytuł najpierw odebrał, a potem oddał Botwinnikowi. Do czasów Kasparowa był najmłodszym szachowym mistrzem świata. Startował w śledniu olimpiadach, sześciokrotnie był mistrzem ZSSR. Do największych sukcesów Tała zaliczyć trzeba start w turnieju kandydatów w 1959 roku, gdzie wywalczył prawo do gry z Botwinnikiem o tytuł mistrza świata i start w Bledzie w 1961 r., gdzie pokonał całą światową czołówkę. Należał do szachistów grających w sposób niezwykle widowiskowy. Uwielbiał grę kombinacyjną i nie miał godnych siebie rywali o takim stylu gry przez całe dziesięciolecie.



MORALNY CZARNOBYL

"Dla każdego Rosjanina przedstawia to narodową katastrofę moralną - duchowy Czarnobyl" - mówi Zofia Krachmalnikowa w dyskusji zorganizowanej przez pismo "Ogoniok" na temat materiałów odsłaniających infiltrację Cerkwi prawosławnej przez KGB.

Nie tylko my Polacy mamy w tej chwili "afere teczkową". Rosjanie mają swoją, i to o znacznie większym ciężarze moralnym. W ilustrowanym piśmie moskiewskim "Ogoniok" ukazały się materiały, pokazujące fragment infiltracji Cerkwi rosyjskiej przez KGB. Jednocześnie pismo zamieściło rozmowę z rosyjskimi działaczami religijnymi oraz z niektórymi członkami komisji prowadzącej w centrali KGB śledztwo w sprawie nieudanego puczu z sierpnia ubiegłego roku.

Komisja ta przypadkowo natrafiła na teczkę duchownych prawosławnych, będących przez całe lata współpracownikami tajnej policji politycznej. Przez kilka miesięcy wertowano więc w tych materiałach, aż obecny szef wywiadu rosyjskiego Jewgienij Primakow zamknął archiwum ponownie - jak twierdzi - po konsultacji z patriarchą moskiewskim Aleksiejem II. "Ogoniok" jednak zdołał opublikować niektóre "przecieki", a towarzyszące im wypowiedzi członków specjalnej komisji dają obraz tej infiltracji, którą najbardziej może scharakteryzować zdanie popa Georgija Edelsztajna: "Trudno dowiedzieć się, gdzie nasza dzisiejsza

Cerkiew kończy się, a gdzie zaczyna się KGB".

Zarówno Georgij, jak i inni duchowni dysydenci od lat twierdzili, że kierownictwo Cerkwi jest opanowane przez tajną policję. Na ten temat ukazało się na Zachodzie sporo artykułów wśród emigracji rosyjskiej. Fakty świadczące o opanowaniu Cerkwi przez KGB podawały rozgłosnie "Wolna Europa" i "Svoboda" (rosyjska odpowiedniczka RWE). Wszyscy mieli jednak cichą nadzieję, że przynajmniej co większe autorytety są wolne od tego rodzaju korupcji. Nadzieja ta pryska teraz u dziesiątków milionów Rosjan, którzy ostatnio zwrócili się w kierunku Cerkwi w poszukiwaniu drogowskazów moralnych po upadku ideologii komunistycznej.

Rozmówcy "Ogonioka" zastanawiają się, czy dla narodowego morale - zwłaszcza w tej przelomowej dla Rosji chwili - lepiej jest oszczędzić niektóre autorytety, czy też pozwolić na operację wprawdzie bardzo bolesną, ale mogącą być czymś w rodzaju katharsis, oczyszczenia. Niektórzy zwracają uwagę na złożoność motywów, którymi kierować mogli się niektórzy przywódcy Cerkwi.

Komentując całą sprawę, pamiętać należy, że walka z religią przybrała w Związku Sowieckim charakter nieporównywalnie bardziej tragiczny niż np. w Polsce. Po rewolucji bolszewickiej dziesiątki tysięcy popów i mnichów zesłano do obozów koncentracyjnych, a w latach 20-tych i 30-tych wymordowano co najmniej kilka tysięcy prawosławnego kleru. Od czasu Chruszczowa represje zelżały, ale instytucje religijne były obezwładnione przez aparat przemocy. Wywierano szczególny nacisk nie tylko na kler, ale wypracowano też całą gamę sposobów, aby odstraszać czy wręcz odstraszać wiernych od kościołów. Zdecydowany regres Cerkwi nastąpił właśnie w latach postalinowskich. W latach 60-tych było jeszcze 20 tysięcy czynnych świątyni, a w połowie lat 70-tych już tylko niecałe 10 tysięcy - i to wszystkie ściśle nadzorowane przez Państwową Radę ds. Religijnych, będącą w istocie ramieniem KGB.

MÓWIĄ TECZKI

Pierwszym dokumentem, na który natknęła się komisja prowadząca dochodzenie w całkiem innej spr-

wie, było sprawozdanie z przyznania specjalnej nagrody KGB "jednemu z czołowych informatorów w Moskwie, operującemu pod kryptonimem Drozdow". Z tego sprawozdania wynika, że "Drozdow" był w momencie wręczenia nagrody (rok 1988, a więc czas pieriestrojki) ważnym duchownym prawosławnym. Komisja zaczęła wertować dalsze teckiz tego samego działu i była zaszokowana - duchownych werbowano do KGB aż do dnia sierpniowego puczu.

Członkiem specjalnej komisji śledczej był pop Georgij Edelsztajn, wieloletni więzień łagrów. Od niego też dowiadujemy się najwięcej szczegółów. Ojciec Georgij mówi, że kolaboracja była często ceną za pozwolenie na wyjazdy zagraniczne lub po prostu za zgodę na funkcjonowanie świątyni. Nie może być więc jednoznacznego podejścia do oceny wszystkich kolaborantów, gdyż akta mówią wyraźnie, że niektórzy z nich godzili się na kompromis moralny, by uratować od zamknięcia jedyną

parafę czynną na dużym terytorium. W wielu wypadkach jest możliwe ustalenie rzeczywistego motywu kolaboracji w ten sposób, że da się oddzielić rozpaczliwe ratowanie cerkwi od korzyści z tytułu premii, awansów czy możliwości wojaży zagranicznych.

Redakcja "Ogonioka" przeprowadziła rozmowy z duchownymi w Moskwie, którzy podawali przykłady bardzo skomplikowanych sytuacji i apelowali, by kryterium oceny był właśnie motyw kolaboracji.

TOŻSAMOŚĆ AGENTÓW

Lew Ponomariow, przewodniczący specjalnej komisji parlamentarnej i były działacz w obronie praw człowieka w wypowiedzi dla "Ogonioka" zarzucił zarówno władzom, jak i hierarchii kościelnej konspirowanie mające na celu utrzymanie w tajemności wiele nazwisk informatorów.

Po polskiej "aferze teczkowej"

możemy zadawać sobie pytania, czy trudno jest ustalić tożsamość agentów, występujących w sprawozdaniach policyjnych pod kryptonimami. W tym względzie interesująca jest wypowiedź przewodniczącego komisji Ponomariowa, zwłaszcza że system archiwalny polskiej SB wzorowany był na KGB. Ponomariow mówi: "Było nam łatwo odkryć właściwe nazwiska agentów".

Wstępna publikacja materiałów KGB w "Ogonioku" jest bez tych właściwych nazwisk, gdyż trwa w tej chwili w Rosji kampania, aby decyzyje co do samych nazwisk podjął sąd po zapoznaniu się z motywami kolaboracji. Jednakże prezentacja tylko tych dokumentów, które operują kryptonimami pozwala już osobom znającym cerkiewną hierarchię na ustalenie, o kogo chodzi. W niektórych przypadkach nie trzeba specjalistów.

Odległe są nam i niewiele nas tu obchodzą osoby z rosyjskiej hierarchii cerkiewnej, aby się nimi zajmować. Dlatego podam tu tylko małe cytaty z dokumentów KGB, aby unaocznic, że są one czasem tak zredagowane, iż ustalenie tożsamości jest istotnie łatwe dla kogoś, kto np. śledził doniesienia prasowe w ubiegłych latach.

◆
Sierpień 1969. Naszej agencji udało się zidentyfikować agenta "Kuznecowa" kandydatem na kierownicze stanowisko w Światowej Radzie Kościołów. (...)

◆
1983. Agenci "Abbat" i "Grigorij" wzięli udział w spotkaniu z zagranicznymi dziennikarzami religijnymi. Spotkanie to wywarło politycznie dobry efekt na cudzoziemcach.

◆
1987. Agent "Potlommkin" wziął udział w spotkaniu Światowej Rady Kościołów w RFN. Poinformował o szczegółach sytuacji wewnątrz kierownictwa organizacji i o przyszłych zmianach personalnych. (...)

◆
1988. Po raz pierwszy, jako część delegacji sowieckiej, agent "Adamant" z hierarchii Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej wziął udział w sesji ogólnej UNESCO. (...)



W tej sytuacji trudno nie dać wiary osobom z komisji sejmowej, które stwierdziły, że w wielu wypadkach ustalenie tożsamości agentów nie przedstawiało większych trudności. Ale to uwaga na marginesie.

NAJWIĘKSZA TRAGEDIA

Członek komisji Jakunin stwierdził, że po zapoznaniu się z dokumentami doszedł do wniosku, że największą tragedią dla Cerkwi nie był terror i barbarzyństwo komunistyczne, ale postawa niektórych biskupów, którzy "świadomie czy nieświadomie partycypowali w eliminacji Cerkwi". Jakunin dodał, że wielu przywódców religijnych podpisało dekrety o zamknięciu parafii pomimo protestów wiernych. "Byli gotowi poczynić jakiegokolwiek ustępstwa, nie ważne jak upokarzające dla Kościoła, dla zachowania swego dobra materialnego". Zdaniem Jakunina, jest to najbardziej gorzka pigułka do przełknięcia po zapoznaniu się z aktami.

Wspomniany już pop Edelsztajn dodaje, że penetracja KGB w łonie hierarchii cerkiewnej była przez lata wielu osobom znana lub przynajmniej podejrzewana. Ale teraz jasne jest, że "patriarchat moskiewski był rodzajem wyspy stalinizmu, a i nadal jest. (...) Każdy z nas w diecezji miał swą własną teczkę i nikt z wyjątkiem biskupa i KGB nie wiedział, co ona zawiera".

Jest to rzeczywiście "duchowy Czarnobyl", jak oceniła pisarka Zofia Krachmalnikowa. Ze swej strony niektórzy przywódcy Cerkwi wyjaśniają swe decyzje jako próbę rozpaczliwej obrony tego, co zostało. Obecny patriarcha Aleksiej II, mianowany biskupem za Chruszczowa powiedział redakcji "Ogonioka":

- Mógłbym wyjść z otwartym potępieniem antyreligijnych przesładowań. (...) Jednak drzę na myśl, co mogłoby się stać z moją trzodą, gdybym wybrał tak rezolutne działanie.

Ocena tragedii Cerkwi nie byłaby obiektywna bez przytoczenia

pewnych faktów, które "Ogoniok" niestety pomija. Od lat nie było tajemnicą, że NKWD, a następnie KGB posyłało swoich agentów (oczywiście ateistów) do nauki w seminariach, z zamiarem stopniowego doprowadzenia ich do kościelnej hierarchii, celem rozbicia Cerkwi od środka. Była to metoda stosowana nie tylko w Związku Sowieckim. To, że w dużym stopniu oparli się jej Kościół katolicki w Polsce jest zasługą faktu, iż polski Kościół nie dał sobie narzucić obsadzania kierowniczych stanowisk przez państwo. W Rosji wyglądało wszystko całkiem inaczej - stopniowo doszło do mianowania patriarchów i biskupów przez władze państwowe (faktycznie przez KGB), czegoż więc spodziewali się po niektórych z tych osób uczestnicy dyskusji "Ogonioka"? Właściwie aż dziw bierze człowieka, gdy czyta, że po tylu dziesięcioleciach gehenny i narzuconego przez KGB kierownictwa, Cerkiew ta liczy dziś aż 70 milionów wiernych. Wszyscy prze-

cież myśleliśmy, że Rosja to kraj już zdecydowanie areligijny.

Dla samych Rosjan ten raport "Ogonioka" musi jednak być szokiem. Zofia Krachmalnikowa zadaje sobie pytanie chyba identyczne, jak większość jej rodaków:

- Jeśli nasze duchowieństwo zachowywało się w taki sposób, jakich standartów moralnych mogliśmy oczekiwać od ludzi?

Można się domyślać, że jeśli dojdzie do otwarcia teczek innych, elitarnych obecnie grup społecznych w byłym Związku Sowieckim to stosownym określeniem może być tylko "zgnilizna". Nie jest zapewne przesadą dodać, że w interesie całego świata leży, aby Rosja potrafiła się z tej zgnilizny wyleczyć w jak najkrótszym czasie. Czy to możliwe? Do niedawna uważaliśmy, że niemożliwy jest sam rozpad imperium gulagów.

Główne źródło: S.Handelman, "The gospel according to the KGB", Toronto Star, 17.05.1992.

KGB Subversion of Russian Orthodox Church

John B. Dunlop

The Russian Orthodox Church has recently been shaken by revelations that two permanent members of its ruling Holy Synod as well as the head of its Publications Department are long-serving KGB agents. In the long run, the scandal will strengthen the hand of two competing ecclesiastical organizations: the Russian Orthodox Church Abroad and the Ukrainian Autocephalous Church.

published in January lengthy excerpts from the KGB archives in Argumenty i fakty, Izvestiya and Megapolts-Express. In these documents clergymen who are actually KGB agents are referred to

(their code names were: "Adamant," "Antonov," and "Abbat"). Yuvnalii and Filaret are two of the six permanent members of the Church's ruling Holy Synod.

WEŹ SIĘ W GARŚĆ

DOBRY CHÓW

Nie mamy powodu do kompleksów. Co prawda ta rubryka raz jest, raz jej nie ma, ale ECHO trwa niezmiennie przez blisko 600 tygodni. Nie to, co na przykład moje ulubione pismo "Psychology Today". Po prostu, z braku forsy przestało wychodzić na 2 lata. Można zwątpić, gdy otrzymujemy od nich prośby o wznowienie prenumeraty. Ale mojej rubryki jakoś nikt nie prenumeruje. I aby Naczelna nie zrzuciła mnie w pogoni za sprawami zasadniczymi śpieszę z rubryką na ten tydzień. Tym razem będzie o dobrym chowie. To naprawdę duży sukces wychować w tym kraju dobrze dzieci. A zwłaszcza, gdy się jest rozdartym między dwoma światami emigrantem. Dla tych właśnie młodych rodziców wygrzebałem skądinąd bardzo praktyczne wyniki ciekawych badań.

Amerykański Instytut Zdrowia Psychicznego przeprowadził wywiady z 50 rodzicami szczególnie udanych, przystosowanych do życia i osłagających sukcesy dzieci. Otrzymano szkic udanego rodzica. Okazuje się, że rodzic udany jest całkiem sobie banalny. A jednak nie zdarza się często. A oto 10 prostych rad:

1. Kochaj. Najważniejsze zadanie to troszczyć się w mądry sposób o dzieci. Dać im poczucie bezpieczeństwa, którego potrzebują, ale nie zalewać je nadmiarem opieki, która budzi w nich bunt. Rodzina natomiast musi osładzać nam przykrości i niepowodzenia w świecie zewnętrznym. Do rodziny mamy się chronić jako bezpiecznego miejsca.

2. Kary nie są złe. Były konsekwentne, nie brutalne, nie złośliwe i nie w przychyliwie agresji. Polecenia powinny być zawsze przemyślane, krótkie i zwięzłe. Należy unikać słowa "nie". Na to miejsce mówmy "tak". Zamiast "nie rób tego", prośba "zrób to".

3. Spędzaj jak najwięcej czasu z dziećmi. Baw się i rozmawiaj z nimi, by poznały czym jest rodzina i jaką radością jest bycie jej członkiem.

4. Najlepsi rodzice są szczęśliwymi małżonkami. Cele małżeństwa i jego potrzeby stawiane są na pierwszym miejscu. Nie przejmujemy się tym, że dobro dzieci stawiamy na drugim miejscu. Dziecko, które jest pępkiem świata nie wyrasta na szczęśliwego i ofiarnego członka rodziny.

5. Miej odwagę obstawać przy tym, co dobre i też złe. Dzieci muszą poznać podstawowe wartości, a także właściwe manery. Ich zasadą jest by traktować innych z szacunkiem, uczciwością i delikatnością.

Dbaj o to, by dziecko mogło brać z ciebie przykład. Podziwiać od małego twoją moralną odwagę i konsekwencję.

6. Traktuj dziecko z szacunkiem należnym ludzkiej osobie. Mów proszę i dziękuję. Przepraszaj, jeśli popełniłeś błąd. Dziecko traktowane z powagą i szacunkiem uczy się traktować tak innych.

7. Słuchaj uważnie. Staraj się zrozumieć jego problemy i sprawy.

8. Nie wygłaszaj kazań ani wściekłych tyrad. Nie zmuszaj dziecka, by przyjmowało twoją opinię. Nadawaj dyskretnie kierunek. W sprawach kon-

fliktowych zwięźle i jasno precyzuj swoje stanowisko. Nie ingeruj zbyt często i w stanie irytacji.

9. Rozwijaj w dziecku mądrą niezależność, z każdym rokiem dawaj mu więcej swobody, ale i kontroli nad własnym życiem i związanej z nią odpowiedzialności. Przyjdzie moment, kiedy dyskretnie usuniesz się z pola widzenia. Pamiętaj jednak byś był zawsze gotów nieść dzieciom pomoc, gdy będzie im potrzebna.

10. Możesz się spodziewać, że popełnisz drobne błędy, że chwilowo przegrasz z otoczeniem twojego dziecka. Nie generalizuj, nie przyklejaj mu z góry etykietki. Nie pozwól się dziecku źle traktować.

PEDANCIAK



ODPOWIEDŹ "BOKSERKA WAGI MUSZEJ"

Dopiero po powrocie z urlopu mogłem zapoznać się z - nazwijmy to - repliką red. Maglery, naczelnego "Głosu", na mój artykuł pt. "Zmiana winiety". Stek (niezwykle pomysłowych czasem) epitetów ("pisarczyku nadworny", "bokserku wagi muszej" itd.) właściwie nie może zasługiwać na jakąś odpowiedź, bo należałoby polemizować wtedy ze swolstą poezją, a nie z konkretnymi poglądami, których w radosnej twórczości redaktora trudno się dopatrzeć. Już sam wybór zwracania się w drugiej osobie (per ty) do kogoś nie znanego osobiście redaktorowi "Głosu" świadczy zarówno o jego kulturze jak i o ataku ad personam. Jest to po prostu forma raczej nie znana w profesjonalnym dziennikarstwie.

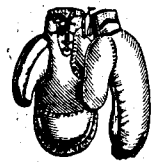
Wśród tych personalnych (fakt, że czasem i dowcipnych) epitetów udało mi się wyłowić dwa zarzuty: 1) że hasło na winiecie zostało wprowadzone przez obecnego redaktora; 2) że ja nie wygłosiłem własnych poglądów, lecz działałem na polecenie czy z inspiracji pp. Farmusów.

Co do samej winiety to zwracam honor, gdyż istotnie nie wiedziałem, że jest dziełem p. Maglery. Co do drugiego zarzutu, to oświadczam szefowi "Głosu", że moje poglądy

należą do mnie i nie mam żadnego interesu w firmie ECHO, co p. Magiera mi tak usilnie imputuje (także w swym programie radiowym, chociaż jego treść znam tylko pobieżnie z relacji innych osób). Moja współpraca z ECHM była do tamtej pory bardzo luźna i w zasadzie ograniczała się do przekładu paru artykułów angielskojęzycznych, które p. Sleskanowicz był łaskaw zamieścić w ramach prowadzonej przez siebie kolumny "Kulisy światowej sceny". Pan Farmus nie mógł mnie inspirować na odległość, bowiem od blisko pół roku nie zajmuje się w ogóle ECHM i przebywa w Polsce. O ile wiem, pracował na zlecenie MON nad restrukturalizacją wydawnictw wojskowych. Panią Farmusową poznałem osobiście przed paroma dniami, dobrze już po publikacji tekstu, który wg pana Maglery miała inspirować. Może krępuje ją mój wiek, a może tylko dobre formy, dość, że nie jesteśmy na "ty", jak z redaktorem

"Głosu". A swoją drogą przypisywanie komuś fałszywych intencji w miejsce merytorycznej dyskusji nad propagowaniem masonerii w polskiej prasie emigracyjnej, to jakby polemik i w "wadze muszej".

Prof. Krzysztof Ostrowski



MOŻNA ZBIERAĆ SAMEMU!

STRAWBERRIES
Whittamores
FARM

ZNAKOMITA
JAKOŚĆ

Poniedziałek - piątek 6:00 a.m. - 9:00 p.m.
Sobota - niedziela 6:00 a.m. - 2:00 p.m.

Steeles Avenue
4 mile na wschód od Markham Road (Hwy 48)

Po więcej informacji dzwoń:
TEL. 294-3275

Najstarsze Polonijne Biuro
Pomocy Imigracyjnej
Lech W. Prusinski

Magister Praw,
Długoletni kierownik Rządowego
Biuro Pomocy Imigrantom.

Złatwianie stałego pobytu, wiz turystycznych,
sponsorowanie, imigracja do USA, wypełnianie
formularzy imigracyjnych, indywidualny serwis.

Bezpłatne porady we wtorki 12:00 - 19:00.

Prosimy o telefoniczne ustalanie wizyt.

Prowadzenie Wszelkich Spraw w Polsce

■ sprawy podatkowe ■ sprawy spadkowe
■ inne sprawy cywilne i administracyjne

■ sporządzanie umów, podań, pozwów i innych pism.

**OFERUJEMY NAJLEPSZĄ OPIEKĘ PRAWNĄ
WE WSZYSTKICH SPRAWACH W POLSCE**

194 Garden Avenue, Toronto, Ont. M6R 1H7
TEL. (416) 588-1659

PIENIĄDZ ROBI PIENIĄDZ

MORTGAGE

Tak jak obiecaliśmy w ostatnim odcinku dzisiaj troszkę praktycznych informacji. Przygotowane przez nas zestawienia pokazują najniższą stopę procentową pożyczek hipotecznych i najwyższe oprocentowanie gwarantowanych wkładów długoterminowych w różnych instytucjach finansowych.

MORTGAGE OTWARTE

6-miesięczne		Roczne	
Prenor Trust	7.000	Bayshore Trust	7.250
Confederation Trust	7.250	JET Power C.U.	7.500
Bayshore Trust	7.500	Prenor Trust	7.750
Canada Trust	7.750	Dominion Trust	8.000
Royal Trust	7.750	Confederation Trust	8.000
Montreal Trust	8.000	Royal Trust	8.250
AEtna Trust	8.000	Effort Trust	8.500
Hongkong Bank	8.250	Community Trust	8.500
Investor Group Trust	8.250	Bank of Nova Scotia	8.500
General Trust	8.250	Bank of Montreal	8.500

MORTGAGE ZAMKNIĘTE

6-miesięczne		Roczne	
Royal Trust	7.000	Bayshore Trust	7.000
Prenor Trust	7.000	Montreal Trust	7.250
Confederation		Royal Trust	7.250

Trust	7.200	Bonaventure Trust	7.250
National Trust	7.250	Prenor Trust	7.250
Montreal Trust	7.250	Cabot Trust	7.500
Bayshore Trust	7.250	Co-operative Trust	7.500
Premier Trust	7.250	Avestel Credit Union	7.500
SunLife Trust	7.500	Confederation Life	7.500
Family Trust	7.500	St. Stanislaw Cr.U.	7.500
Seel Mortgage	7.500		

2-letnie

Bonaventure Trust	8.000	Bayshore Trust	8.750
Prenor Trust	8.000	Royal Trust	8.750
Confederation T.	8.000	Confederation T.	8.750
Bayshore Trust	8.000	Bonaventure Trust	8.750
Royal Trust	8.000	Prenor Trust	8.750
National Trust	8.250	FirstLine Trust	8.790
SunLife Trust	8.250	Co-operative Trust	9.000
Mutual Life	8.250	CIBC Trust	9.000
Seel Mortgage	8.250	DUCA Credit U.	9.000
St. Stanislaw C.U.	8.250	St. Stanislaw C.U.	9.000

4-letnie

Confederation T.	9.000	Bayshore Trust	9.125
Household Trust	9.250	FirstLine Trust	9.190
AEtna Trust	9.250	Investor Group T.	9.375
TD Bank	9.250	Family Trust	9.375
Community Trust	9.250	Confederation T.	9.500
SunLife Trust	9.250	DUCA Credit U.	9.500
Bonaventure T.	9.250	Canada Trust	9.500
Royal Trust	9.250	Mutual Life	9.500
Bayshore Trust	9.250	National Trust	9.500
St. Stanislaw C.U.	9.250	St. Stanislaw C.U.	9.500

5-letnie

GIC's - Gwarantowane zamknięte konta długoterminowe

Instytucja	Min. wkład	L A T A				
		1	2	3	4	5
Royal Trust	1,000	6,000	6,750	7,500	7,750	8,250
Maritime Life	5,000	6,125		7,625		8,250
N.N. Financial	1,000	6,000		7,500		8,250
Laurential Bank	1,000	6,000	6,750	7,500	7,750	8,250
Central Guaranty Trust	500	6,000	6,750	7,500	7,750	8,250
National Bank	1,000	5,750	6,750	7,250	7,750	8,125
St. Stanislaw Cr. Union	1,000	5,750	6,500	7,250		

**BEZPŁATNY
KORESPONDENCYJNY
KURS BIBLIJNY II**

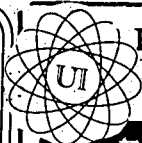
Możesz dowiedzieć się z Pisma Świętego o Przyszłości naszej planety, biblijnych zasadach zdrowia, czy Jezus przyjdzie jeszcze raz? czy umarli żyją? oraz wiele innych fascynujących tematów w czasie studium. Kurs jest opracowany po angielsku (poziom średni) i po polsku (poziom podstawowy i średni). Jeżeli nie posiadasz Biblii, za \$29 Can. z wysyłką możesz nabyć Biblię w j.polskim (nowy przekład). Napisz jaki kurs Ciebie interesuje. Powiedz o kursie swoim znajomym.
Nasz adres: KKB, 294 West Lane #4,
Moncton N.B. E1C 6V6 Canada

**CENTRUM POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM
POLISH IMMIGRANT
AID SERVICES**
afiliowane przy Kongresie
Polonii Kanadyjskiej
206 Beverley Street, Toronto,
Ontario M5T 1Z3

**USŁUGI DLA IMIGRANTÓW
OBEJMUJĄ:**

- grupowe sesje orientacyjne dla nowo przybyłych imigrantów - wtorki o godz. 13.00,
- pomoc w zakresie prawa imigracyjnego, rodzinnego, lokalowego, prawa pracy oraz rejestracji "small business". Uwierzytelnianie dokumentów oraz oświadczeń koniecznych do otrzymania licencji zawodowych,
- pomoc w załatwianiu formalności w urzędach kanadyjskich,
- poradnictwo oświatowo-zawodowe, pomoc oraz pośrednictwo przy poszukiwaniu pracy,
- poradnictwo psychologiczne-grupowe, indywidualne i rodzinne,
- kursy języka angielskiego oraz kursy przygotowujące do egzaminu na otrzymanie obywatelstwa kanadyjskiego.

**CENTRUM POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM**
informuje o otwarciu nowego biura w Scarborough przy 3178 Eglinton Avenue East, tel. 261-4901.



**RYSZARD BIERYLO MAREK KAWKA
UNIVERSE FINANCIAL**

**• PODATKI • MUTUAL FUNDS • RRSP
• UBEZPIECZENIA • SCHOLARSHIPS**

- współpracujemy z wieloma instytucjami finansowymi;
- nieustannie poszukujemy wartościowych produktów i nowych strategii inwestycyjnych;
- tylko te, które spełniają nasze wysokie wymagania uznajemy za godne polecenia naszym Klientom.

**PROFESJONALNA PORADA NIE KOSZTUJE, A POMOŻE CI
ZAOSZCZĘDZIĆ TYSIĄCE !!!**

TEL. 891 - 7710 Fax 891 - 7711

*Osoby posiadające licencję "Mutual Funds" lub "Life Insurance" oraz osoby z wykształceniem ekonomicznym, zainteresowane karierą doradcy finansowego, proszone są o osobisty lub telefoniczny kontakt.
Nasz adres: 150 Lakeshore Rd. West, Mississauga, Ont. L5H 3R2
Tel. 891-7710, Fax 891-7711*



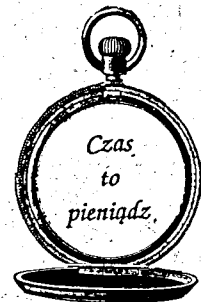
**HALINA
BARANOWSKA**

M.A. A.I.I.C.

**OFERUJE INWESTYCJE Z ZYSKIEM
12% PLUS**

oraz najkorzystniejsze dla klienta

- RRSP
- Ubezpieczenia na życie
- Ubezpieczenia chorobowe
- Ubezpieczenia hipoteki
- Planowanie finansowe
- Planowanie emerytalne
- RRIF
- Renty dożywotnie
- Plany edukacyjne



Po dodatkowe informacje dzwoni do eksperta - TEL. (416) 629-8322
gorąca linia (416) 740-7463 Fax(416) 629-4767
Adres - 5160 Explorer Dr., Suite 22, Mississauga, Ont. L4W 4T7

ANGIELSKI DLA AMBITNYCH

**STRUCTURE AND
WRITTEN COMPOSITION**

Verbal adjective może przyjąć formę albo imiesłowu czynnego (present participle -ing), albo imiesłowu biernego (past participle -d, -n, -t). Kiedy opisujemy rzeczownik jest aktywny - jako verbal adjective użyty jest imiesłów czynny. Kiedy opisujemy rzeczownik jest bierny, poddawany działaniu - jako verbal adjective użyty jest imiesłów bierny.

His story excited the children.
podmiot - *exciting story* - active
dopełnienie - *excited children* - passive

Ćwiczenie I

Opiszcie podmioty oraz dopełnienia poniższych zdań. Utwórzcie verbal adjectives od orzeczeń (patrz przykład wyżej).

1. The journey exhausted the girls.
2. The movie disgusted the viewers.
3. The news surprised the woman.
4. His explanation confused the listeners.
5. Her response disappointed her husband.
6. The dream haunted the man.
7. The soldiers defended the castle.
8. The argument convinced the judge.
9. The game tired the players.
10. The lecturer bored the students.

Ćwiczenie II

Niektóre z poniższych zdań zawierają nieprawidłowe verbal adjectives. Odnajdźcie te zdania i podajcie właściwą formę.

1. "Teaching of the Twelve Apostles" is an ancient Christian document writing in Greek and dealing with the organization, belief, and forms of worship of the early Christian Church.

2. The corresponded tool for cutting a female thread, as inside a nut, is called a tap.

3. Two oppositely charged bodies placed on either side of a piece of glass will attract each other.

4. The device usually consists of a reflected surface on which many thousands of very narrow parallel grooves have been made close together.

5. This process involves catalytic reactions between ingesting food and enzymes secreted into the intestinal tract.

6. Migrating larval roundworms cause considerable damage to lungs and other organs in some animals.

7. Fusel oil is a common impurity in freshly fermented alcohol.

8. A newly developing instrument, the vortex, may be employed for separation of gases.

9. Dithyramb was a hymn singing in honour of the god of wine Dionysus, in ancient Greece.

10. A divorced person who is forbidden to remarry by the laws of the State that granted his divorce sometimes remarries in another State.

Klucz

Ćwiczenie I

1. exhausting journey, exhausted girls
2. disgusting movie, disgusted viewers
3. surprising news, surprised woman
4. confusing explanation, confused listeners
5. disappointing response, disappointed husband
6. haunting dream, haunted man
7. defending soldiers, defended castle
8. convincing argument, convinced judge
9. tiring game, tired players
10. boring lecture, bored students

Ćwiczenie II

1. **written** in Greek
 2. **corresponding** tool
 4. **reflecting** surface
 5. **ingested** food
 8. **developed** instrument
 9. hymn **sung** in honor
- Pozostałe zdania są prawidłowe.

Opr.

DANUTA KUKULKA

ROYAL LEPAGE 227 Vodden Str.
BRAMPTON, L6V 1N2
ROYAL LEPAGE REAL ESTATE SERVICES LTD., REALTOR

**DANUTA
MAJEWSKA**

Sales Representative

Bezpłatna porada i wycena domów

Dzwoni:
biuro 457-5800;
dom 792-0866



Zobacz, nie pożalujesz!
Wolno stojący dom z garażem na dużej działce (front 50 stóp). 4 sypialnie, 2 pełne łazienki, jedna z nich z "jacuzzi". Na podłogach deski i wykładzina. Kuchnia odnowiona ze zmywarką do naczyń. Wymienione okna na parterze i piętrze. Dom ten, całkowicie wykończony i bardzo dobrze utrzymany, może być Twój za \$186,900.

PATRZĄC NA MAPE, NA LEWO OD ATLANTYKU ZACZYNA SIĘ DZICZ!

Nie chodzi mi o ten prawdziwy Dziki Zachód z ubiegłego stulecia. Ani Indian, broń palną i lincz. Mnie chodzi o dzicz współczesną, ta z asfaltowej czy cementowej dżungli. Indianie, w przeciwieństwie do swoich przodków, zdają się wygrywać z kolejnymi rządami; broń używana jest na codzień prawie jako normalka, a lincz zmienili nazwę i lico i nazywa się teraz rozliczaniem z finansowych transakcji. Przeciwnika można wykończyć skupując jego akcje i przejmując jego biznes, innymi machinacjami można doprowadzić do bankructwa (to jest high-life), można zadźgać nożem w ciemnej alejce lub na schodach kamienicy w odwiecie za "lewą" buchalterkę ze sprzedaży narkotyków lub po prostu zastrzelić dla hecy (to jest low-life). Lecz najłatwiej jest wykończyć człowieka bezduszną biurokracją. Jak najbardziej legalnie, nie uciekając się do fizycznej przemocy. Do tego potrzeba tylko kilku idiotów do komputerów i nieograniczone kompetencje. Tacy jednym dotykaniem klawiatury komputera mogą spowodować kompletną ruinę niezliczonych ludzi naraz (a to jest zaden-life).

Niedawno przeczytałam bardzo ciekawy artykuł, napisany przez zdolnego i doświadczonego amerykańskiego dziennikarza Mike'a Royko, który pracuje dla Chicago Tribune. Dziennikarz ten opisał da-

jącą wiele do myślenia historię ze swego własnego podwórka, czyli stanu Illinois. Nasze mass media, które na ogół kochają się w grzebaniu i ośmieszaniu wszelkich anomalii u naszych sąsiadów z południa; jakoś tym razem dziwnie wstydliwie przemilczały sprawę. Może są tego w pełni świadome, że to co się dzisiaj dzieje w USA, jutro zapewne przywędruje do nas, do Kanady. I lepiej się z nich dzisiaj nie naśmiewać, aby jutro, kiedy nas to spotka, nie przyszło nam płakać.

Amerykański dziennikarz, ubolewając nad stanem rzeczy, podał tylko suche fakty, ja zaś mam zamiar rozwinąć ten temat nieco szerzej. A o co tutaj chodzi?

Otóż w Chicago żyje sobie i ordynuje od lat dentysta-ortodonta (to jest taki facet, który prostuje zęby i to on właśnie jest odpowiedzialny za te pół kila metalu, które taszcza w buziach nasi milusińscy). Jest to trudna profesja, gdyż poza sztuką jej wykonywania ma się tutaj do czynienia z dziećmi, ich temperamentem, uporem i strachem. Czasem przekonanie miglancza, aby otworzył buzię trwa dłużej niżeli sam zabieg. Nie dziwota więc, że za swoje usługi taki lekarz liczy sobie bająnskie sumy. Wiem to z wizji lokalnej. Za to, co wydałam w Londynie na wyprostowanie zębów mojej córki mogłabym z powodzeniem kupić sobie nowy,

luksusowy wóz. A na dodatek, ona oszukiwała i często-gęsto "wychajster" zamiast spoczywać w jej ustach, łądował w szufladzie lub pod poduszką. Teraz mój wnuk nosi także klamry i pewnie też oszukuje. Dobrze jej tak! Ale - ad rem.

Dr. Marvin Berman uchodzi w Chicago za specjalistę najwyższego lotu w swojej specjalności i pewnie dlatego kochające mamusie ze swoimi pociechami wał do niego drzwiami i oknami, przez 6 dni w tygodniu. A jeśli potrzeba, to w niedzielę też. Dr. Berman dwoi się i troi i bardzo ubolewa nad smutnym faktem, że ma tylko dwie ręce. Ruch w jego ordynacji mało co ustępuje temu na dworcach lotniczym O'Hare. (Informacja nikomu niepotrzebna: port lotniczy O'Hare ma największy przepust pasażerów na świecie: 57 milionów w skali rocznej).

Praktyka rozwinięta na tak szeroką skalę wymaga precyzji w jej prowadzeniu i zrozumiałe jest, że taki lekarz musi asekurować się zdolnym zapleczem, dobranym zespołem, w ogóle ludźmi na których może polegać zawsze i pod każdym względem. Chętnie płacił więcej niżeli przewidywała to stawka, lecz personel stale się zmieniał. Przypuszczalnie z powodu długich i uciążliwych godzin pracy. Dlatego tak bardzo się ucieszył kiedy po latach wiecznych zmian, pojawiła się w

jego biurze Debra. Dziewczyna uprzejma, odpowiedzialna, sympatyczna i niebywale zdolna. Bez szemrania przejęła stery prowadzenia przychodni i odtąd dr. Berman mógł spokojnie o nic więcej się nie troszczyć, tylko koncentrować wyłącznie na swojej skomplikowanej pracy. Dr. Berman uważał, że złapał Pana Boga za nogi. Po pięciu latach rządów Debry biuro pracowało gładko jak dobrze naoliwiona maszyna, a elektroniczna kasa wydawała rozkoszny szmer. Tak było do niedawna.

Debra pojechała na krótki urlop, na narty. Dr. Berman nie przyjął zastępczyni, jak to dotychczas miał w zwyczaju; na tak krótki okres sam postanowił "obskoczyć" papierki. I wtedy stwierdził coś bardzo przykrego. Stwierdził, że kasa po prostu się nie zgadza. To fakt, że był tylko stomatologiem, a nie matematykiem, ale każde dziecko, każdy jego mały pacjent, wie, że 2+2 jest 4, podczas kiedy jemu uparcie wychodzi to, że 3 albo 5. Mocno tym faktem zbulwersowany sprowadził natychmiast przysięgłego księgowego. Ten po dokładnym przejrzeniu i przeanalizowaniu dokumentów, po kilku dniach potwierdził, niestety, jego najgorsze podejrzenia. Z gotówkowych obrotów wyparowało w tajemniczy sposób drobne \$135.000. Dziecina Debra tak zrećnie manewrowała podrobionymi kwitami, aż cała ta suma, niczym z kapelusza jakiego sztukmistrza, uleciała w śniadą dal, aby wylądować w końcu na jednym z jej licznych, jak się potem okazało, fikcyjnych kont bankowych.

W dniu, w którym Debra stawiała się ponownie do pracy, razem z nią weszli do biura dwaj smutni panowie, którzy po wyrecytowaniu obowiązkowej formułki, po prostu ją arestowali. Niepomierne zdziwiona Debra zapytała za co, a w odpowiedzi usłyszała: za malwersację, defraudację, sprzeniewierzenie, oszustwo, przywłaszczenie lub pospolitą kradzież sumy \$135.000. Wybierz sobie słowo, które najbardziej ci się podoba - powiedział jeden z policjantów. I tak nic nie zmienił faktu, że idziesz do kicia.



Dr. Berman odetchnął z ulgą, ale nie na długo. Jego adwokat kategorycznie zabronił mu zwolnić Debę z pracy aż do definitywnego załatwienia sprawy. Z uporem maniaka wkładał mu do głowy, że w dzisiejszych czasach nikt nie wie kto i o co może się do niego przy... czeplić. (Wróżbita, czy tylko doskonały fachowiec? Jedno i drugie, de facto). Dr. Berman, aczkolwiek nie całkowicie przekonany, wysłał na adres Debry list polecony, w którym ją zawiadamia, że z dniem takim a takim zostaje przeniesiona ze stanowiska klerowniczkki przychodni na stanowisko urzędniczki w sekretariacie i to nawet z tym samym uposażeniem. Debra, która odpowiadała z wolnej stopy (?), do pracy już się nie zgłosiła ani bezpośrednio więcej się nie odezwała.

Natomiast odezwał się Urząd Pracy. Zawiadamia, że Debra złożyła wniosek o zasiłek dla bezrobotnych (UI) i Urząd zapytuje o powód zwolnienia. W tym miejscu należałoby

może podać, że w USA jest trochę inaczej niżeli u nas. Tam ostatni pracodawca jest odpowiedzialny za pewną część zasiłku wypłacanego bezrobotnemu eks-pracownikowi w wypadku *bezpodstaunego* zwolnienia z pracy. Z tego też powodu każdy mocodawca ubezpieczony jest na taką okoliczność. No i teraz Urząd Pracy wyraża nieodparte życzenie, ażeby dr. Berman natychmiast rozpoczął spłacanie im jego "doli", w formie czeku płatnego co dwa tygodnie, a jeśli się spóźni - naliczane będą odsetki.

Dr. Berman poczuł, że go krew zalewa. Zaczął się obawiać o swoje zdrowie i o to, aby go szlag nie trafił. Natychmiast wniósł protest, w którym udowodnił, że Debry nigdy nie zwolnił (Boże! Jaki mądry ten jego adwokat), ale, że ich petentka okradła go na sumę \$135.000 (o odsetkach jemu należnych nawet nie wspomina) i przyznała się do winy, zatem jemu ani się sni dokładać do tego interesu. Nawet o przysłowiowym

złamany cencie niech będą laskawie zapomnieć!

Papierki zaczęły fruwać jak jaskółki. Był zmuszony zatrudnić młodego prawnika tylko po to, aby ktoś kompetentny potrafił rozszyfrować i przetłumaczyć na ludzki język, bombastyczny i ogłupiający styl biurokracji w swoim żywiole. Urzędowe listy powołujące się na niezliczone sekcje, paragrafy, podparagrafy i odnośniki do powyższych, cytujące cyfry łamane przez litery i litery łamane przez cyfry, zadawały miliony pytań (często-gęsto ze sprawą w ogóle nie związanych), żądały wypełnienia stosów formularzy i wylewały rzeki słów.

Wreszcie przyszło zawiadomienie, że jego protest został odrzucony. Na jakiej podstawie? - zapytali prawnicy. W odpowiedzi otrzymali kopie listów dr. Bermana z zakreślonymi na czerwono ustępami. Na przykład: na pytanie czy Debra była dobrą pracownicą, dr. Berman odpowiedział, że tak - ale co z tego jeśli kradła. A czy była pilną, obowiązkową i punktualną pracownicą? Była - przyznał dr. Berman, ale była też złodziejką. Jego uwagi o jej charakterze ich zupełnie nie interesują - stwierdził Urząd Pracy. - Od kradzieży jest policja. Oni są od pracy. Dr. Berman sam przyznał, że pracowała nienagannie, zatem protest odrzucają. Owszem, Urząd Pracy jest tego świadomy, że Debra oskarżona jest o kradzież, ale rozprawa jeszcze się nie odbyła, zatem do tego czasu pozostaje niewinna. A że się przyznała? To nie ich sprawa. Ich sprawą jest fakt, że dziewczyna musi z czegoś żyć, gdzieś mieszkać. Dlaczego z pieniędzy podatnika, a nie z tych, które jemu ukradła - zapytał niewinnie dr. Berman. Widocznie zepsuł się komputer, bowiem na to pytanie nie dostał odpowiedzi.

Zapchane po uszy sądy przez bardzo długi czas nie rozpatrywały sprawy Debry. Kiedy nareszcie sprawa weszła na wokandę, sędziemu zajęło mniej aniżeli 5 minut, aby wydać wyrok orzekający winę Debry. Nakazuje zwrot ukradzonej sumy i z tego powodu pozwała jej pozostać na wolności, aby mogła pracować i mieć z czego spłacać dług. Dr. Berman

myślał, że się przesłyszał. Dług? Jaki dług? Debra ma spłacać \$200 miesięcznie na adres sądu, który to sąd będzie przekazywał je dr. Bermanowi, po odciążeniu kosztów administracyjnych. Dr. Berman dostał histerycznego ataku śmiechu i zmuszony był wyjść z sali. Nie potrzeba tutaj Einsteina, aby wyliczyć, że by spłacić pełną sumę, zajmie to 56 lat i 3 miesiące, i chociaż dr. Berman bardzo dba o siebie, nie spodziewa się jednak żyć do 112 lat. Dotychczas mówiło się, że niezbadane są wyroki boskie. Zdaje się, że są one dużo łatwiejsze do przewidzenia, aniżeli wyroki sądów amerykańskich. Debra zapewne pójdzie teraz kraść gdzieś indziej, aby przez pół wieku spłacać dr. Bermana, a poza tym żyć na stopie do której zdołała się przyzwyczaić. To ostatnie gwarantuje jej konstytucja.

Dr. Berman przestał wierzyć w krasnoludki i zrobił się zgorzkniałym cynikiem. Przestał także wierzyć w amerykańską demokrację, amerykański system prawny i amerykańską sprawiedliwość. Już wie, że ciężka praca nie popłaca. Ze z pracy są kolacze? A guzik-prawda?

Na domiar złego, w międzyczasie przyszło zawiadomienie, że jego stawka ubezpieczeniowa dla pracowników zostaje podniesiona z \$756 do \$3.654 w skali rocznej, z racji zasiłków wypłaconych Debrze.

Dr. Berman usiłuje podsumować swoje straty. Ponad ukradzioną sumę \$135.000 wydał ponad \$1.000 na usługi grafologa (aby być w 100% pewnym, że to Debra fałszowała dokumenty), musiał zatrudnić przysięgłego księgowego i dwóch adwokatów. Opluje się ze szczęścia jeśli ich usługi kosztować go będą mniej aniżeli \$55.000, ale raczej na to nie liczy. Był zmuszony odwołać niezliczoną ilość wizyt swoich małych pacjentów, podczas kiedy on przesładywał na policji, na przesłuchaniach w Urzędzie Pracy i innych ministerstwach, marnował swój cenny czas na konferencje z prawnikami i innymi doradcami. Utrata jego zarobków przekroczyła lekką rączką następne \$100.000, a ukoronowaniem tego wszystkiego jest ponad 4-krotnie wyższa stawka

ubezpieczeniowa! Zona coś przebąkuje, że zmienili się do niepoznania i że jej się to bardzo nie podoba. Szczególnie od czasu, kiedy odmówił kupna futra z szynszyl. Coś za często szafuje opowieściami o przyjaćiółkach, które rozwodzą się z dużo blahszych powodów.

Bardzo współczuję dr. Bermanowi. Nic tak nie boli jak cierpienie za niewinności! Nie mniej, dr. Berman ma więcej szczęścia aniżeli przypuszcza. W tym, że Debra zaprzepaściła okazję (przed skazaniem jej oczywiście) i nie wpadła na genialny pomysł, aby oskarżyć go o to, że się na przykład nieprzystojnie do niej zalecał lub, że ją dyskryminował za to, że ma perkaty albo właśnie płaski nos. Względnie, że jest za gruba albo chorobliwie chuda i nie straszył nią dzieci, które nie lubią szpinaku.

Przypomina mi się dowcip, stary jak świat, z którego kiedyś, dawno i w Europie oczywiście, śmiałam się do rozpuku. Dowcip o tym, jak to młody człowiek stoi przed sądem oskarżony o brutalne zamordowanie ojca i matki. Teraz zaś usilnie prosi Wysoki Sąd o łagodny wymiar kary, jako że jest sierotą.

Wtedy śmiałam się serdecznie. Dzisiaj płaczę. Wtedy - tam był to głupi dowcip. Dzisiaj - tutaj jest to straszliwa rzeczywistość. Ale wtedy mieszkalam w cywilizowanej Europie, a dzisiaj żyję w dziczy. Tej na lewo od Atlantyku, i nieważne na którym równoleżniku.



LIST

Polonijny teatrzyk jednego widza prezentuje:

W Dortmundzie doszło do spotkania o epokowym znaczeniu. Grupa osób związana z istniejącymi lub też nieistniejącymi organizacjami powołała do życia Kongres Polonii w Niemczech.

Sen o jedności zdał się spełnić: Niemiec Polacy nie gęsi i swój Kongres mają - podobnie jak amerykańscy Polacy uchodzący szusznik, czy też nie, za wzór godny naśladowania dla wszelkich rozsiansych po świecie Polonusów. Euforyczna wiadomość obiegła świat w postaci agencyjnej notki, powtórzonej przez nie liczne - wyczulone na wszystko co polskie, publikatory.

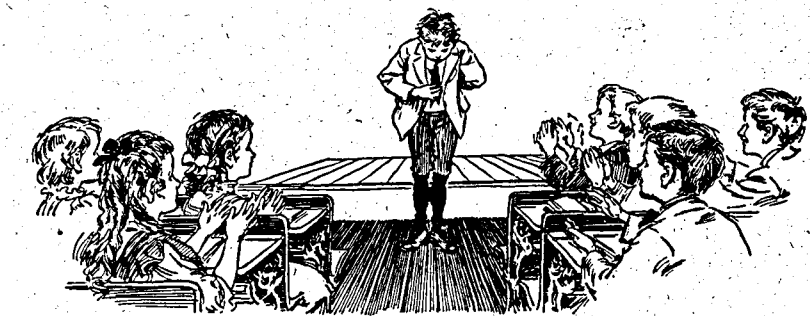
Pierwszym i naturalnym odruchem każdego poczuwającego się do niejkiej wspólnoty z Polonią, winno być uczucie satysfakcji.

I słusznie! Inicjatorom i organizatorom należą się gratulacje. Konspiracyjne powołanie Kongresu Polonii należy uznać w każdym przypadku za osiągnięcie. Jeśli do tego dodamy, że obrady zaszczylił swoją obecnością ambasador Rzeczypospolitej - pan Janusz Reiter, dodając splendoru i powagi tej niezbyt poważnej wydawałoby się inicjatywie - to czapki z głów.

"Hochsztaplerka" na emigracji nie jest niczym nowym. Chorobliwe ambicje niespełnionych działaczy polonijnych, grafomanów i artystów przez zupełnie małe "a", dają się tu sto-

sunkowo łatwo realizować. Operując wśród przywykłych do mianowanych autorytetów, zagubionych i zdeorientowanych rodaków, samozwańcy i uzurpatorzy nie muszą sobie zadawać wiele trudu, by uzyskać szacunek i splendor. Powstające na emigracji związki pisarzy, dziennikarzy, inteligentów i kombatanatów należą do emigracyjnego folkloru, odkąd pojawiło się zjawisko polskiej emigracji.

Istnieją już zjednoczenia i stowarzyszenia, centra i kluby, związki i grupy, ale... Kongresu jeszcze nie było. Dzisiaj już jest! Chwała za to księdzu, doktorowi i prezesowi: Jerzemu Sobkowiakowi. Chwała towarzystwom gimnastycznym, kombatanckim, parafialnym i śpiewaczym za odważne i godne naśladowania poparcie inicjatywy. Pierwszy krok został uczyniony!



Więc do dzieła Polonio! Brak jest jeszcze emigracyjnego parlamentu i senatu, emigracyjnego prezydenta i wodza naczelnego, Światowego Kongresu Polonii z siedzibą w Gmund, albo w innym Pcimiu nad Renem lub Loarą. 16 organizacji polonijnych ze zmartwychwstałym towarzyszem gimnastycznym Sokół na czele wzywa do współzawodnictwa pozostałe 140 stowarzyszeń polonijnych w Niemczech: twórzmy ciała i organy; władze naczelne i przedstawicielskie; wybierajmy prezesów i skarbników; komisje skrutacyjne, rewizyjne i likwidacyjne; reprezentujmy wszystkich, zawsze i wszędzie (zwłaszcza w starym kraju, bo tam najmniej wiedzą o rzeczywistych sprawach Polonii w Niemczech).

Zapraszamy na zebrania inauguracyjne premierów, ambasadorów, ministrów, posłów i senatorów - niech wiedzą, że Polonia żyje i w twórczym trudzie realizuje postanowienia polsko-niemieckiego traktatu, który przynajmniej nam prawo do organizowania stowarzyszeń i związków. Ilością prezesów na głowę ludności przewyższamy już dzisiaj inne mniejszości etniczne, ludność miejscową i co najważniejsze - mniejszość niemiecką w Polsce.

Kongres Polonii w Niemczech kompensuje wszystkie braki, o których może nie należy wspominać przy tak podniosłej okazji, jaką jest już sama informacja o jego powołaniu. Nie wspominajmy więc, bo najważniejsze jest dobre samopoczucie, które zapewnił nam, a przede wszystkim sobie, nasz rodacy z Dortmundu i okolic.

Witold Kamiński
Berlin

AKUPRESURA STÓP

(3)

Podajemy dzisiaj część wykazu receptorów, które należy masować przy określonej chorobie. Wykaz ten podaje na podstawie informacji doktor Jadwigi Górnickiej, lekarski, która od lat leczy m.in. akupresurą, oraz siostry Hedi Masafret, autorki broszury "Akupresura".

Jeżeli przy nazwie choroby będzie informacja, że należy masować organy przemiany materii, to będzie oznaczało, że chodzi o: żołądek, dwunastnicę, trzustkę, wątrobę, woreczek żółciowy, jelito grube wznoszące się, jelito grube poprzeczne, jelito grube skierowane w dół, odbytnicę. Z kolei przy poleceniu: masować punkty limfatyczne - należy znaleźć trzy receptory tzn. gruczoły limfatyczne górnej części ciała, gruczoły limfatyczne podbrzusza i zatokę limfatyczną.

Rysunki z rozmieszczeniem receptorów będziemy prezentować w kolejnych odcinkach i, aby mieć całość, trzeba sięgnąć do dwóch poprzednich odcinków cyklu oraz poczekać na następny, gdzie pokazemy rozmieszczenie receptorów na ramieniu i udzie.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na pielęgnację stóp, które często należą do najbardziej zaniedbanych części ciała. Jest to wielki błąd. Jeżeli na stopach są nagniotki i zgrubienia, właśnie one mogą być przyczyną złego samopoczucia i dolegliwości, gdyż zablokowane są receptory. W takich przypadkach konieczny jest pedicu-

re, częste moczenie nóg w wodzie i ścieranie pumeksem wszystkich zgrubień.

A teraz wykaz chorób i receptorów, jakie powinniśmy masować:

alergia - nadnercze, nerki, przewód moczowy, pęcherz, przytarczycza;

anemia - śledziona, organy przemiany materii;

angina - krtań, migdały, punkty limfatyczne;

angina pectoris - nadnercze, nerki, przewód moczowy, pęcherz, żołądek, serce;

astma - nadnercze, nerki, przewód moczowy, pęcherz, przytarczycza, płuca, oskrzela, dieta;

bark (ból) - receptor barku, masaż okolicy biodra, wygodne obuwie;

bezsensowność - głowa;

białaczka - punkty limfatyczne, śledziona, migdałki, dieta oraz organy przemiany materii;

bronchit - płuca, oskrzela, przytarczycza, punkty limfatyczne, dieta, nadnercze;

cukrzyca - żołądek, dwunastnica, trzustka, dieta;

duszność - płuca, oskrzela, nos, kora mózgowa, serce;

dwunastnica (wrzód) - żołądek, dwunastnica;

dziąsła (zapalenie) - szczęki;

egzema - nerki, przewód moczowy, pęcherz, nadnercze, przytarczycza;

gardło - szczęki;

głowa (ból) - masaż receptora głowy;

gorączka - punkty limfatyczne, migdałki, śledziona;

gościec (reumatyzm) - nerki, przewód moczowy, pęcherz, nadnercze, przytarczycza, organy przemiany materii;

grypa - punkty limfatyczne, migdałki, śledziona, nos, zatoki czołowe;

guzki krwawnicze - hemoroidy - odbytnica, mięsień trójgłowy, łydki, nerki, przewód moczowy, pęcherz, nadnercze;

guz - punkty limfatyczne, migdałki, śledziona;

impotencja - jądra;

jąniki (zapalenie) - masaż jąników, punkty limfatyczne, ewentualnie receptor przytarczyczek lub tarczycy;

jaskra - nerki, przewód moczowy, pęcherz, nadnercze, oczy;

jęczmień - masaż odpowiedniego oka, punktów limfatycznych;

kamica żółciowa - dwunastnica, woreczek żółciowy, wątroba, punkty limfatyczne;

kark (ból) - masaż karku, kręgow szyjnych, kości ogonowej (oczywiście chodzi o receptory);

kaszel - oskrzela, płuca, punkty limfatyczne, nadnercze, przytarczycza, wygodne obuwie;

katar sienny - nerki, przewód moczowy, pęcherz, nadnercze, przytarczycza, nos, tchawica, oskrzela;

kręgosłup - masaż kręgow szyjnych, kręgow piersiowych, kręgow lędźwiowych, kości krzyżowej (oczywiście chodzi o receptory tych organów, umiejscowione na wewnętrznej stronie każdej ze stóp);

krótkowzroczność - nerki, przewód moczowy, pęcherz, oczy;

krtań - masaż receptora krtani;

kurcze łydek - przytarczycza.

Dalsza część wykazu w kolejnym odcinku.

Opr. wg "Przyjaciółki"

Co, gdzie, za ile?

Domy na sprzedaż

„Chcesz mieć własny dom? Przyjdź do nas.” Takich i podobnych ogłoszeń jest w prasie polskiej coraz więcej. W ten sposób reklamują się na naszym rynku budowlanym nowe firmy, które oferują klientom sprzedaż gotowego domu czy apartamentu albo wykonanie tych obiektów na indywidualne zamówienie. Dysponują one na ogół terenami budowlanymi.

W trakcie realizacji są już całe osiedla. Firmy, które zajęły się taką działalnością inwestycyjną, to w większości przedsiębiorstwa krajowe, choć niektóre wymyśliły sobie zagranicznie brzmiące nazwy.

W ten sposób to, co na świecie praktykowane jest od lat i u nas zaczyna zdobywać sobie obywatelstwo. Wygląda na to, że takie właśnie niewielkie firmy budowlane, realizujące osiedla domków jedno- czy wielorodzinnych stopniowo zastępują istniejące od lat wielkie spółdzielnie mieszkaniowe. Bawiem w gospodarce rynkowej, przy obecnych uwarunkowaniach ekonomicznych, obowiązującym już systemie kredytowania budownictwa, spółdzielnie starego typu tracą rację bytu. Ich funkcje inwestycyjne przejmą powoli małe, prężne przedsiębiorstwa, które potrafią budować szybciej, lepiej i taniej.

W Pyrach i Podkowie

Do tańszych należy oferta warszawskiej firmy budowlanej War-Tadex. W ciągu roku (ewentualnie 2 lub 3 lat) może ona wybudować domek „pod klucz” według projektu wybranego przez klienta. Cena — 3,5 mln zł za 1 mkw. Wykończenie standardowe, m. in. glazura do wysokości 1,5 m. Osiedle zlokalizowane jest w Pyrach. Na 2,5 ha staną 43 domki. Działki są wielkości 500 — 700 mkw., domki — od 150 do 200 mkw. Należność można wpłacić w całości albo w 12, 24 i 36 ratach, w zależności od terminu realizacji. Osobno trzeba sfinansować działkę — 380 tys. zł za mkw. Za takie same pieniądze firma może wybudować dom na działce klienta, ale jeśli nie jest ona uzbudowana, to nakłady będą wyższe.

Stolica kusi

Najwięcej z nich rozpoczęło działalność w Warszawie. W rejonach stolicy chętnie też inwestują firmy z innych miast. Stosunkowo najłatwiej tu o klientów i ceny nieruchomości są relatywnie wyższe. O tereny budowlane w obrębie miasta jest jednak trudno, a ziemia jest bardzo droga. Toteż nowe osiedla zlokalizowane są na obrzeżach i w miejscowościach „zielonych”, położonych od centrum o kilkadziesiąt kilometrów.

Na razie firmy proponują domy i mieszkania po wysokich i bardzo wysokich cenach. Ich prezosi często twierdzą jednak, że w planach mają również budowę tańszych. Te pierwsze, drogie inwestycje mają przynieść środki na dalsze obiekty. Komercyjnych kredytów inwestorzy ci raczej stara-

ją się unikać, aby nie powiększać kosztów.

Jakie są konkretne ceny? Podając je, firmy zastrzegają, iż zależą one od wielu czynników, a więc: lokalizacji, wielkości działki, rodzaju uzbudowania, użytych materiałów, standardu wykończenia oraz innych obiektów wchodzących w skład osiedla. Domy budowane są przeważnie z cegiel, pustaków i innych materiałów krajowych, ale instalacyjne, wykończeniowe pochodzą często z importu, gdyż — zdaniem fachowców — są lepsze i niejednokrotnie tańsze.

Większość ofert dotyczy tzw. stanów surowych, ale wszędzie można dodatkowo zlecić roboty wykończeniowe. Z reguły klient płaci dopiero za to, co otrzymuje. Ewentualnie pobierane są 10-, 20- proc. zaliczki na koszty robót. Jeśli raty — to przeważnie z całkowitą spłatą do momentu otrzymania kluczy. Wysokość rat korygowana jest o GUS-owski wskaźnik wzrostu cen materiałów budowlanych i usług transportowych. Nieliczne są oferty kredytów udzielanych na ten cel przez zagraniczne banki.

który chce sprzedawać domy do Polski, w ramach pomocy kredytowej USA dla naszego mieszkalnictwa. War-Tadex znalazł już tereny w Podkowie Leśnej. W tym przypadku klient kupowałby gotowy domek, z pełnym wyposażeniem (jedynie bez mebli) od banku, płacąc 25 proc. wartości, a resztę spłacał w ciągu 5, 10 lat. Z wstępnych wyliczeń wynika, że domek wybudowany według technologii amerykańskiej, miałby 140 mkw., a cena wyniosłaby ok. 5 mln zł za 1 mkw. Do tego dochodził koszt działki — ok. 10 dolarów na 1 mkw.

Także w Pyrach zlokalizowała swoje osiedle spółka Ares. Budowa już ruszyła, pierwsze domki będą gotowe wiosną 93 r., a całe osiedle za 2 lata. W 1 segmencie zlokalizowane są dwa mieszkania (46 i 82,5 mkw.), każde z nich będzie też miało niewielką działkę (cena — ok. 40 dolarów za mkw.). Przy mniejszym lokalu pierwsza wpłata wynosi 37 mln zł, reszta w 36 ratach po 2,8 mln zł miesięcznie. W drugim wariancie — odpowiednio — 47,5 mln zł i 5,6 mln zł miesięcznie. Po całkowitej spłacie mieszkanie staje się własnością hipoteczną.

W Łodzi

Na 4 mln zł za mkw. powierzchni użytkowej wycenia swoje domy łódzkie przedsiębiorstwo Celish. W tym przypadku w grę wchodził także wykończenie standardowe (plytki pcv, terakota). Domki wraz z garażem mają 100 — 150 mkw. powierzchni. Na realizację czeka się tylko pół roku. Przy spisywaniu umowy firma pobiera 20 proc. należności, a resztę trzeba uregulować do momentu otrzymania kluczy. Za działkę płaci się osobno, firma dysponuje odpowiednimi terenami, gdyż prowadzi także biuro sprzedaży nieruchomości.

Jeśli ktoś ma 650 mln zł, to może od ręki kupić w Nadarzynie piętrowy dom, wykonany w stanie surowym, z garażem, podpiwniczony, wielkości 380 mkw., na działce 550 mkw. Z tym, że teren nie będzie jego własnością. Należy bowiem do Nadarzyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wła- wy z partnerem amerykańskim, SCHOI domu staje się członkiem

tej spółdzielni. Domki są gotowe i można sobie któryś wybrać (o ile jest jeszcze wolny). Firma przyjmuje też zlecenia na wykonanie wszelkich robót wykończeniowych. Klient wpłaca uzgodnioną zaliczkę, a resztę reguluje przy odbiorze wykonanych robót.

Dalej od Warszawy

Pod nazwą Osiedle Ekologiczne wybuduje w ciągu roku osiedle inna firma — Kraal International. Znajdują się one nad Zalewem Zegrzyńskim, w pobliżu Jadwisina, ok. 30 km od centrum Warszawy. Cena 1 mkw. domu, w zabudowie szeregowej wynosi od 300 do 450 dolarów (w zależności od standardu wykonania). W tej kwocie w kalkulowaną jest 250-m działka. Klient ma do wyboru 3 podstawowe projekty domów, od 75 do 120 mkw. Przy podpisywaniu umowy wpłaca się jedną trzecią ceny, a resztę — etapami, w miarę realizacji robót.

Na obrzeżach Warszawy, w kierunku Nieporętu, powstaje inne osiedle — Grabina należące do przedsiębiorstwa budowlanego Budirem. Za dom o powierzchni 180 mkw., w stanie surowym zapłacić trzeba ok. 380 mln zł. Przy standardowym wykończeniu cena 1 mkw. domu wynosi 4 mln zł. Cena działki (ok. 700 mkw.) to 31 dolarów za mkw.

Domki jednorodzinne i mieszkania w miejscowościach podmiejskich (Kanie, Nadarzyn, Ursus) proponuje Budimex wspólnie ze spółdzielnią mieszkaniową Centrum. Na działkach w granicach od 250 do 750 mkw. mogą stanąć wille (od 170 do 260 mkw.), bliźniaki (215 mkw.) lub szeregowce (180 mkw.). Cena — równowartość 270 dolarów za mkw., w tym w kalkulowaną jest koszt działki i uzbudowania. Termin zakończenia inwestycji — kwiecień przyszłego roku. Można również zamówić mieszkanie w niewielkim domu. W tym przypadku cena wynosi równowartość 385 dolarów za mkw. powierzchni użytkowej. Mieszkania mają być gotowe we wrześniu przyszłego roku. Klient finansuje budowę z własnych środków, w trakcie realizacji.

Pod Poznaniem

Orbit — to nazwa spółki niemieckiej, która zamierza budować osiedla w województwie poznańskim. Ze wstępnych informacji podanych przez lokalną prasę wynika, że inwestycja ma być kredytowana przez

bank zachodni. Przyszli właściciele będą spłacać kredyt przez 25 lat. Oprocentowanie kredytu — 9,6 proc. rocznie. Prawo własności nabywa się po wpłaceniu 15 proc. i spisaniu umowy notarialnej. Reszta należności obciążać będzie nieruchomości jako dług hipoteczny i ma być spłacana ratami miesięcznymi. Początkowo firma podawała, że najtańszy dom w szeregowcu z działką kosztować będzie 500 mln zł (1 mkw. — 5 mln zł), a pierwsze raty spłaty kredytu wynosić miały 6 mln zł miesięcznie. Wzrost kursu dolara wpłynie jednak na zwiększenie wymienionych kwot.

Kto ma więcej pieniędzy

Dla osób posiadających poważne zasoby finansowe wystąpiła z ofertą Iudzka Korporacja Finansowo-Inwestycyjna Empiro. Rozpoczęła już realizację luksusowego osiedla w podstolecznej miejscowości uzdrowiskowej Konstancin. W pierwszym roku stanie tu 58 domków, klienci mają do wyboru 8 projektów, od 150 do 480 mkw. Działki są od 1 do 1,4 tys. mkw. Obecnie cały teren jest już uzbrojony i rozpoczyna się budowa. Korporacja podkreśla, że nie pobiera żadnych przedpłać. Klient płaci za to, co otrzymuje. Teraz są to w pełni uzbrojone działki z rozpoczętymi robotami ziemnymi. Cena 1 mkw. terenu — 330 tys. zł. Uzbrojenie działki — 250 mln zł (ogrzewanie, kanalizacja, gaz — z sieci miejskiej, telefony, telewizja satelitarna). Firma przyjmuje zamówienia na budowę domu (cena — 1,5 mln zł za mkw., w stanie surowym) oraz na jego wykończenie (standard określany jako dobry — 4 mln zł za mkw.) Przy podpisywaniu umowy firma pobiera 10 proc. zaliczki, reszta spłacana jest sukcesywnie, w toku realizacji inwestycji. W miarę gromadzenia własnych środków Korporacja chce realizować obiekty i gotowe sprzedawać klientom. Osiedle będzie ogrodzone i strzeżone.

Chętnych jest sporo

Mimo niewątpliwie wysokich cen firmy twierdzą zgodnie, że chętnych jest sporo. Ich klienci to przedstawiciele polskiego biznesu, świata artystycznego, nauki, rzemiosła (np. taksówkarze), lekarze, adwokaci. Do osiedli oddalonych od miasta wprowadzają się przede wszystkim ludzie starsi, którzy swoje mieszkania zostawiają dorosłym dzieciom. Taką możliwością

kupna domu interesują się powracający z zagranicy. Popyt jest nie tylko na domy, ale i luksusowe apartamenty. W tym przypadku klientami są również ambasady. Wspomniana tu już firma Kraal International przyjmuje zgłoszenia na mieszkania (z małą działką) w budynku, który stanie w Międzyzlesiu. Cena mkw. — 500 dolarów.

The Dynasty Residences — to nazwa domu na Gocławiu, w Warszawie, z ponad 100 apartamentami, który wybuduje w ciągu 2 lat firma Dynast Promotions. Cena mkw. wynosi tu 1,3 tys. dolarów (wielkość apartamentów — od 148 do 232 mkw., a dwupiętrowych — 356 mkw.). Własność hipoteczna. W domu strzeżonym przez całą dobę, będą dostępne dla mie-

szkańców sale gimnastyczne, sauna, basen, podziemne parkingi itp. Firma spisuje z klientem list intencyjny, który jest gwarancją, że otrzyma on konkretny, wybrany apartament. W dokumencie tym określona jest również cena, która jest ostateczną. Należności reguluje się w toku realizacji, do momentu otrzymania kluczy.

Jak podane ceny mają się do światowych? Oto przykład z Hiszpanii. Za ok. 65 tys. dolarów można tam kupić luksusowy apartament na wybrzeżu. Posiadłość wiejska, np. z dochodowym sadem kosztuje 60 — 100 tys. dolarów.

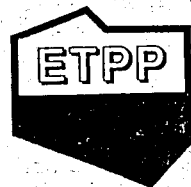
Tym, dla których kupno nieruchomości po podanych wyżej stawkach jest nieracjonalne, podajemy jeszcze ceny domów, oferowanych na niedawnych targach



w Wrocławiu. Trzypokojowy domek (64 mkw.), podobno łatwy do wybudowania bez specjalistycznego sprzętu kupić można za 1,2 mln zł za mkw., a można go postawić nawet na działce 150 mkw. Inny dom, o powierzchni 98 mkw. kosztuje 1,6 mln zł za mkw. Do tego trzeba jednak doliczyć wydatek na działkę i jej uzbrojenie.

Anna Sielanko

TEACHING ENGLISH IN POLAND



IF YOU HAVE TEFL/TEFL TRAINING AND EXPERIENCE,

we have teaching positions for you

- SHORT TERM OR LONG TERM ASSIGNMENTS /FROM 3 MONTHS TO 1 YEAR/
- MONTHLY ALLOWANCE
- FREE ACCOMMODATION
- MEDICAL INSURANCE
- VOLUNTEERS PAY THEIR OWN AIR FARES.

For details and application forms, contact:

Canadian Polish Congress - Toronto District Education and Training Programs for Poland Committee

425 Adelaide St. W. 5th Floor,
Toronto, Ontario, M5V 3C1
Tel. /416/ 392-0503
Fax /416/ 392-1085

• This program is financially supported by the Task Force on Eastern & Central Europe, External Affairs, Ottawa

ECHO

NR 238 • 8 - 14 LIPCA 92

HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 531-4647 Fax: 531-2396

- ZAPROSZENIA
- WIZY
- WYMIANA PASZPORTÓW
- UBEZPIECZENIA SZPITALNE DLA ODWIEDZAJĄCYCH
- BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

UBEZPIECZENIA NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE SKLEPY

HUMBERVIEW TRAVEL

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 588-0039 Fax: 531-2396

AUTHORIZED DEALER

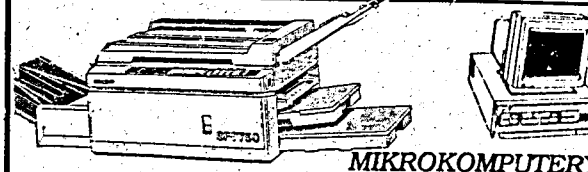


TIPS

Tomasz Iwanowski
Professional Services Ltd.

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobę)
FAX 890-6092

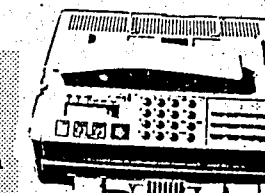
Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować do Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny klasy światowej



MIKROKOMPUTERY

KOPIARKI

- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły



SHARP FAXY



The W. Reymont Foundation
TORONTO

Credo: "Polskie dziedzictwo kulturowe, naszą dumą i powinnością"

ORGANIZUJE

LATO '92 W POLSCE

KOLONIE: 4.07. - 29.07.92.
wiek dzieci: 11-15 lat Mielno k/Gniezna, woj. poznańskie

OBOZY: 7.07. - 28.07.92
wiek młodzieży: 10 - 18 lat
- Jeździecki dla początkujących - Legia W-wa
- Jeździecki dla zaawansowanych - Legia W-wa
- Językowo-sportowy - AWF W-wa
- Żeglarski - Giżycko
- Wypoczynkowo-turystyczny - Piwniczna

STUDIA LETNIE:

wiek: młodzież akademicka
• Katolicki Uniwersytet Lubelski
• WSP - Kraków
• Szkoła w Sopocie

Zgłoszenia:

P.A.C. TRAVEL
1640 Bloor St. West, Toronto, Ont. M6P 4A8
TEL. 537-4111

ZAPRASZAMY

Prezes Fundacji
Stanisław Hawryszko

NR 238 • 8 - 14 LIPCA 92

ECHO

39

Horoskop tygodnia

8 - 14 lipca

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Znane Ci sprawy, a jednak odbierzesz je jak nowe. W takiej doświadczonej atmosferze będzie przebiegał ten tydzień. Niby wszystko wiadome, a przecież okaże się nietypowe, wręcz niespodziewane. Musisz w takiej sytuacji mieć wystrzoną uwagę, by nie popełnić gafy lub niezamierzonego błędu. Poparcie ze strony I.wa. Unikaj Koziorożca. Dzień ważny - piątek, liczba szczęśliwa - 8.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja
Sprawy tego tygodnia przybiorą nieco inny obrót niż tego oczekujesz. Nadchodzi moment, w którym wiele będzie zależało od tego jaką przyjmiesz metodę postępowania. Od tego wyboru nabiorą znaczenia różne okoliczności. Widoki są dobre. Przychylnie Koziorożce, ale z Rybami lepiej nie zaczynać. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 5.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Spotkania i rozmowy, do których dojdzie będą miały niebagatelne znaczenie dla dalszego toku niektórych spraw. Nie żałuj im uwagi, by korzystnie poprowadzić rozwijającą się sytuację. Staraj się patrzeć dalekowzrocznie i wyciągaj sensowne wnioski. Znak dobry - Waga, Rak nie ma dla Ciebie dobrego słowa. Dzień ważny - wtorek, liczba szczęśliwa - 3.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Nagromadzi się sporo obowiązków, niektóre niespodziewane, inne natomiast - chętnie przez Ciebie widziane. Duże znaczenie będzie miało ułożenie przez Ciebie kontaktów z ludźmi, z którymi przyjdzie Ci pracować. Przypomnij sobie znaczenie słowa lojalność, pomoże Ci to nie tylko w pracy. Rozejrzyj się za Bykiem, bo ten znak Ci sprzyja teraz, unikaj Bliźniąt. Dzień ważny - czwartek, liczba - 5.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
To, co Cię teraz czeka, przebiegnie dobrze, a Twoja osoba znajdzie się na pierwszym planie, bo sprawy, które będą się toczyć, przyjdą Ci łatwo. Nie bez znaczenia będzie rola, którą w tej sytuacji odegra ktoś bliski. Docień to we właściwym momencie. Nie każda Waga Ci sprzyja w ten sam sposób, ale na Raka możesz liczyć zawsze. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 2.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września
Tydzień przepelnięty licznymi zajęciami, dodatkowymi terminami, które trzeba będzie dotrzymać w sposób bardzo precyzyjny. Miej oczy otwarte! Każda sytuacja, a nawet krótka rozmowa będą miały poważne znaczenie. Na poprawę finansów nie licz specjalnie, bo ani nie możesz liczyć na siebie, ani na partnera, natomiast oboje lubicie wydawać. Strzelec Cię lubi, natomiast Rak tylko manipuluje. Dzień ważny - sobota, liczba - 12.

WAGA: 23 września - 23 października
Niektóre sprawy w tym tygodniu mogą nieoczekiwanie przybrać kształt nie wzbudzający Twojego zachwytu. Wiele będzie zależało od tego, jak zechcesz pokierować biegiem wypadków. Wystrzegaj się zbytnej nerwowości i napięcia. Działaj taktownie, nie wciągając nikogo w te kłopoty. Z pewnością Lew pociągnie Cię pomoże, ale Barana unikaj. Dzień miły - środa, liczba - 4.

SKORPION: 24 października - 22 listopada
Mimo dobrych szans i dobrej atmosfery w kręgach, na których zależy Ci najbardziej sytuacja może się nieoczekiwanie skomplikować. Czyjaś nieproszona ingerencja w Twoje sprawy może narobić więcej zamieszania niż przypuszczasz. Staraj się trzymać wszystko mocno własnymi rękami! Byk wprawi Cię w zdumienie. Nie licz na względy Raków. Dzień ważny - czwartek, liczba - 4.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
Brak zrozumienia dla Twoich zamierzeń. Nie odbieraj tego jako niechętny do Ciebie stosunek. Przemyśl, czy rzeczywiście wszystkie Twoje racje są trafne? Warto cierpliwie wysłuchać, co ktoś zaprzyjaźniony ma Ci do powiedzenia. Może to sporo wyjaśni. Byk Ci sprzyja, ale nie zadzieraj z Koziorożcem. Dzień ważny - niedziela, liczba - 7.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Trzeba będzie podjąć w tych dniach decyzję w sprawie blisko Cię dotyczącej. Nie chowaj głowy w piasek. To niewiele pomoże. Zdecydowane wyjście naprzeciw trudnościom może okazać się bardzo korzystne. Trudności okazały się łatwiejsze niż będziesz przypuszczać początkowo. Panna pociągnie Cię przeciwieństwo. Wodnik myśli o Tobie nieprzychylnie. Dzień ważny - sobota, liczba - 5.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
Unikaj sytuacji konfliktowych! Nawet pozornie niegroźny spór może być początkiem kłopotliwych komplikacji. Staraj się więc przejść przez ten tydzień spokojnie: z łagodnym uśmiechem. Taka postawa wiele ułatwi i pomoże ominąć niespodziewane rany... Bądź wyrozumiały dla Barana. Nie sprzyjają Ci Ryby. Dzień ważny - czwartek, liczba - 4.

RYBY: 19 lutego - 20 marca
Tydzień jest obiecujący. Niektóre sytuacje będą miały szansę rozwinąć się na Twoją korzyść. Potrzebna będzie przede wszystkim ochota do energicznego działania i pomysłowości. Nowe rozwiązania starych spraw przyniosą ciekawe rozwiązania i otworzą godne uwagi perspektywy. Staraj się wszystko właściwie wykonać. Sprzyja Rak. Unikaj Wagi. Dzień miły - piątek, liczba - 8.

IMIGRACJA

Pytanie: Mam siostrę 16-letnią. Nasi rodzice są w Polsce, ale wolą żeby siostra została ze mną w Kanadzie. Czy ona może tu zostać? Czy mogę ją sponsorować? Czy mogę ją adoptować?

Odpowiedź: Akt i Regulaminy imigracyjne są jasne. Dziecko do lat 18 "należy" do rodziców. Może pan sponsorować rodziców, razem z siostrą, ale nie siostrę samą (chyba, że jest osieroconą). Mając lat 18 będzie ona uważana jako "dorosła" i wówczas może ona złożyć podanie o imigrację na własną rękę. Siostrę można adoptować i wtedy sponsorować, ale tylko przed osiągnięciem 13 lat.

Pytanie: Mam kolegę, który ma rekord kryminalny. Był deportowany z Kanady. Przyjechał do Kanady z wizytą do siostry. Niczego nie ukrył w ambasadzie. Legalnie dostał pozwolenie ministra na powrót oraz wizę wjazdową. Raptem, dwa dni po przyjeździe, dostał ręcznie napisany list, że pozwolenie ministra zostało skasowane i że musi natychmiast opuścić Kanadę. W dzień później, przyjechało dwóch oficerów z nakazem aresztu. Na szczęście nie było go w domu. Co tu się dzieje? Czy to jest możliwe?

Odpowiedź: Znam tą sprawę. Niestety, prawo na to pozwala. Takie są skutki filozofii obecnego rządu.

Pytanie: Jestem nowym imigrantem. Nie mam tu znajomych. Nie wiem jak się poruszać ani gdzie się zgłosić o pomoc jakkolwiek. Jest za późno, żeby moje dziecko umieścić na kolonii polską. Może Pani ma jakieś sugestie?

Odpowiedź: Biuro Pomocy dla nowo przybyłych Polaków mieści się przy 206 Beverley St., Toronto. Tu może pani dużo się dowiedzieć o różnych rzeczach. Jeśli chodzi o dzieci, podaję do wiadomości, że w bibliotece pod adresem 620 Jane St. (róg Dundas i Jane w Toronto) od 9 lipca do 27 sierpnia będą gry, zabawy, filmy, itd. w języku polskim. Wejście bezpłatne. Program odbywa się tylko we czwartki o godz. 5:00 po pol.

HANIA SOKOLSKA
766-4779/345-9012

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212

Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA

LEKARZ OGÓLNY

• Choroby skóry

• Choroby dzieci

Przyjmuje w poniedziałki

i czwartki w g. 10 - 18,

wtorki, środy, piątki

w g. 10 - 20,

w soboty w g. 9 - 13

(Pierwsza i trzecia sobota

miesiąca gabinet nieczynny)

TEL. 583 7878

2333 Dundas St. W. 404

If You're ambitious, trustworthy and would like to earn TOP PAY salary in the comfort of Your own home, don't delay. Send today for free information package.

Please enclose \$2.00 for postal services+stamp.

Limited time offer.

HOMEWORKERS DIRECT

MARKETING

P.O. Box 97005

Toronto, Ont. M6R 3B3

ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN

PONTIAC, BUICK, CADILLAC & GMC TRUCKS

SALES & LEASING

NISKIE OPROCENTOWANIE
lub RABAT



ARNOLD PENK przedstawiciel firmy General Motors istniejącej od 1922 roku, oferuje Państwu szeroki wybór nowych i używanych samochodów.

• Pełna gwarancja fabryczna na samochody GM

• Bezpłatna gwarancja antykorozyjna na okres sześciu lat.

- ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży samochodów i finansowaniu pożyczek od dwudziestu lat.
- Jest jednym z najlepszych w tej dziedzinie na terenie Kanady.
- Znany również jako społecznik, pomaga swoim Klientom w trudnych sytuacjach.
- Załatwia sprzedaż, pożyczkę oraz oferuje pomoc w znalezieniu ubezpieczenia.
- Osobista opieka ARNOLDA PENKA przez cały okres posiadania auta.
- PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna.

PAMIĘTAJ! ZAKUP SAMOCHODU JEST POWAŻNĄ TRANSAKCJĄ,
TRZEBA WIEDZIEĆ KOMU MOŻNA ZAUFAĆ.
DOŚWIADCZENIE, WIEDZA I UCZCIWOŚĆ JEST PODSTAWĄ
BIZNESU ARNOLDA PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 771-0688, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski

Artysta - fotograf.

Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne

tel (416) 694-3792

PolBiz
BUSINESS WITH POLAND NEWSLETTER

IMPORT • EXPORT • INWESTYCJE W POLSCE
Na jasnym polskim przepływie prądu o
polityce i celach w odniesieniu do kontaktów
cyfry i dany o opinie i ceny

Interesujesz się biznesem w Polsce?

Wydajemy PolBiz miesięczny magazyn
niezbędny dla każdego
zainteresowanego tym tematem.

Numer z zeszłego miesiąca wysyłamy bezpłatnie

Bieżące numery dostępne są przez prenumeratę lub bezpośrednio w:

TORONTO

Master Printing Inc. tel. 761-9659

Głos Polski tel. 533-9460

Roncesvalles Bakery tel. 535-7143

Polimex tel. 537-7914

Gazeta tel. 531-3230

Quality Sausage (Roncesvalles) tel. 533-7054

MISSISSAUGA

Mazowsze Meats & Deli tel. 897-9647

Krakow Delicatessen tel. 897-0694

SCARBOROUGH

Polka Delicatessen tel. 289-0379

W celu zamówienia prenumeraty lub darmowego numeru napisz lub zadzwoń do redakcji

MASTER PRINTING INC. 2965 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1Z2

Tel. (416) 761-9659 Fax (416) 761-1933

TLUMACZENIA Z 9 JĘZYKÓW

Habbank
communications

Maciej Syrokomla

255-5691

Fax 251-8236

2559 Lakeshore Blvd. W. ste. 40

STUDIO
ANKA
Anka Czudec
photographer

2374 Bloor St. West, Toronto

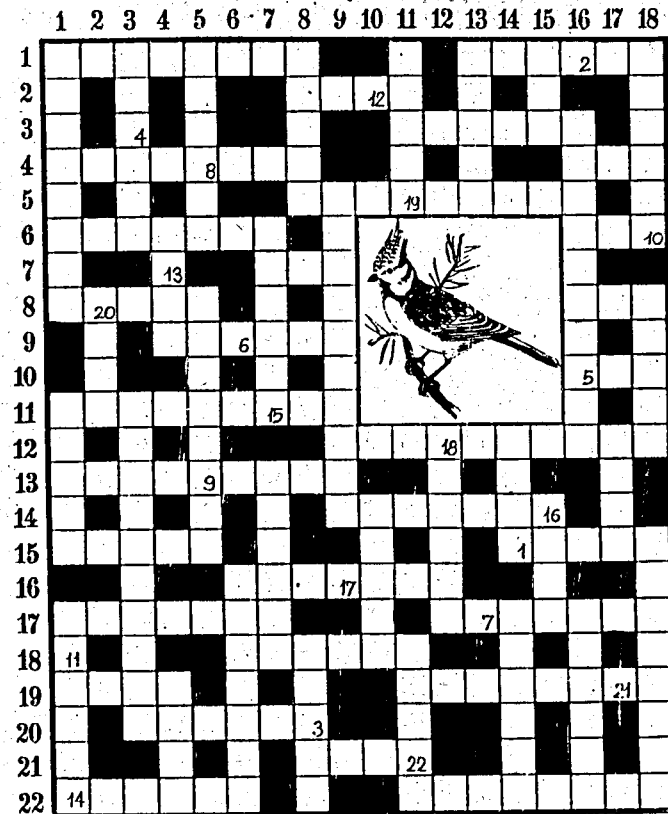
(416) 769-4488

POZIOMO: 1 — awangardowy kierunek literacko-artystyczny rozwijający się w pierwszym ćwierćwieczu XX wieku • 2 — ostatnia Jagiellonka • 3 — republika nad jeziorem Niasa (płd. wsch. Afryka) • 4 — rozśpiewany i rozłańczony „ambasador polskiego folkloru” • 5 — państwa kwadrze • 6 — nabywa produkty na potrzeby własne • 7 — stan przynębnienia, splin • 8 — władca Boreasza, Eurosa, Nalosa itd. • 9 — liczba porzysta • 10 — prymitywny obój starożytnych Greków • 11 — znany ośrodek turystyczny w woj. suwalskim • 12 — łowny kurak o barwnym upierzeniu (przysmak) • 13 — nagie dzieło sztuki • 14 — duża malpa człokształtna żyjąca na Borneo i Sumatrze • 15 — przywódca duchowy albo sprawca moralny • 16 — bezgłośnie przyponina o naradach, spotkaniach itd. • 17 — długowieczny, wymierający szpikowiec, dostawca wartościowego drewna • 18 — azjatycki ssak z rodziny szopów (wielkości małego niedźwiedzia) • 19 — lekki, srebrzystobliwy metal stosowany m.in. jako czynnik chłodzący w elektrowniach jądrowych • 20 — największa wyspa Balearów • 21 — smaczna ryba denno z rzędu płaszczy • 22 — część azjatyckiego terytorium Rosyjskiej FSRR (o powierzchni około 10 mln km kw.) • 23 — znajdowanie przyjemności w zadawaniu i oglądaniu cierpień • 24 — małe krzewinki, zioła, trawy itp. pokrywające glebę lasną • 25 — oglądanie dla naocznego stwierdzenia • 26 — jedna z dwóch stron bilansu • 27 — skrzydła bogini zwycięstwa (mit. gr.) • 28 — ta — trzymająca się łosów — krewniaczka remiza jest b. pożytecznym płakiem (nazwa dwuczłonowa) •

PIONOWO: 1 — ważna w lecznictwie • siedziba „grubego zwierza” • był bogiem dróg, kupców i złodziei • 2 — na to nie ma lekarstwa • 3 — podtrzymuje chmiel • 4 — jeden z hormonów regulujących poziom cukru we krwi • 5 — szary metal odporny chem. (stosowany w produkcji lamp radiowych) • 6 — doprowadza światło i powietrze do pomieszczenia • 7 — po nim przestaje się być żoną i mężem • 8 — miękka czerwono-brązowa kredka do rysowania i szkicowania • 9 — uzdrowisko i ośrodek wypoczynkowy nad Popradem • 10 — z niego równe nawierzchnie dróg • 11 — brzoń kanoniera • 12 — lłucz się po piekle • 13 — italska bogini lasów i zwierząt, księżycy i płodności • 14 — gotowość do przystosowania się do okoliczności dla łatwego dających się uzyskać korzyści • 15 — dzieło sztuki do podziwiania • 16 — przechowałnia staroci • 17 — nie każdy lubi bawić się w piaskownicy • 18 — był siedzibą muz • 19 — wielki lub mały w brydżu • 20 — psiego ogona też się czepia • 21 — to długowieczne drzewo, osiągnące w obwodzie ponad 40 m, rodzi jadalne owoce kształtu ogórka (podzwrotnikowa Afryka) • 22 — dumny jest ze swego pięknego ogona • 23 — widoczny objaw powiększenia się tarczycy • 24 — klient urzędnika • 25 — na jego czale — minister • 26 — płynie przez Zbąszyń i Międzyrzecz • 27 — ssak morski z długim śrubowatym ciosem • jego dowódcą jest szypier • 28 — linka z rączkami dla dzieci i sportowców •

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI POLEGA NA ODGADNIĘCIU HASŁA, na które składają się litery oznaczone liczbami umieszczonymi w prawym dolnym rogu niektórych kretek.

KRZYŻÓWKA



Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

SŁODKO ŻYCIE PRZEŚNI, KTO SMAKUJE W PIEŚNI

Video Digital Conversion

Pal Secam NTSC

Przegrywanie taśm video ze wszystkich systemów świata na system amerykański i odwrotnie z taśm VHS i video B.
\$ 10 za 1 godz., 3 godz. \$ 25
Przegrywanie filmów 8 mm i Super 8 na video, \$1 za min.
Wysoka jakość i krótkie terminy.

614 - 0953

Codziennie 17.00 do 21.00, sobota 10.00 do 20.00

CARAVAN VIDEO & CONVENIENCE STORE

Jacek i Anna Szkolak

zapraszają

do wypożyczalni filmów.

Mamy najnowsze filmy, ponad 400 polskich i 3 tysiące angielskich, BETA, V.H.S., Nintendo.

U nas też kupisz polskie gazety.

ETOBICOKE, 5241 Dundas St. West

(w pobliżu przystanku metra na Kipling)

TEL. 234-5915

"PANI JADWIGA"

Polski

Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.

TEL. 604-2247

Wiadomości, publicystyka, muzyka

A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI

ANDRZEJ KOZIARSKI

Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód lub tył) + części \$49.99

Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) \$24.99

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:



• przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów • obniżanie zużycia paliwa

• przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

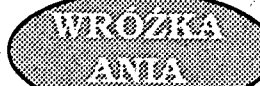
1541 - A The Queensway,
Toronto, Ontario M8Z 1T8

252-0226

Najlepiej zadzwoń o silnik - używając



NAJBARDZIEJ ZNANA
WŚRÓD POLAKÓW
W KANADZIE



Dzięki darowi intuicji pomoże Ci w rozwiązaniu Twoich problemów.
Wróżba z kart • przyszłość • teraźniejszość • przeszłość
TEL. 633-4469



KAPITALNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem

objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

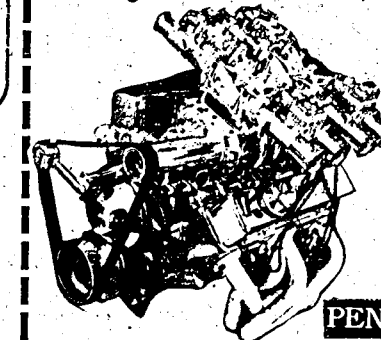
Stan Ignakiewicz

30 LAT PRAKTYKI

Leszek Kraska

KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowych i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjna sprzedaż części zamiennych do silników



PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529

483 DUPONT STREET (przy Bathurst)

537-5857



**AGENCJA OBROTU
NIERUCHOMOŚCIAMI**

MIROSLAW LASKOWSKI

poleca usługi

REAL ESTATE w Polsce

Poznań, ul. Ogrodowa 12

TEL. 33-25-81 w. 230, FAX 52-78-00

TEL. w Toronto (416) 740-2580 (wiecz.) Jerzy

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESLAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.

Mississauga, Ont.

TEL. 238-0447

Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

	Burnhamthorpe Rd.E.
Dziele Rd.	Pagehurst Ave.
Havenwood Dr.	1768
Fleldgate Dr.	

DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist

Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą).

Badania inteligencji dzieci i dorosłych

TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East. Willowdale, Ont. M2N 3B4

Atrakcyjne oferty MATRYMONIALNE.
Dla osób: z i bez pobytu stałego.
Komputerowy dobór partnerów. EUROPA, USA, CAN.
Gwarantowany kontakt z pięcioma osobami odpowiadającymi Twoim wymaganiom!
Bez szansy na pobyt stały i normalne życie?
Send brief info-offer, picture and \$5 to:
POLCON
PO Box 4022
K1Y 4P3 OTTAWA ONT.
CANADA



... przychodzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym

Auto - 580-1408

adwokat

KRZYSZTOF PREOBRAŻEŃSKI

dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717

fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:

99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

TANIO, DOBRZE I SZYBKO
uzyskasz prawo jazdy dzwoniąc
TEL. 769-1280 lub 259-9233



AMICO
DRIVING SCHOOL

POLSKI CHIROPRAKTYK

Dr. John Jaskot BSc., D.C.

URAZY

związane z pracą, uprawianiem sportu,
prowadzeniem pojazdów mechanicznych
BÓLE GŁOWY • KRĘGOSŁUPA

MIMICO - CHIROPRACTIC CENTRE

2362 Lakeshore Blvd. W., Toronto, Ont. M8V 1B6

TEL. 255-2231

SCARBOROUGH - CHIROPRACTIC CLINIC

2555 Eglinton Ave. E. Suite 202, Scarborough, Ont. M1K 5J1

TEL. 267-1146

ISLINGTON MEDICAL CENTER WALK IN MEDICAL CARE

AND FAMILY PRACTICE

4 Burnhamthorpe Rd., Etobicoke, Ont.

TEL. 234-1987(8)



Hubert Węsierski, Ivan Grgic

2342 Bloor St. W., Toronto

TEL. 762-5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur

CENY KONKURENCYJNE

ORGANIZUJEMY
WAKACJE
DLA DZIECI W WIEKU
10-13 LAT.
GWARANTOWANE DOBRE
WYŻYWIENIE I OPIEKA.
TEL. 398-1940



JERZY SZEMPLIŃSKI

Insurance Broker

- Ubezpieczenia na życie, biznesu chorobowe i wypadkowe, dentystyczne
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Dożywotnie renty i emerytury RRIF
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Fundusze inwestycyjne 100% gwarantowane
- Ubezpieczenia dla odwiedzających oraz podróżujących poza Kanadę

TEL. : 848-1250, FAX : 897-1862

NEW YORK LIFE
INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia

- LIFE INSURANCE - na życie
- DISABILITY - chorobowe
- MORTGAGE - hipoteczne
- GROUP, BUSINESS - handlowe
- RRSP, ANNUITY - emerytury
- VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić

Biuro: 226-6525 Dcm: 858-0129

Andrzej
Krysiak



Mutual of Omaha Insurance Company

na życie • biznesu
UBEZPIECZENIA dla odwiedzających
w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866



METRO TORONTO



Sprzedaz - kupno -
wynajem domów, interesów
i apartamentów.

Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych

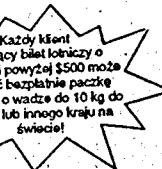
**Kamil
KOWALCZYK**

TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658
Umożliwiam zakup domu przy 5% wpłaty, hipoteki już od 9,25% na 1 rok
i 10,25% na 5 lat. Zwrot kosztów Land Transfer Tax dla kupujących
pierwszą nieruchomość.

- Bloor/Central Pkwy - 4-sypialniowy townhouse, garaż, ogródek - tylko 8 tys. wpłaty.
- Etobicoke - 3-sypialniowy townhouse, w znakomitym stanie, tylko \$129,000.
- Royal York/Eglinton - b. duży bungalow dla dwóch rodzin, \$279,000.
- Roncesvalles - duży budynek z wolnym sklepem wielkości 8300 sq feet + 3 syp. mieszkanie do natychmiastowej sprzedaży (najlepsza część polskiej dzielnicy).
- Lakeshore Blvd. - budynek komercyjny 4 apart. + b. duży sklep, tylko \$529,000.
- Mississauga - 5-sypialniowe condominium, 7 tys. wpłaty.
- Scarriet/Eglinton - 3-sypialniowe condo, \$139,000.
- OKAZJA - TYLKO \$99,000 za townhouse w idealnym stanie (Rexdale).
- Centrum Toronto - bardzo dobry biznes "Fast food", 44 miejsca siedzące, dobry dochód, cena tylko 50 tys. (25 tys. na spłaty, 15 tys. możliwość załatwienia pożyczki na nowe biznesy. Tylko \$10 tys. wpłaty przez właściciela).
- Centrum Toronto - 3-mieszkdom, prywatny zajazd, działka 30x148, cena \$219,000
- Polska dzielnica - znakomicie wykończony dom do zamieszkania od zaraz, \$199,000.
- Mississauga - apartamenty już od 70 tys. przy minimalnej wpłacie 5%, koszt spłaty \$560.00 (+ maintenance i podatek). Dlaczego płacić komuś za wynajem, jeżeli można płacić sobie?
- Mieszkania 1-sypialniowe (rejon Lakeshore) do wynajęcia od zaraz - \$600 miesięcznie.
- Do wynajęcia w dobrym miejscu na Lakeshore Blvd. W. miejsce na sklep, 3600 sq ft + basement, tylko \$1500 miesięcznie.

**Biuro Podróży
SAVE-O-WAY**

Overseas Services
A division of 887421 Ontario Ltd.
World Wide Travel
331 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont., Canada M6R 2M8
Tel. (416) 532-3042, 532-3794
Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła
regularnie kontenery z paczkami do Polski



Cargo do Polski
Bezpłatny codzienny odbiór
paczek z domu klienta

Paczki do Polski

- Bilety lotnicze do Polski i innych krajów
- Przeloty czarterowe do Polski samolotami LOT
- Zaproszenia i najtańsze ubezpieczenia dla osób odwiedzających Kanadę
- Wysyłka samochodów
- Słoneczne wakacje w ciepłych krajach

Save-O-Way jako autoryzowany przedstawiciel Pekao wysyła
sprawnie pieniądze na konta, owoce cytrusowe, lekarstwa,
paczki żywnościowe, samochody, maszyny rolnicze, itp.

Lista terenowych przedstawicieli Save-O-Way

Oshawa, Ont. Barbara Pzeźniczka 869 Capri Court Tel. 435-0600	Dana Parcel 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. Tel. 836-4672	St. Catharines Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411	p. Alcja 160 Wilkinson Rd. Unit 36 Brampton Tel. 452-0485	Big Win Centre Lottery Headquarters 760 Brant Street Burlington, Ont. Tel. 639-7547	European Sausage Deli Lidia Piskiewicz 92 Halsey Ave., Toronto Tel. 755-4221
--	--	---	---	---	--

PRACA

PANI do prac domowych i opieki nad dwójką dzieci (6 1/2 i 8 lat) w New Market - potrzebna. TEL. (416) 853-8908 po g. 19

237-239

OD 1 sierpnia potrzebna pani do pracy domowej z zamieszaniem na mleku. TEL. 738-4238 albo 635-7098, okolica Steels i Bathurst.

237-239

CLEANING Business in Oakville looking for ladies full-time for work. Must have own transportation, please call: 644-8220

237-239

POSZUKUJE zainteresowane osoby do dystrybucji laszek. Dzwonić: 467-5534

237-239

PRZYJMUJE zamówienia na torty i ciasta, wypiekane sposobem domowym oraz pomagam przy imprezach i bankietach, doświadczenie kanadyjskie. TEL. 566-8350

237-239

ODPOWIEDZIALNI studenci szukają pracy letniej. Prosić o Magde. TEL. 631-0368

237-239

MŁODY, 30-letni mężczyzna przyjmie każdą pracę po godz. 13. TEL. 785-3098 Heniek

237-239

LOOKING for live in nanny, speaking Russian or English. TEL. 889-1433

236-238

POTRZEBNA kobieta do dzieci i lek- kich prac domowych od poniedziałku do piątku, tylko z okolicy Bloor i Dixie. TEL. 625-5285 między g. 20:30 a 22:30.

236-238

NOWA, interesująca szansa podjęcia pracy, zacząć można od zaraz, bezpłatna informacja. TEL. 824-1854 od 18:00 do 21:00 w tygodniu, a w sob. i niedz. cały dzień.

236-238

MALARZ z kanadyjskim doświadcze- niem poszukuje pracy w swoim zaw- dzie lub innej w budownictwie. TEL. 252-7910 Janek, wiecz.

236-238

PRZEDSZKOLANKA z zawodu, w swoim domu opiekuje się dzieckiem od 3 lat wzwyż (wziane dziecko 3,5 lat), okolica Hurontario i Dundas. TEL. 277-2737

236-238

CZYSZCZENIE, renowacja studni, wy- miana pomp, well technican. Jerzy. TEL. 836-7991

236-238

POSIADAM nowy pięciopiętrowy overlock, chętnie przyjmę szycie na part-time. TEL. 925-4352 Wiesława

236-238

KRYSTYNA lat 27, poszukuje pracy przy sprzątaniu lub opiece nad dzieć- mi bądź innej. TEL. 455-2088 lub wiad- omość na maszynie.

236-238

SZUKAM tłumacza na "Tool and Die Maker". TEL. 823-8589 Adam.

236-238

MŁODY mężczyzna poszukuje pracy przy układaniu płytek ceramicznych i marmuru. Posiada kilkulatnie do- świadczenie kanadyjskie, samochód, narzędzia i zna angielski. TEL. 253-1355

236-238

ELEKTRYK, spawacz, kierowca przy- jmie każdą pracę. Tel. 535-0494 po g. 21. Waldek

236-238

ELEKTRYK z doświadczeniem kana- dyjskim poszukuje stałej pracy w za- wodzie, również przy układaniu ce- ramiki. TEL. 614-2076

236-238

ODPOWIEDZIALNA, niepaląca pani opiekuje się dziećmi u siebie w do- mu lub dochodząco. TEL. 232-2480

MŁODY mężczyzna szuka pracy na myjni samochodowej, 2 lata praktyki w Niemczech, posiadam SIN. TEL. 270-4829

MŁODY mężczyzna posiadający SIN poszukuje pracy. TEL. 438-8978 Bogdan

236-238

ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu, okolica Dufferin i Eglinton. TEL. 789-4239

236-240

POTRZEBNY mechanik i "body-man". TEL. 663-8883

236-240

TANIO naprawiam sprzęt radio-tele- wizyjny, VCR, TV, radia samocho- dowe. TEL. 450-5054

236-240

ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu. TEL. 783-4053

236-240

NIEPALĄCA, uczciwa pani opiekuje się dziećmi lub osobą starszą. TEL. 232-2480

236-240

POSZUKUJE pracy w zakresie ukła- dania podłóg twardych, parkietu, stripu, blanc. TEL. 240-7187 Leszek

236-240

MIESZKANIA

KAWALERKA DO WYNAJĘCIA, oko- lica Portland i Barry Rd. TEL. 232-9617

239-240

DO WYNAJĘCIA pokój w townhouse, okolica Dundas i Hurontario. TEL. 238-9003

236-240

LADNY, umeblowany pokój do wy- najęcia, bardzo ładna okolica, basen, blisko sklepów i komunikacji, cena przystępna. Okolica Albion i Isling- ton. TEL. 748-2509

236-240

HIGH PARK - 1-sypialnowe mieszka- nie dostępne od sierpnia, czynsz \$584. TEL. 604-4434 w g. 17-19.

236-238

UMEBLOWANY słoneczny pokój z osobnym wejściem, kuchnia, łazien- ka i inne są wspólne, dobry dojazd, spokojna okolica, Royal York - Evans Queensway. TEL. 255-4219

237-239

POKÓJ dla pana lub pani bez nalogów w basemencie, suchy, cichy, czysty, blisko do wszystkiego. TEL. 767-6854

237-239

DUŻE, czyste, umeblowane dwupo- kojowe mieszkanie, kuchnia, łazien- ka, oddzielne wejście w wysokim ba- semencie dla rodziny lub dwóch pra- cujących osób, niepalących, dziełni- ca Etobicoke. TEL. 252-2397

236-238

APARTAMENT 1-sypialniowy odstąpię od zaraz, tanio, b. dobre połączenie TTC. TEL. 438-7563

236-238

UWAGA! Poszukujący mieszkańca To- ronto i Mississauga - "rent to own" lub \$50000 wpłaty może uczynić z was właścicielem. Po szczegóły dzwonić do Jacka. TEL. 628-6926 lub 829-0902

236-238

OD 1 lipca do wynajęcia samodzielny pokój dla mężczyzny przy Lawrence i Weston. TEL. 614-2076

236-238

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA RODZICÓW dzieci od noworodka do 13-stu lat

CHILDREN'S EDUCATION TRUST



Registered Education Savings Plan
(RESP)

- specjalny plan oszczędnościowy dla dzieci (tax shelter)
- pomoże pokryć koszty nauki pomaturalnej na całym świecie

EWA RENSEN

wieloletni konsultant
planów
oszczędnościowych
na edukację



762 - 3442

WIECZORNE CODZIENNE RADIO



530 i 790 AM
od 7:30 do 9:00 wieczorem

- **Poniedziałek** :
Polonia Review - Jan Góra tel./fax (416) 871-4677
- **Wtorek** :
rock (7:30 - 8:00)
- **Środa** :
Spotkania - Wiesław Mgiera tel. (416) 533-0460
- **Czwartek** :
polka (7:30 - 8:00)
- **Piątek** :
Radio Pionier - Marek Lachowicz tel. (416) 522-2777

• **Niedziela** 108 FM (4:00 po południu)
Polonia Review - Jan Góra tel./fax (416) 871-4677

ZAPRASZAMY

MIESZKANIE 3-pokojowe z telefonem - Kraków Miśkajewice. TEL. 1-813-824-2348

237-239

DWA pokoje - basement z kuchnią, łazienką do wynajęcia od zaraz dla dwóch niepalących panów lub bez- dzielnego małżeństwa. TEL. 252-9723

237-239

POŁUDNIOWE Etobicoke pokój jed- nosobowy na piętrze, \$80 tygodnio- we, w czystym, spokojnym domu, wspólna kuchnia i łazienka, bliska komunikacja Toronto-Mississauga. Zostawić wiadomość po polsku. TEL. 503-4655

237-239

SPRZEDAŻ

WSPALNY, solidny, dębowy kredens wykonany w Szwajcarii F.M. Ga- baryt 10x7 stóp (310x230 cm), cena \$2.300. TEL. 740-2580 Jerzy, po godz. 19.

237-239

SPRZEDAM tanio b. ładną suknię ślubną na sznurkach wraz z we- lonem. TEL. 247-8061

236-238

JEST biznes do sprzedania, dobrze prosperujący - dystrybucja przez Ca- nada Post. Po więcej informacji pro- szę dzwonić - TEL. 824-7414 lub wiadomość na maszynie.

236-238

RÓŻNE

POTRZEBNE 2 OSOBY do wspólnej podróży na wschodnie wybrzeże Ka- nady. Jedziemy samobieżną przyczepą campingową. Spanie i wszystkie wygody zapewnione. Wyjazd i powrót z Toronto. Termin 15 do 28 sierpnia. Koszt niewiarygodnie niski. Po więcej informacji kontaktować się z Tom- kiem - TEL. 763-3706

236-240

KUPIĘ procesor "1 hr foto Norita- Konica". TEL. 756-4829

236-240

UWAGA WĘDKARZE poszukujący atrakcyjnych łowisk. Grupa ichtio- logów - podaje dane wędkarsko-ry- backie dowolnego jeziora lub rzeki, wskazuje wodne akweny wolne od motorówek, zabudowań i tłumów. TEL. 322-6183 Cezary 237-239

(416) 496-9904

TOY FOX
TERRIER



BIAŁO-CZARNE
CZYSŁE, PRZEMIEŁ
LUBIĄCE DZIECI,
IDEALNY KOMPAN
DLA STARSZYCH-
MAŁEJ FEMALE.

Polsko-Kanadyjskie
Stowarzyszenie Zawodów
Medycznych
poszukuje
dr. MICHAŁA MAJCHRZAKA
absolwenta Akademii
Medycznej w Lublinie.
Prosimy o skomunikowanie
się z dr. Z.Kryńskim.
TEL. (416) 431-6049

Nowi właściciele - wspaniała obsługa STEFANIA GAMBAL HALINA GŁOWCKI SESAME PASTRY

Posiadamy smaczne i tanie wyroby cukiernicze (m.in. pączki, wszelkiego rodzaju ciasteczka, mazurki, pierniki, serniki, drożdżówki, itp., jak również gołąbki, patyczki, naleśniki. Wypiekamy polski chleb na naturalnym zakwasie.

2783 Lakeshore Blvd. W.
Toronto, Ont. M8V 1H4
TEL. 259-0966



Travel
Expressions Ltd.

POLSKA OBSŁUGA • KANADYJSKIE DOŚWIADCZENIE
Weston Plaza 235 Dixon Road, Toronto (przy Islington Ave.)

JEDYNE BIURO PODRÓŻY W PLN. ETOBICOKE SŁUŻĄCE POLONII

- BEZKONKURENCYJNE BILETY DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
- WAKACJE • WYCIECZKI
- Wynajęcie samochodu w Paryżu na 5 tygodni \$550 (ubezp. i tax wliczony)
- Sanatoria w Polsce od \$25 za dzień pobytu
- Paszporty • Wize • Usługi notarialne
- dzwonić 241 - 4654 prosić Zbyszka

MAC'S TAX & CONSULTING

2733 Lakeshore Blvd. W. Suite 14, Toronto, Ont. M8V 1G7
TEL. 251-5749 Fax: 251-9499
Przyjechałeś do Kanady w latach 1989, 1990 i dopiero niedawno uzyskałeś Landed Immigrant Status lub wciąż go oczekujesz?
Pomożemy Ci uzyskać zwrot podatkowy za lata oczekiwania!
Możesz być upoważniony do zwrotu ponad \$1000!
Wypełniamy wszelkie zeznania podatkowe (INCOME TAX RETURNS).
Nasze biuro jest otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 12:00 - 20:00 i w sobotę w godz. 12:00 - 16:00
ZAPRASZAMY!

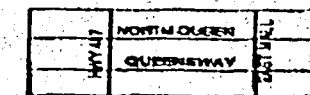
Osoby, które studiują Biblię i nie mogą zrozumieć kim jest naprawdę Pan Bóg, niech napiszą do człowieka z biblijnego nasienia niewiasty, która ukryta na australijskiej duchowej pustyni udzieli 100% odpowiedzi.

Adres: B.W. i P.O.N.P.J.
546/103 Alfred St. Narraween, N.S.W. 2099, Australia

POINT'S

SPECJALIŚCI RUCHU DROGOWEGO

100 East Mall, Unit 15, Etobicoke, Ont.
TEL. (416) 503-4990



- Dlaczego nie walczyć o oszczędzenie punktów?
- Czy Twoje ubezpieczenie wzrasta?
- Zbadaj najkorzystniejsze warunki.

Wakacyjne rozmaitości medyczne

Co lepsze - woda, soki czy sportowe napoje?

Coraz większą popularność zdobywają wprowadzone od niedawna na rynek tzw. sportowe napoje "sports drinks". Reklamowane są, że dostarczają energii i uzupełniają stracone podczas ćwiczeń ruchowych elektrolity. Powstały kontrowersje czy rzeczywiście napoje te są niezbędne w czasie letnich upałów. Zależy to bowiem od tego jak długo wykonujemy wysiłek ruchowy. Jeśli ćwiczenia fizyczne trwają mniej niż 90 minut, jak np. jeden set w tenisa, biegi lub aerobic, ćwiczenia, to kilka szklanek wody jest wystarczające, aby uzupełnić stracone płyny. I w takim wypadku zwykła woda jest odpowiednim napojem. Jeśli ćwiczenia sportowe trwają dłużej, cukier zawarty w napojach sportowych jest konieczny. Ostatnie badania prowadzone przez dział medycyny sportowej wykazały, że nawet kilka godzin zawodów sportowych nie powoduje dramatycznych zmian elektrolitowych. Często pojedynczy posiłek przywraca zakłóconą równowagę. Podczas ćwiczeń fizycznych należy unikać napojów takich jak colas (soft drinks) i soki owocowe lub przynajmniej rozcieńczać je. Zawierają one w dużym procencie skoncentrowane węglowodany i mogą przyczynić się do powstania bólów jak i innych dolegliwości ze strony przewodu pokarmowego.

Słońce, wakacje i zdrowie

Rokrocznie przypominam swoim

pacjentom, jak również Czytelnikom ECHA o konieczności zabezpieczenia się przed nadmiarem bezpośrednich promieni słonecznych. Istnieje ścisła zależność między pojawieniem się nowotworów skóry, a czasem przebywania na słońcu. Każde oparzenie słoneczne w czasie dzieciństwa podwaja ryzyko pojawienia się raka skóry u człowieka dorosłego. Liczba zachorowań na nowotwory skóry ciągle rośnie, a należy spodziewać się jej wzrostu w związku z zanikiem warstwy ozonu. Zmniejszenie się warstwy ozonowej filtrującej promienie ultrafioletowe (UV) doszło do tego stopnia, że przebywanie na słońcu bez środków ochronnych jest uważane za niebezpieczne. W prognozach pogody podaje się od tego roku nasilenie promieniowania ultrafioletowego i dopuszczalny czas przebywania na słońcu.

Jedną z metod zabezpieczających jest stosowanie kremów osłaniających, które należy stosować na 15 minut przed opaleniem, ponowne użycie tego kremu po kąpieli, jak również po wyczerpujących ćwiczeniach. Jedna z firm wprowadziła też na rynek ubrania zabezpieczające przed promieniowaniem UV skuteczniej niż normalnie noszone ubrania z bawełny. Mają one czynnik SPF (Sun Protection Factor) równoważny do 36. Niemal wszystkie środki zabezpieczające przed słońcem mają określony SPF. Im większy numer tym dłużej można pozostać na słońcu bez obawy przed oparzeniem. Można obliczyć swój własny SF, poprzez pomnożenie czasu (minut), który prowadzi do zaczerwienienia naszej skóry przez liczbę na opako-

waniu. Na przykład, jeśli po przebywaniu na słońcu 10 minut nastąpi oparzenie skóry, to przy użyciu SPF 15 będziemy mogli pozostać 15 razy dłużej, a w tym wypadku 2 1/2 godziny.

Ataki komarów

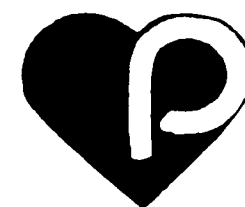
Walka z komarami może nam zepsuć całe wakacje. Istnieje wiele środków chroniących przed ukąszeniem przez te owady. Jednym z nich jest wprowadzony na rynek diethyl toluamide lub tzw. "deet". Natomiast medycyna naturalna oferuje zioło stosowane zewnętrznie ching wan hung, jak również maść sporządzoną z nagietka lekarskiego (calendula). Stosowane są do wewnątrz granulki homeopatyczne Caladium Seguinum.

Na Florydzie panuje ostatnio plaga komarów - Asian tiger. Według ośrodków kontroli chorób ten rodzaj komarów jest odpowiedzialny za zapalenie opon mózgowych i rozprzestrzenia się obecnie w wielu rejonach Florydy. Zaleca się więc tam zdecydowanie stosowanie specjalnych środków przeciwko komarom.

DR. LIDIA DOBOSZ
TEL. 534-6527

PO CO PŁACIĆ WIĘCEJ??!

Tanie, szybkie i wygodne połączenia do Warszawy
i Europy najlepiej przez



POLIMEX TRAVEL

215 RONCESVALLES AVE., Toronto, Ont.

TEL. (416) 537 - 7914

3615 DIXIE RD., UNIT 11, Mississauga, Ont.

TEL. (416) 238 - 6683

3482 LAWRENCE AVE. E. # 104, Scarborough, Ont.

TEL. (416) 439 - 7132

PONADTO ZAŁATWIAMY

- WYSYŁKĘ PACZEK MORSKI LOTNICZYCH
- UBEZPIECZENIA WIZYTUJĄCYCH
- WIZY DO USA
- WYRABIANIE PASZPORTÓW POLSKICH
- ZAPROSZENIA
- TLUMACZENIA

POLIMEX TO RZETELNOŚĆ